

P.4/2

PRZEGLĄD  
BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY  
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY  
POLSKICH

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ROCZNIK XXVI ZESZYT 1

STYCZEŃ—MARZEC 1958

WARSZAWA

---

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

# PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY STOWARZYSZENIA  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

K W A R T A L N I K

WRAZ Z DODATKIEM

## PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ZAST. REDAKTORA: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

Kolegium Redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPKA,  
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-  
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany  
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:  
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa, Rakowiecka 6. Biblioteka Narodowa.

Adres Administracji:

Warszawa, Koszykowa 26. Biblioteka Publiczna.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie za-  
wiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je  
odebrać w Administracji w ciągu roku.

Cena pojedynczego numeru zł 12.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł. 48.—

Wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056  
lub Narodowy Bank Polski VII O/M-1531-9-1383 Administra-  
cja Wydawnictw SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem  
celu wpłaty).

2.H/

BOLESŁAW OLSZEWICZ  
Pracownia Historii Geografii  
Instytutu Geografii PAN  
we Wrocławiu

MIKOŁAJ DZIKOWSKI  
(1883—1957)

Śmierć Mikołaja Dzikowskiego, która nader boleśnie dotknęła nasze bibliotekarstwo, uczyniła dotkliwą szczerbę nie tylko w gronie bibliotekarzy. W osobie Dzikowskiego utraciliśmy również nieprzeciętnego i wielce zasłużonego pracownika naukowego, zarówno wytrawnego bibliografa, jak rozmiłowanego w dziejach kartografii historyka-erudyty.

Mikołaj Dzikowski pochodził z kresów dawnej Rzeczypospolitej. Urodził się dnia 6 grudnia 1883 r. we wsi Rachnówka na Podolu i był synem Mieczysława i Elżbiety z domu Darewskiej. Rodzice jego wywodzili się z zubożałych rodzin ziemiańskich. Ojciec, poprzednio właściciel Koniółki i Mołodawy nad Dniestrem, stracił te majątki i w chwili urodzenia syna był tylko dzierżawcą. Później wiodło mu się chyba jeszcze gorzej, skoro przez pewien czas pracował w administracji dóbr Sanguszków, a wreszcie osiadł w Kamieńcu Podolskim jako urzędnik Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń. Młody Dzikowski uczęszczał początkowo do szkół w Ostrogu. Gdy rodzice jego opuścili Wołyń, przeszedł do gimnazjum w Kamieńcu Podolskim. Tam też uzyskał w r. 1904 świadectwo dojrzałości. Już wówczas życie nie płynęło mu beztrudnie, wcześniej zdany był na własne siły, rewolucyjne zaś czasy niezbyt sprzyjały nauce. Odczuł to i Dzikowski. Po zdobyciu matury zapisał się wprawdzie na wydział przyrodniczy Uniwersytetu Kijowskiego, ale zaburzenia studenckie, czasowe zamknięcie w Rosji szkół wyższych, a wreszcie wybuch rewolucji 1905 r. nie pozwoliły mu na podjęcie studiów.

W następnych latach — pisał w rękopiśmiennej autobiograficznej notatce<sup>1</sup> — nie mając środków do utrzymania się na studiach zmuszony byłem wystąpić z uniwersytetu i trudniłem się w latach 1906—1909 korepetycjami w rozmaitych miejscowościach (w pięciu domach) jako „nauczyciel domowy”, chcąc zebrać środki na dalsze studia. W latach 1906—1907 przebywałem w tym charakterze w Jerozolimie.

Jesienią 1909 r., uzbierawszy widocznie stosowny fundusik, wstąpił Dziłkowski na Uniwersytet Odeski, ale już nie na wydział przyrodniczy, lecz na historyczno-filologiczny, bardziej odpowiadający jego uzdolnieniom i zamiłowaniom. Do pracy zarobkowej musiał jednak powrócić. W latach 1911—13 był znów nauczycielem domowym. Wykorzystywał jednak każdy pobyt w Odesie, aby uczestniczyć w ćwiczeniach, pilnie składał egzaminy i wiosną 1914 r. uniwersytet ukończył. Jesienią tegoż roku objął stanowisko nauczyciela łaciny w gimnazjum w Aleksandrowsku (obecnym Zaporozżu). Nie zagrzał tu miejsca. Już w styczniu następnego roku powołano go jako żołnierza pospolitego ruszenia do wojska rosyjskiego i po trzymiesięcznym przeszkoleniu wysłano w randze chorążego na front niemiecki. W r. 1916 podczas wielkiego odwrotu armii rosyjskiej dostał się Dziłkowski do niewoli i do końca pierwszej wojny światowej przebywał w oficerskich obozach jenieckich. Następnie wstąpił do wojska polskiego, brał udział w walkach na froncie białoruskim i ukraińskim. Został wtedy odznaczony Krzyżem Walecznych.

Zdemobilizowany w marcu 1921 r. w stopniu porucznika mógł wreszcie po siedmiu latach znów powrócić do zajęć pedagogicznych. Zrazu czynny był jako zastępca inspektora szkolnego na powiat wileńsko-trocki, następnie od lipca 1921 r. jako nauczyciel łaciny i historii w gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta, a przez pewien czas również i w gimnazjum im. Mickiewicza w Wilnie. Ale do pracy pedagogicznej nie miał wcale Dziłkowski zamiłowania. We wspomnianej notatce pisał:

Wspomnienia ciężkich przeżyć w tułaczce po różnych domach, jako korepetytor w walce o zdobycie środków dla studiów na uniwersytecie, nie przyczyniały się do pobudzenia chęci do dalszej belferki. Poza tym przerywane, niesystematyczne studia na

<sup>1</sup> Uprzejmie mi tę notatkę, doprowadzoną miastety tylko do r. 1940, zawdzięczam uprzejmości p. dr Marii Puciatowej, dyrektorki Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Zawdzięczam Jej także informacje o działalności Dziłkowskiego w Toruniu.

uniwersytecie, z powodu konieczności zdobycia środków na nie pracą zarobkową nauczycielską, sprawiły, że uczulem potrzebę dokształcania się.

Ażeby mieć łatwy dostęp do książek i czasopism naukowych, powziął Dzikowski zamiar poświęcenia się bibliotekarstwu.

Nie wiedziałem wówczas — pisał — że praca w bibliotece naukowej nie w mniejszym stopniu niż praca nauczycielska wymagać będzie oddania się jej prawie całkowicie.

Ze tak jest istotnie, ale że pracę bibliotekarza związać można najściślej z pracą naukową, przekonał się później Dzikowski, będąc czynnym przeszło ćwierć wieku w bibliotekarstwie. Działalność w tym nowym dla siebie zawodzie rozpoczął na początku 1924 r. Wówczas, za dyrektorstwa Stefana Rygla, wstąpił w charakterze bezpłatnego wolontariusza do Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie. 1 lipca 1925 r. otrzymał tam nominację na asystenta bibliotecznego. Równocześnie zrzekł się Dzikowski stanowiska w gimnazjum, w którym uzyskał wtedy właśnie wyższy stopień służbowy, co dowodzi dosadnie, jak żywo pociągała go nauka. W tym pierwszym okresie pracy bibliotekarskiej powierzono mu w Bibliotece dział czasopism. Dział ten uporządkował, odpowiednio rozmieścił i skatalogował.

W r. 1927 opuścił jednak Dzikowski swe stanowisko w Bibliotece Uniwersyteckiej, a nawet i Wilno. Skłoniła go do tego niemożność uzyskania awansu. Niemniejszą rolę odegrała propozycja przejścia na lepsze i kierownicze stanowisko w służbie samorządowej, w Bibliotece Miejskiej w Białymstoku. Kierownictwo tą biblioteką objął prawdopodobnie bez entuzjazmu i choć — jak zwykle na powierzonych mu placówkach — pracował „zaciekle“, nie czuł się dobrze w bibliotece o wybitnie powszechnym, a nie ściśle naukowym charakterze. Dokonał wprawdzie w Białymstoku gruntownej reorganizacji, z wypożyczalni książek uczynił normalną bibliotekę o charakterze naukowo-oświatowym, urządził czytelnię, zaopatrzył ją w księgozbiór podręczny i czasopisma bieżące, stworzył kartkowy katalog przedmiotowy, podniósł kwalifikacje fachowe personelu, a liczbę stałych abonentów i czytelników powiększył wielokrotnie, ale żał za porzuconą instytucją murtował w nim ciągłe.

Brak książek nowych zagranicznych i czasopism, z których tam w wileńskiej pięknej bibliotece korzystałem do woli, dawał mi się we znaki — pisał później.

Wzmoczoną pracą starał się zagłuszyć tęsknotę za Wilnem, przygnębiająco jednak działało na niego już samo otoczenie — miasto Białystok, które w tych latach było „zapadłą dziurą prowincjonalną“. Gdy więc w r. 1928 doszła do Dzikowskiego propozycja powrotu do Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie na wyższe niż uprzednio stanowisko, przyjął ją skwapliwie.

Na te czasy (1927—1932) przypada udział Dzikowskiego w życiu Związku Bibliotekarzy Polskich, w szczególności w życiu wileńskiego Koła Związku. Wygłosił w nim kilkanaście odczytów (*Biblioteki na Ukrainie radzieckiej*, *Systemy wypożyczania w bibliotekach publicznych*, *Księgozbiór historyka Fryderyka Smitta* i inne). Niektóre z tych referatów zostały przezeń opublikowane i stanowiły pierwsze jego prace drukowane. Dzikowski złożył również na posiedzeniu Koła sprawozdanie z delegacji na Kongres Bibliotekarzy i Bibliografów w Rzymie w r. 1929<sup>2</sup>.

Był wtedy zastępcą przewodniczącego Koła. Tegoż roku powołano go w Związku do Komisji statutowej. W r. 1931/32 był Dzikowski członkiem Rady Związku. Uczestniczył także w krajowych zjazdach bibliotekarzy, przedstawiał na nich referaty i brał czynny udział w dyskusji. W latach późniejszych nie mógł już poświęcać Związkowi więcej czasu, nie uchylał się jednak od pracy, gdy chodziło o kwestie najbliższe jego zainteresowaniom.

Ale wróćmy do dnia 1 stycznia 1925 r., w którym Dzikowski powrócił do Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie. Stał teraz na czele biura katalogowego. Ale już w kwietniu 1930 r. (po objęciu dyrekcji Biblioteki przez Adama Łysakowskiego) znalazł się na najwłaściwszym dla siebie miejscu, na stanowisku kierownika utworzonego wówczas w Bibliotece odrębnego działu kartograficznego. Obok tego miał Dzikowski w teże Bibliotece inne jeszcze zajęcia i obowiązki, podobnie w Bibliotece Wróblewskich. W Bibliotece Uniwersyteckiej przez długi czas podlegał mu referat wymiany wydawnictw z instytucjami naukowymi zagranicznymi, w drugiej z Bibliotek był do r. 1930 zastępcą dyrektora. Ale atlasy i mapy, w szczególności zabytkowe, jeły go coraz bardziej pociągąć i coraz bardziej interesować, aż wreszcie zaabsorbowały go niemal całkowicie.

Nie można się temu dziwić ze względu na atrakcyjność zbiorów kartograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, do któ-

<sup>2</sup> Prz. bibliot. 1929 s. 444 nn.

rej w r. 1925 doszła przywieziona z Kórnika kolekcja atlasów i map Joachima Lelewela. Jak wiadomo najwybitniejszy historyk polski XIX wieku był również jednym z twórców historii geografii, autorem *Géographie du moyen-âge*, klasycznego dzieła z tego zakresu. Zbiory kartograficzne, które znalazły się w Wilnie, a które Lelewel w ciężkich bardzo warunkach dzięki swemu znanstwu w Brukseli zgromadził, przedstawiały się nader poważnie nie tylko ilościowo, ale i jakościowo. Samych atlasów liczyły przeszło 300 (w 400 niemal woluminach), prócz tego zaś obejmowały kilkaset map luźnych oraz wiele rekonstrukcyj map starożytnych i kopij map średnio-wiecznych (w tym także i map arabskich), sporządzonych bądź przez Lelewela, bądź odrysowanych na jego życzenie przez inne osoby w różnych archiwach, bibliotekach i muzeach europejskich. Wiele obiektów kartograficznych zaopatrzonych było w uwagi, a nawet w dłuższe notatki wielkiego historyka. Pod bezpośrednią opieką Dzikowskiego znalazł się więc cały niemal warsztat pracy Lelewela w dziedzinie dziejów geografii i kartografii. Dodajmy do tego, że do Biblioteki Uniwersyteckiej przywieziono także z Kórnika księgozbiór Lelewela i że książki geograficzne i podróżnicze stanowiły w nim  $\frac{1}{4}$  całości; było ich przeszło 1 200.

Obok kolekcji lelewelowskiej, stanowiącej najcenniejszą część wileńskiego zbioru map i atlasów, dział kartograficzny Biblioteki obejmował sporo atlasów i kilkaset map innej proveniencji, pochodzących z dawnego muzeum archeologicznego Tyszkiewicza lub z dawnej Biblioteki Publicznej Wileńskiej. Do Biblioteki Uniwersyteckiej zaczęły też napływać nowe, współczesne atlasy i mapy, pozyskane jako dary lub drogą kupna i wymiany.

Dzikowski zainteresował się kolekcją lelewelowską od pierwszego niewątpliwie zetknięcia się z nią, ale pracę w Oddziale kartograficznym rozpoczął nie od niej, lecz od udostępnienia najnowszych atlasów i map. Postąpił słusznie, jak dobry bibliotekarz dbał przede wszystkim o czytelników, w tym wypadku o profesorów, adiunktów i asystentów oraz studentów Uniwersytetu. Wydawnictwa najnowsze, najbardziej aktualne i pilnie im potrzebne skatalogował i spisał nader szybko. Następnie dopiero przystąpił do katalogowania i inwentaryzacji dawniejszych atlasów. Wzorem stał się dla niego świetny spis Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie zredagowany przez Phillipsa<sup>3</sup>, w którym zesta-

<sup>3</sup> A list of geographical atlases in the Library of Congress, Washington 1909—1920, 4 tomy.

wionych jest przeszło 5 300 atlasów. Dzikowski starał się dać równie dokładne opisy jak bibliotekarz amerykański, liczył wszystkie karty i tablice atlasów, w opisach rzadkości z XVI wieku podawał sygnatury arkuszy i na podstawie danych bibliograficznych odznaczał dostrzeżone różnice i braki. Ponadto, gdy chodziło o obiekty z kolekcji Lelewela, wzmiankował o znajdujących się w nich uwagach wielkiego historyka. Ostateczny rezultat pracy Dzikowskiego nad wileńskimi atlasami wypadł zgoła inaczej i o wiele poważniej niż planowano pierwotnie. Pisał o tym, co następuje:

Gdy praca nad katalogowaniem atlasów posunęła się już znacznie, tak że większość ich została bardzo szczegółowo opracowana w katalogu kartkowym — powziąłem myśl wydania katalogu atlasów Biblioteki (w tym zbiorów Lelewela) drukiem. Dr Łysakowski po pewnych wahaniach przystał na to i około r. 1935 zacząłem drukować ten katalog stopniowo, arkuszami. Przy tym okazało się, że katalog drukowany wymagał zupełnie innego układu: cały szereg atlasów Lelewela miał własnoręczne noty i uwagi tego uczonego, często bardzo długie, a dotyczące wydawców, autorów, rytowników itp. Na kartach katalogowych tych notat i uwag nie można było umieszczać, w katalogu zaś drukowanym należało je wszystkie bez wyjątku<sup>4</sup> podać i często opatrzyć komentarzem uzupełniającym lub nawet prostującym je. Wymagało to ode mnie pogłębienia studiów z historii kartografii, a także całkowitej zmiany redakcji kart katalogowych, a właściwie katalogowania od nowa<sup>5</sup> według innej metody bibliograficznej adnotowanej<sup>6</sup>.

Praca nad drukowanym katalogiem atlasów szła bardzo powoli i niesposób się temu dziwić, gdyż — jak pisał Dzikowski:

Trzeba było kartę po karcie przeglądać wszystkie mapy w atlasach, porównywać mapy z różnych wydań, często trzy lub cztery na raz, rozkładając je na długich komodach. Druk pierwszych sześciu arkuszy wykonany został na linotypie w drukarni *Kuriera Wileńskiego*. Ponieważ tekst wymagał częstej zmiany czcionki i był wielojęzyczny, korekta sprawiała wiele trudności; w zmian poprawionego błędu zjawiały się nowe w poprawionym wierszu. Spowodowało to przejście na ręczny skład. Następnie więc arkusze drukowała „Drukarnia Archidiecezjalna”, w której były czcionki podobne do poprzednich linotypowych. Druk odbywał się przeważnie latem, mniej więcej co tydzień jeden arkusz.

<sup>4</sup> Podkreślenie M. Dzikowskiego.

<sup>5</sup> Tak w oryginale notatki. Należałoby raczej czytać „bibliografii adnotowanej”.



Opracowanie tekstu szło równomiernie, wyprzedzając o jeden — dwa arkusze druk, ale zdarzały się czasem przerwy w druku, gdy praca nad tekstem wymagała dodatkowych studiów i poszukiwań bibliograficznych.

Katalog atlasów zajmował Dzikowskiemu coraz więcej czasu, niemal codziennie zajęty nim był aż do późnego wieczora. W związku z tym w r. 1938 uzyskał wreszcie zwolnienie od kierowania w Bibliotece wymianą wydawnictw, pełnił jednak funkcję jej wicedyrektora. Do września 1939 r. odbity został przez drukarnię cały tekst jego katalogu atlasów i część indeksów. Pozostało tylko ukończenie druku skorowidzów, złożenie przedmowy, karty tytułowej i okładki oraz ich odbicie, a także zbroszowanie dzieła. Wieloletnia harówka Dzikowskiego dobiegała końca, pojawienie się jego dzieła na półkach księgarskich i bibliotecznych wydawało się bardzo bliskie<sup>6</sup>. W tym wszakże momencie nastąpiły tragiczne wydarzenia: napad Niemiec hitlerowskich na Polskę, wybuch II wojny światowej, katastrofa wrześniowa, a w ich następstwie przejście władzy w Wilnie przez rząd Litwy Kowieńskiej, a następnie przez rządy Litwy Radzieckiej.

Druga wojna światowa oderwała Dzikowskiego od pracy zawodowej i to znów na lat siedem. Dopóki przebywał w Wilnie, tj. do r. 1941 starał się o wykończenie katalogu, ale nadaremnie. Nie udało się to również jego kolegom z Biblioteki Uniwersyteckiej, choć uczynili zdaje się wszystko, co uczynić mogli.

Tymczasem Dzikowski doczekał się powstania w Związku Radzieckim armii polskiej, formowanej zgodnie z umową rządu generała Sikorskiego z rządem radzieckim. Zgłosił się do tej armii i uczestniczył w jej odysei po dalekich lądach i morzach. Przewędrował w jej szeregach przez Persję, Irak, Palestynę do Egiptu.

---

<sup>6</sup> Gdy druk dzieła dobiegał końca, zaczął Dzikowski snuć projekty wydania drugiego jeszcze tomu katalogu wileńskich zbiorów kartograficznych. Tom ten zawierać miał mapy luźne, a wśród nich „cenne mapy rękopiśmienne średniowieczne w kopjach Lelewelskich lub dla niego wykonywanych w kalce, wielkości oryginału (mapy średniowieczne arabskie, *Tabula Catalana* i szereg innych)”. Pisząc do mnie o tym (31 maja 1951) zaznaczył Dzikowski, że wspomniane faksymilia zdołał również przed r. 1939 skatalogować. Najbardziej zainteresował go sporządzony bardzo starannie przez Lelewela i przez tegoż w noty zaopatrzonej przerys almanachu żeglarskiego, kszylografii z przełomu XV i XVI w., z dawnej biblioteki ks. Arenberga w Brukseli (por. Lelewel: *Géographie du moyen âge* t. 1, s. LXXXIV, nota). Dzikowski napisał na ten temat specjalną rozprawkę pozostałą w rękopisie.

Tutaj sześćdziesięcioletni Dziłkowski brał udział, ze względu na wiek, w służbie pozafrontowej.

Do kraju i do ulubionego bibliotekarstwa powrócił w r. 1947. Osiadł w Toruniu i został kustoszem świeżo powstałej, a budowanej od podstaw Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Na wybór przezeń tego właśnie miejsca pracy wpłynęła w poważnej mierze i ta zapewne okoliczność, że z dawnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i z tamtejszej biblioteki przeszło do Uniwersytetu Toruńskiego wielu pracowników. Wśród personelu uniwersyteckiego toruńskiego znalazł bez wątpienia Dziłkowski wielu przedwojennych kolegów, przyjaciół i znajomych. Związał się szybko z Toruniem. Proponowanego mu w r. 1947 dyrektorstwa Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi nie przyjął. Nie zgodził się też później na objęcie kierownictwa zbiorów kartograficznych Biblioteki Narodowej w Warszawie, odmówił również, gdy w r. 1950 powierzyć mu chciano podobny dział w Bibliotece Jagiellońskiej wraz z wicedyrektorstwem. Na nowym stanowisku dał znów dowody energii, nieprzeciętnej pracowitości i wszechstronnej wiedzy. Odegrał też poważną rolę w pionierskim okresie nowej, wielkiej biblioteki naukowej w Toruniu. Pracę w niej rozpoczął w lipcu 1947 r. od segregacji zbiorów zabezpieczonych. Od października t.r. zajął się organizacją katalogu rzeczowego w układzie systematycznym i znów — jak niegdyś w Wilnie — nie skąpił na pracę biblioteczną godzin wieczornych. W sprawie tego katalogu zasięgał rady u wielu specjalistów, ale najcięższą pracę — opracowanie schematu katalogu wziął na siebie. Schemat objął 1500 działów i poddziałów, sporządzony doń indeks przeszło 2000 poddziałów. W styczniu 1948 r. już ćwierć ogólnej liczby książek Biblioteki Uniwersyteckiej została ujęta w katalogu systematycznym, tak iż w sierpniu tegoż roku można go było oddać do użytku. Dzięki Dziłkowskiemu Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu chlubi się dziś katalogiem rzeczowym, który obejmuje całość księgozbioru.

Od października 1952 r. rozpoczął dalszą rozbudowę katalogu rzeczowego. Zaczął tworzyć (według tegoż schematu) katalog ważniejszych artykułów w zagranicznych czasopismach naukowych, otrzymywanych bieżąco przez bibliotekę. Mimo przeciążenia pracą i w Toruniu nie zapomniał jednak Dziłkowski o kartografii. Organizował osobny Gabinet map i stała wystawę cimedliów kartograficznych. Mógł się tym wszakże zajmować tylko dorywczo. Dopiero w r. 1955, gdy przekazał kierownictwo katalogiem rzeczowym

w inne ręce, kartografia stała się znów główną domeną jego działalności biblioteczej.

Na marginesie zajęć urzędowych, a równie owocnie pracował Dziłkowski w czasach toruńskich na polu dydaktycznym i naukowym. W r. 1951 wykładał na sześciotygodniowym kursie kartograficznym dla bibliotekarzy, zorganizowanym w Warszawie przez Naczelną Dyрекję Bibliotek. Od 1953 do 1956 r. prowadził corocznie wykłady i ćwiczenia dla uczestników praktyk międzybibliotecznych z zakresu katalogowania rzeczowego i kartografii. Wykazał przy tym wybitne zdolności dydaktyczne, umiał zainteresować słuchaczy przedmiotem wykładu. Niejednokrotnie zwracano się do niego w tych sprawach jako do rzeczoznawcy. Dziłkowski zawsze chętnie uczył, dopomagał, doradzał i wszechstronnie informował, a gdy trzeba było, także współpracował. Ale ciężka, nieuleczalna choroba zwalczyła jego organizm i 31 sierpnia 1957 r. wyrwała go z naszego grona. Jego pogrzeb — jak trafnie zauważył jeden z uczestników — miał charakter pozbawiony wszelkiej sztuczności, był natomiast pełen szczerego, serdecznego żalu i uznania dla Zmarłego.

\*

Dzięki przygotowaniu naukowemu i swym zdolnościom, zamiłowaniu do historii i geografii, erudycji oraz podjętym z okazji inwentaryzacji oraz katalogowania atlasów i map szczegółowym studiom, poszukiwaniom i badaniom już przed 1939 r. uzyskał Dziłkowski — i słusznie — opinię doskonałego znawcy dawnej kartografii polskiej i obcej. Trwałym śladem jego działalności na tym polu, działalności owocnej, przez specjalistów w kraju i poza jego granicami nader życzliwie zawsze ocenianej, są jego prace drukowane. Mają one jedną arcyważną cechę wspólną, nie są wbrew tytułom wyłącznie opisowe. Sumiennym, suchym opisom bibliograficznym towarzyszą w nich częstokroć krytyczne, źródłowe uwagi.

Już w artykule *Wystawa jubileuszowa Uniwersytetu Wileńskiego Stefana Batorego w Wilnie 9—20 X 1929*<sup>7</sup> wspomniał Dziłkowski o kolekcji kartograficznej Lelewela. Cały zbiór wileński opisał w pracy pt. *Zbiory kartograficzne Uniwersyteckiej Biblioteki Pu-*

<sup>7</sup> *Zródła Mocy* 1931 z. 7 s. 70—80.

*blicznej w Wilnie*<sup>8</sup>. Obok charakterystyki poszczególnych części zbiorów i informacji o ich proveniencji zamieścił tu Dzikowski wiadomości o cimeliach kartograficznych, o szczególnie ciekawych i rzadkich atlasach Biblioteki Uniwersyteckiej, np. o atlasach Antoniego Lafréry i Łukasza Wagheneara lub o mapach Polski Gerarda de Jode, Europy — Jana Piotra Contareniego i Ukrainy — Wilhelma Beauplana. Przy tej sposobności dokonał „odkryć“, odnalazł np. nieznaną do tego czasu plan Uły z czasów Stefana Batorego i stwierdził istnienie różnych, kolejnych odbić wielkiej mapy Ukrainy Beauplana, a wśród nich — najpóźniejszego odbicia, znajdującego się w zbiorze wileńskim, pochodzącego niewątpliwie z r. 1651 lub 1652, bo zaopatrzonego już we wzmiankę o bitwie beresteckiej. Te na pozór drobne, w rzeczywistości wszakże ważkie dla dziejów kartografii Polski szczegóły uszły poprzednio uwagi specjalistów.

W r. 1936 ukazały się trzy artykuły Dziłkowskiego. Pierwszy z nich pt. *Mapa Polski w Terza Loggia w Watykanie*<sup>9</sup>, na wskroś badawczy, poświęcony jest mapie Polski i Węgry z r. 1560. umieszczonej w formie fresku, obok map innych krajów, pod arkadami okalającymi podwórze św. Damazego w pałacu watykańskim. Dzikowski, który mapę tę oglądał w r. 1929 w czasie swego pobytu w Rzymie, zanalizował ją bardzo sumiennie, wyzyskując całe na ten temat piśmiennictwo. Doszedł do wniosków, przez naukę zaakceptowanych, że fresk rzymski oparty jest na mapie Merkatora z r. 1554, pośrednio więc na mapie Wapowskiego.

W artykule zatytułowanym *Rękopiśmienne plany Wawelu z końca XVIII wieku w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie*<sup>10</sup> opisał Dzikowski nieznaną poprzednio plany zamku krakowskiego znajdujące się w jednym z atlasów w Wilnie. Najciekawszym z nich była kolorowana *Planta zamku krakowskiego*, wyrysowana przez Jana Mehlera, kapitana inżynierii koronnej.

Na życzenie Zarządu Związku Bibliotekarzy na IV Zjazd w Warszawie przygotował Dzikowski referat pt. *Organizacja oddziałów kartograficznych w bibliotekach naukowych*<sup>11</sup>. Referat ten nie ograniczał się do zasadniczego problemu. Autor omówił w nim również

<sup>8</sup> *Ateneum Wileńskie* T. 8: 1931/32 i odbitka, włączona także do dzieła zbiorowego: *Biblioteki wileńskie*. Wilno 1935.

<sup>9</sup> *Wiad. Służby geogr.* T. 10: 1936 s. 455—465.

<sup>10</sup> *Przegl. hist.-wojsk.* T. 9: 1936 s. 43—48.

<sup>11</sup> *Księga referatów IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich*. Warszawa 1936 s. 103—126.

sprawę katalogowania, a także centralnego, narodowego zbioru kartograficznego. Należy zaznaczyć, że zarówno przed wojną ostatnią (w r. 1936 i w latach następnych), jak i po wojnie brał Dzikowski żywy udział w ustalaniu tekstu instrukcji dla bibliotecznych zbiorów kartograficznych. Powierzone mu koreferaty opracował z właściwą sobie starannością. Pozostały one w rękopisach, na szczęście ocalałych.

Zachował się także maszynopis konspektu jego wykładów historii kartografii i zasad opracowania zbiorów kartograficznych na kursie dla bibliotekarzy z r. 1951. Widać z niego, jak szerokie były ramy, które sobie prelegent zakreslił. Dodajmy, że potrafił słuchaczy zainteresować, a tym samym zjednać nowych miłośników użytkowych map i atlasów.

W tych czasach postanowił Dzikowski podjąć wydanie książki pt. *Wskazówki dla bibliotekarzy opracowujących zbiory kartograficzne*. Dzieła tego z wielką dla piśmiennictwa naszego szkodą nie wykończył. Zachował się tylko obszerny konspekt książki (15 stron maszynopisu) oraz fragmenty kilku rozdziałów, nie nadających się, niestety, do publikacji, bo pozostawionych przeważnie w formie notatek i wypisów. Gdyby się udało wybrać coś z tego do druku, warto by dołączyć także też prace Dzikowskiego, jak wykonane w r. 1950 zestawienie terminów kartograficznych dla Komisji Bibliograficzno-Bibliotecznej Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Na sesji naukowej, odbytej w styczniu 1956 r. w Toruniu w związku z dziesięcioleciem tamtejszej Biblioteki Uniwersyteckiej, wystąpił Dzikowski z referatem pt. *Aktualne zagadnienie klasyfikacji map*. Dłuższa dyskusja, którą referat wywołał, była najlepszym dowodem, jak palącą dla bibliotekarzy jest sprawa katalogowania map, dotąd (bez winy zresztą specjalistów) urzędowo nie załatwiona. Wspomniany referat Dzikowskiego zawiera wiele poglądów (opartych na pracy S. W. Boggsa i D. C. Lewisa), co do których mam zastrzeżenia. Dałem temu wyraz już na wspomnianym zjeździe toruńskim. Mimo to uważam ogłoszenie tej pracy drukiem za właściwe i celowe, bo zachęca do dalszej wymiany poglądów na ten temat<sup>12</sup>.

Wymieniając publikacje Dzikowskiego niesposób pominąć prace ściśle bibliotekarskie. Należy do nich artykuł *Definicja czasopisma*

<sup>12</sup> M. Dzikowski: *Aktualne zagadnienia klasyfikacji map*. Roczniki bibliot. R. 1: 1957 nr 1/2 s. 5–30. Praca ta ukazała się już po śmierci Autora.

w bibliotekarstwie<sup>13</sup>, w którym omówione są zresztą i inne wydawnictwa ciągłe. W druku prywatnym pt. *Hasło w katalogowaniu alfabetycznym anonimów*, który ukazał się w Wilnie w r. 1929, wysunięta została słuszna myśl, by wzorem bibliotek zagranicznych przyjąć jako hasło czasopism pierwszy wyraz tytułu, postulat po r. 1945 i u nas powszechnie przyjęty. Referat, którym obarczyono Dzikowskiego na II Zjeździe Bibliotekarzy w Poznaniu — *Bibliografia zawartości czasopism*, został również ogłoszony drukiem<sup>14</sup>. Opublikował także Dzikowski dwie prace związane z identyfikacją pewnych obiektów w zbiorach wileńskich: *Ein unbekannter Bildbogen des Hans Sachs*<sup>15</sup> oraz *The Olbian Inscription CIG 2080 rediscovered*<sup>16</sup>. Fakt, że przyjęto te przyczynki do tak poważnych czasopism specjalnych, ma też swoją wymowę.

Kilka niewielkich objętością prac Dzikowskiego pozostało w rękopisie. Są to teksty wygłoszonych przez niego odczytów: *Bibliotekarz — zawód, cechy*; *Adam Łysakowski jako teoretyk nauki o książce*; *Biblioteki w Jerozolimie* oraz *O fenickim pochodzeniu nazwy Egiptu*.

Najważniejszą pozycję w dorobku naukowym Dzikowskiego stanowi bezsprzecznie wspomniany już katalog atlasów. Ogromna ta książka o 677 stronach dużej ósemki, tj. o 42 arkuszach druku, ma doniosłe znaczenie dla wszystkich, którzy z takiego czy innego powodu interesują się dawną kartografią, a w szczególności mapami zabytkowymi Polski. Podobnie jak jej wzór — waszyngtoński spis Phillipsa — dzieło Dzikowskiego odpowiada wszelkim wymaganiom stawianym katalogom tego rodzaju. Choć jest spisem atlasów jednego tylko zbioru, może być zaliczony do bibliografii. Daje w należyтым porządku i układzie opis aż 724 atlasów, zaopatrzone w wartościowe, oparte na doskonałej znajomości piśmiennictwa uwagi i komentarze. Phillips troskliwie wyłowił i podał w spisie wszystkie mapy Ameryki zawarte w katalogowanych atlasach. Dzikowski uczynił to samo z mapami Polski w najdawniejszych jej granicach historycznych. Jego katalog, w opisach bibliograficznych dokładniejszy od wzoru, dostarcza wiadomości o przeszło tysiącu wydań map tego obszaru. Aby wykonać swą pracę, musiał Dzikowski zbadać bliżej kilka tysięcy innych jeszcze

<sup>13</sup> *Prz. bibliot.* R. 2: 1928 s. 16—35.

<sup>14</sup> *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 s. 365—380.

<sup>15</sup> *Gutenberg-Jahrbuch* 1934.

<sup>16</sup> *Journal of Hellenic Studies* T. 109: 1939.

map, a zapoznać się z blisko 30 tysiącami. Troskliwie powtórzył wszystkie notatki Lelewela, ale wzbogacił te uwagi własnymi poprawkami, dodatkami i identyfikacjami. Ażeby wyjaśnić np. komu przypadło dziedzictwo płyt z mapami dawnych kartografów, wdał się Dzikowski w genealogię i biografię Delisle'a, Visscherów, Danckertsów, de Witów, Weigla, Seutterów i innych. Zaopatrzył też swe dzieło we wzorowe indeksy przedmiotowe atlasów, map Polski, map i planów w atlasach sztucznych z XVI i XVII w. oraz w indeksy osobowe, anonimów oraz proveniencji.

Dzieło Dzikowskiego należy do większych drukowanych katalogów atlasów w ogóle. Mimo to jest na szerokim świecie niemal nieznanne, choć jako książka podręczna byłoby wielką pomocą dla niejednego badacza i dla niejednego bibliotekarza. Gdyby nie krótkka, życzliwa o nim wzmianka w wydawanym przez L. Bagrowa *Imago Mundi*, roczniku poświęconym historii kartografii, nie wiadano by za granicą nic zgoła o katalogu wileńskim. Ale i w kraju mało o nim wiadomo, bo po perypetiach, o których była wyżej mowa, stał się katalog ofiarą wojny, wydawniczo nieukończoną rzadkością bibliograficzną.

Ostatnie arkusze — pisał do mnie Dzikowski (w liście z 31 maja 1951 r.) — były drukowane podczas mojej nieobecności. Korektę przeprowadzili koledzy, dużo się błędów wkrađło. Przedmowy, wstępu i konkordancji sygnatur atlasów rosyjskich z drukowanym katalogiem dzieł rosyjskich Wileńskiej Publicznej Biblioteki nie udało mi się dokonać. Tak samo brak kilku ilustracyj zapowiedzianych w tekście. Jest to więc druk niekompletny.

Tytuł ofiarowanego mi przez autora egzemplarza dzieła brzmi: *Katalog atlasów Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Ze szczególnym uwzględnieniem zbiorów Joachima Lelewela oraz map Polski*<sup>17</sup>. Ale tytuł to rękopiśmienny, przez autora własnoręcznie napisany. Ani karty tytułowej książki, ani przedmowy do niej nie wydrukowano. Z nakładu, który wynosić miał 500 egzemplarzy (oraz 20 autorskich), zachowało się tylko kilkanaście sztuk (w kraju około 10, w Wilnie podobno nie o wiele więcej).

W związku z tym ponawiam moją propozycję, już w r. 1956 wysuniętą, która spotkała się z życzliwym przyjęciem w kołach

<sup>17</sup> Wilno 1935—1940, nakładem Biblioteki USB w Wilnie.

naukowych i, co najważniejsze, uzyskała zgodę autora. Chodzi o przedruk części książki Dzikowskiego, tej mianowicie, która dotyczy zbiorów lelewelowskich, tj. 315 jego niegdyś atlasów, w całym zbiorze wileńskim zresztą najcenniejszych. Taki, prawdopodobnie dwudziestoarkuszowy, *Katalog zbioru atlasów Joachima Lelewela* byłby wielce pomocny przy ocenie jego działalności na polu historii geografii, a przy reedycji *Géographie du moyen-âge* i innych dzieł geograficznych Lelewela oddałby niewątpliwie nieocenione usługi. Byłaby to piękna pozycja na setną rocznicę śmierci Lelewela, która przypadnie w r. 1961, a zarazem najpiękniejsze uczczenie śp. Mikołaja Dzikowskiego.

Gdy w r. 1956 zwróciłem się do Dzikowskiego z prośbą o współudział w przygotowaniu do druku dzieł geograficznych Lelewela, otrzymałem odpowiedź, iż chętnie to uczyni, o ile jego pomoc się przyda. W słowach tych występuje wyraźnie jedna z najbardziej charakterystycznych cech Zmarłego, jego wielka, niespotykana skromność. Ona to sprawiła, że cichy, starający się nie wysuwać Dzikowski nie był należycie w życiu doceniany.

Tak się niestety złożyło, że Zmarły nie doczekał się przyznania mu tytułu docenta, który najszlachetniej mu się należał. (Sprawa ta w chwili jego śmierci znajdowała się w Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej). Nie doczekał się również odznaczenia państwowego. (Miał je otrzymać na inaugurację roku akademickiego 1957/58). Nie doczekał się wreszcie częściowego przedruku swego głównego dzieła, bo od r. 1956, obok wielu korzystnych zmian w naszym ruchu wydawniczym, nastąpiły w nim pewne, nie zawsze zsynchronizowane i nie zawsze słuszne oszczędności w zakresie wydawnictw naukowych.

Ale współtowarzysze pracy, którzy znali bliżej Dzikowskiego, doceniali jego wartość jako pracownika naukowego i jako człowieka. Dowodem pamięci o zasłużonym bibliotekarzu, walecznym żołnierzu, o filologu, który potrafił stać się wybitnym bibliografem i historykiem kartografii, świadczy posiedzenie zorganizowane z prawdziwym pietyzmem 6 grudnia 1957 r., w dzień imienin Zmarłego, przez Dyрекcję i kolegów z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



HELENA WIĘCKOWSKA  
B-ka Uniwersytecka w Łodzi

## ORGANIZACJA BIBLIOTEKARSTWA FRANCUSKIEGO

Biblioteki francuskie o wielkowiekowych tradycjach i wielkim bogactwie zbiorów stały przed II wojną światową na stosunkowo niskim poziomie organizacyjnym. Przystarzałe metody pracy, nieokreślone kwalifikacje personelu („miłość do książek i niechęć do kariery pedagogicznej“ — wedle sformułowania jednego z bibliotekarzy), fatalne warunki lokalowe — wszystko to stawiało je daleko w tyle za nowoczesnymi bibliotekami Anglii czy Stanów Zjednoczonych. Modernizacja nastąpiła po wojnie i od razu przybrała szybkie tempo.

Już 18 sierpnia 1945 r. utworzona została dekretem rządowym Naczelna Dyrekcja bibliotek (Direction Générale des bibliothèques de France) przy Ministerstwie Oświaty, któremu podlega całe szkolnictwo średnie i wyższe oraz instytucje naukowe. W ten sposób skupia się w jednym Ministerstwie zarząd większości bibliotek naukowych. Poza zasięgiem Min. Oświaty i tym samym Dyrekcji pozostają spośród bibliotek naukowych takie, jak parlamentarna i administracyjne, a także wiele bibliotek szkół wyższych podlegających tym resortom, do jakich należą odpowiednie uczelnie, np. biblioteka Szkoły Górniczej — Ministerstwu Robót Publicznych, biblioteka Szkoły Politechnicznej — Min. Wojny. Ogółem fachowe kierownictwo Dyrekcji bibliotek rozciąga się na ok. 90 wielkich bibliotek naukowych: narodowych, uniwersyteckich, towarzystw naukowych i miejskich.

Zadaniem Dyrekcji jest centralne koordynowanie działalności tych bibliotek i czuwanie nad ich rozwojem, regulowanie organizacji i funkcjonowania, finansowanie, wyposażanie w odpowiednie lokale, urządzenia i aparaturę oraz zatrudnianie odpowiedniego personelu. Na czele Dyrekcji stoi Directeur Général. Jest nim od początku pan Julien Cain, jednocześnie dyrektor Biblioteki Narodowej, członek Instytutu Francuskiego, wybitny uczonec i bibliotekarz-organizator. Najważniejszą agendą Dyrekcji, w której skupia się właściwa praca naukowo-badawcza, jest tzw. Service Technique, oddział specjalny, zatrudniający 7 wysoko kwalifikowanych fachowców bibliotecznych. Odciążony od spraw administracyjnych, rachunkowych i personalnych, którymi zajmują się oddzielne biura

Dyrekcji, ośrodek ten prowadzi poważne studia nad zagadnieniami merytorycznymi i opracowuje normatywy dla wszystkich czynności bibliotecznych. Każdy z pracowników Service'u ma powierzone sobie określone wycinki pracy, za które jest odpowiedzialny przed Dyrektorem Generalnym. I tak: jeden specjalista zajmuje się bibliotekami uniwersyteckimi, drugi — publicznymi i miejskimi, trzeci — budownictwem bibliotecznym, czwarty — kieruje całokształtem prac Service'u i jest redaktorem wydawnictw publikowanych przez Dyрекcję. Poza tym trzech inspektorzy generalni stanowią łącznik między Dyrekcją a terenem: wizytują poszczególne biblioteki, pełnią funkcje doradcze w sprawach budżetowych, lokalowych i organizacyjnych, ingerują u władz uczelnianych czy miejskich, aby uzyskać maksymalne zaspokojenie potrzeb bibliotek.

Biblioteki naukowe, które podlegają Dyrekcji, można podzielić na 4 kategorie, jeśli idzie o ich charakter i funkcje.

Pierwszą grupę stanowią biblioteki narodowe. Jest ich we Francji trzy. Najbardziej organizacyjnie rozbudowana, posiadająca autonomię prawną i finansową Bibliothèque Nationale w Paryżu zajmuje wielki czworobok budynków, częściowo tylko zmodernizowanych, w których mieszczą się bezcenne zbiory: 7 milionów książek, pół miliona tytułów czasopism, tyleż map i atlasów, 150 000 rękopisów, 5 milionów obiektów ikonograficznych, piękne kolekcje nut starej i nowej muzyki, 400 000 monet i medali pochodzących z dawnych zbiorów królewskich. Struktura organizacyjna typu raczej formalnego niż funkcjonalnego wyodrębnia 9 działów (départements), które, poza działem gromadzenia, odpowiadają rodzajowi materiałów, a więc dział druków, czasopism bieżących (dwa ostatnie roczniki), rękopisów, sztychów, kartografii, muzykaliów, medali i monet. Odreśny, dziewiąty dział stanowi Biblioteka Arsenалу ze starym i szczególnie cennym księgozbiorem z zakresu literatury, sztuki, historii i teatraliów. Każdy dział prowadzi całość czynności związanych z powierzonym sobie materiałem, tj. zajmuje się katalogowaniem, udostępnianiem, magazynem i konserwacją. Biblioteka ma charakter prezenyjnny. Mimo pewnych restrykcji w korzystaniu na miejscu (potrzebne poręczenie i płatna karta wstępu) czytelnictwo jest bardzo rozwinięte. Przez czytelnia główną druków, tzw. Salle de travail, przewijają się dziennie ponad tysiąc osób, a ilość wydanych na salę tomów waha się od 70 do 85 tysięcy miesięcznie, nie licząc księgozbioru podręcznego, do którego całkowicie wolny dostęp mają wszyscy czytelnicy.

Przy Bibliothèque Nationale istnieje nadto kilka biur specjalnych obsługujących centralnie inne biblioteki, jak konserwacji, wypożyczeń międzybibliotecznych i inne.

Drugą biblioteką narodową Francji jest Bibliothèque Nationale et Universitaire de Strassbourg, powstała w 1872 r. w czasie okupacji niemieckiej po wojnie prusko-francuskiej. Jest to dziś biblioteka uniwersytecka, lecz autonomiczna, nie podlega władzy rektorskiej, lecz bezpośrednio Dyrekcji. Jej specjalnością naukową jest germanistyka, a w zakresie usług — szeroko rozwinięta wypożyczalnia, nie tylko miejscowa i międzybiblioteczna, lecz także zagraniczna. Zniszczona częściowo podczas ostatniej wojny, została obecnie odrestaurowana i zmodernizowana.

Trzecia biblioteka narodowa to Bibliothèque Nationale d'Alger, dotowana z budżetu rządu algerskiego, podlega merytorycznie i personalnie Dyrekcji Bibliotek. Obecnie jest w budowie jej ultranowoczesny gmach dostosowany do tamtejszego klimatu.

Następną grupę bibliotek podległych Dyrekcji stanowią biblioteki uniwersyteckie w liczbie 17. Zależne od Dyrekcji, podlegają jednocześnie władzy rektora. Mają one charakter bardziej zamknięty niż nasze, przeznaczone są prawie wyłącznie dla studentów i profesorów uczelni. Organizacja ich wygląda inaczej niż u nas. Większe składają się właściwie z szeregu bibliotek wydziałowych i instytutowych. Tak np. Biblioteka Uniwersytetu Paryskiego składa się z siedmiu bibliotek bardziej lub mniej specjalnych: Sorbona (humanistyka i nauki ścisłe), biblioteka wydziału prawa, wydziału medycznego, wydziału farmaceutycznego, Instytutu Sztuki i Archeologii oraz Instytutu Międzynarodowej Dokumentacji; poza tym dołączona tu jest Bibliothèque Ste Geneviève, która ma charakter uniwersalny i publiczny. Na czele całego tego kompleksu bibliotek stoi conservateur en chef, odpowiadający naszemu dyrektorowi, mianowany przez rektora i Dyrekcję. Na czele każdej biblioteki-sekcji stoi kustosz lub nawet starszy bibliotekarz. Biblioteki uniwersyteckie na prowincji są mniej rozbudowane, łączą często w jednej bibliotece kilka bibliotek wydziałowych np. w Lyon są dwie biblioteki-sekcje: jedna wydziału prawa, humanistyki i nauk ścisłych, druga — medycyny i farmacji.

Podobnie jak u nas, trudnym problemem organizacyjnym jest tu sprawa bibliotek zakładowych, które nie mają jednolitej organizacji, nie podlegają Dyrekcji, lecz wyłącznie uczelni, rozporządzają skąpyimi funduszami i słabym pod względem kwalifikacji

zawodowych personelem. Po trochu dopiero poczyną się nawiązywać kontakt między nimi a biblioteką główną, przede wszystkim w zakresie katalogów centralnych. Zagadnienie to, jako bardzo aktualne, jest obecnie przedmiotem szczególnego zainteresowania Dyrekcji. Poza bibliotekami zakładowymi istnieją jeszcze na terenie francuskich uniwersytetów biblioteki studenckie (zwłaszcza w Paryżu), źle prowadzone, bez odpowiednich pomieszczeń, nie spełniające swej zamierzonej służby pomocniczej w stosunku do młodzieży akademickiej. Mowa jest o konieczności zlikwidowania ich na rzecz bibliotek głównych, które mają przejąć ich księgozbiory (słowniki, encyklopedie, podręczniki) i stworzyć oddzielne pracownie dla studentów.

Trzecia grupa bibliotek podległych Dyrekcji to biblioteki towarzystw naukowych w liczbie sześciu (wszystkie w Paryżu), a mianowicie: Biblioteka Instytutu Francuskiego, Mazarine (historia Francji i filozofia), Muzeum Przyrodniczego, Szkoły Narodowej Języków Orientalnych, Muzeum Człowieka (antropologia, etnografia, prehistoria) i Akademii Medycznej. Wszystkie one mają charakter bibliotek specjalnych i uzupełniają się ze zbiorami bibliotek uniwersyteckich, obsługują przede wszystkim uczonych, profesorów i badaczy specjalistów.

Pośród setek bibliotek miejskich tylko 42 największe i najważniejsze tworzą czwartą grupę bibliotek podległych bezpośrednio Naczelnej Dyrekcji. Są to jednocześnie biblioteki państwowe, tj. personel ich jest opłacany z budżetu rządowego, natomiast wydatki rzeczowe na zbiory i administrację pokrywają władze municypalne. Biblioteki te rozsypane są na prowincji w całym kraju. Powstałe głównie z dawnych dóbr klasztornych skonfiskowanych przez Wielką Rewolucję, posiadają cenne zbiory, niekiedy unikaty w zakresie druków i rękopisów, daleko wybiegające poza zasięg regionalny. Ze względu na ich historyczny charakter, biblioteki te (nazwane w odróżnieniu od innych miejskich — bibliothèques municipales classées) mają w zasadzie charakter archiwalny; obecnie jednak zaopatrują się również w literaturę naukową nowoczesną i służą klienteli uniwersyteckiej.

Inne biblioteki miejskie (non-classées), w liczbie ok. 500 w całym kraju, otrzymują od rządu kredyty tylko dorywczo, zależne są wyłącznie od władz municypalnych, które na ogół nie doceniają znaczenia i wartości zbiorów, nie troszczą się o podniesienie ich poziomu, zatrudniają personel ilościowo niewystarczający, niewy-

kwalifikowany i źle płatny. Naczelna Dyrekcja zaczyna jednak ingerować w sprawy tych bibliotek, pragnąc je wykorzystać dla zorganizowania czytelnictwa powszechnego. Specjalne sekcje wypożyczeń i filie rozrzucone po mieście dostarczają żądanych książek szerszej publiczności, niektóre z tych bibliotek organizują sekcje dziecięce lub bibliobusy. Za pomocą central wypożyczalnych w stolicach departamentów próbuje się również docierać do klientów wiejskiej.

Organizacja sieci bibliotek naukowych stanowi niewątpliwie zasługę Naczelnej Dyrekcji bibliotek. Drugim poważnym jej osiągnięciem jest budownictwo biblioteczne.

Jeden z jej oddziałów — jak już wyżej wspomniano — centralizuje wszystkie prace dotyczące budownictwa i wspólnie z architektami opracowuje wytyczne. Obejmują one zarówno nowe budowy, jak i adaptacje a nawet większe remonty wewnętrzne. Podstawowe założenia, oparte na studiach teoretycznych i praktycznych, uwzględniają przede wszystkim racjonalność funkcjonalną bibliotek (bezpośrednie i najkrótsze połączenia, miękryżowanie się dróg czytelnika i książki) i zgodnie z praktycznym zmysłem Francuzów liczą się jednocześnie z istniejącymi warunkami i z oszczędnościami personalnymi. Duży nacisk kładzie się na wygodne magazyny i czytelnie, mniejszy na pracownie. Ze względu na szczupły personel zatrudniony w bibliotekach opracowano np. pewien wzorcowy plan wszystkich sal czytelnianych, tak aby je mógł dozorować jeden dyżurujący pracownik. W czworoboku po jednej stronie — czytelnia główna, po drugiej — dwie mniejsze czytelnie: profesorska i czasopism bieżących, po trzeciej — sala katalogowa, po środku za przeszklonymi ścianami — miejsce dla dyżurującego, łączące się z częścią magazynową. Urządzenia mechaniczne, jak telefony, poczta pneumatyczna, windy ułatwiają tę jednoosobową obsługę.

Naprawdę imponująco przedstawiają się wyniki działalności Dyrekcji w zakresie budownictwa już dokonanego, zwłaszcza w zestawieniu ze stosunkami przedwojennymi. Podczas gdy w latach 1918—1940 wybudowano względnie odrestaurowano we Francji ok. 20 gmachów bibliotecznych (14 miejskich, 4 uniwersyteckie), to w okresie działania Naczelnej Dyrekcji od 1945 r., a więc przez 11 lat, powstało 30 nowych budynków, w tym kilka kapitalnych renowacji, a 7 jest w toku budowy. Jakkolwiek na kraj zniszczony po

wojnie ekonomicznie i gospodarczo jest to doprawdy wielkie osiągnięcie.

Niemniejszymi wynikami poszczycić się może Dyrekcja bibliotek w dziedzinie uporządkowania spraw personalnych w podległych sobie instytucjach. Nie należało to do zadań łatwych, jeśli się zważy, że we Francji nie było i nie ma po dziś dzień szkolnictwa bibliotekarskiego ani na wyższym, ani na średnim poziomie, poza jedną Ecole des chartes, która jednak przygotowuje raczej archiwistów. Ustalenie więc kwalifikacji i zasad rekrutacji bibliotekarzy oparto o konkretne potrzeby bibliotek i wykonywane w nich funkcje. Personel dzieli się na: a) naukowy (personnel scientifique), b) techniczny (technique), c) administracyjno-biurowy, d) obsługi (de service), e) rzemieślników i specjalistów (ouvriers et de maîtrise). Każda z tych kategorii posiada odrębne statuty (z 1952 i 1953 r.), określające wymagania kwalifikacyjne i zasady rekrutacji. W ten sposób stworzono jednolitą pragmatykę zawodową, do której dołączona została szczegółowa tabela wynagrodzeń.

Szczególnie wysokie kwalifikacje wymagane są od personelu naukowego. Zalicza się doń kustosz i bibliotekarz (conservateurs et bibliothécaires), pełniących kierownicze funkcje organizacyjne. Przyjmuje się ich raz do roku na podstawie konkursu ogłaszanego przez Naczelną Dyrekcję. Do konkursu może stanąć każdy absolwent szkoły wyższej ze stopniem magistra lub doktora jakiegokolwiek specjalności, posiadający nadto dyplom zawodowy wyższej kategorii (diplôme supérieur de bibliothécaire). Dyplom taki uzyskuje się po zdaniu odpowiedniego egzaminu państwowego (w czerwcu każdego roku). Przygotowanie do egzaminu obejmuje cykl wykładów teoretycznych uzupełnionych ćwiczeniami praktycznymi, które kandydat może odbywać nie tylko w Paryżu, lecz także w którejkolwiek bibliotece uniwersyteckiej na prowincji. Program kładzie nacisk na klasyfikację, teorię i praktykę katalogową, zagadnienie czytelnictwa, historię książki i paleografię. Ćwiczenia obejmują katalogowanie, zestawianie bibliografii, techniki drukarskie i ilustracyjne. Egzamin jest ustny i pisemny. Praca pisemna dotyczy historii książki, organizacji bibliotek i języka obcego; egzamin ustny o podobnym zakresie jak pisemny obejmuje ponadto paleografię i analizę tekstu obcojęzycznego. Poza tym kandydat wygłasza krótki referat o wychowawczej i kulturalnej funkcji książki.

Posiadanie wyższego dyplomu zawodowego uprawnia do ucze-

stniczenia w konkursie (październik lub listopad każdego roku). Kandydat musi przedstawić pisemną pracę na temat ogólny, np. różnice między poszczególnymi typami bibliotek, nadto w trakcie dyskusji z jury konkursu na tematy organizacyjne i bibliotekoznawcze musi się wykazać dobrą znajomością rzemiosła bibliotekarskiego.

Już egzamin dyplomowy przesiewa bardzo starannie kandydatów do służby bibliotecznej, konkurs stanowi drugie sito, przez które przechodzi niewielka liczba dyplomantów. Co roku wychodzi z konkursu z dodatnim wynikiem najwyżej 9—10 osób, z których rekrutuje się mowy narybek bibliotekarzy naukowych. W chwili obecnej jest w całej Francji zaledwie 400 państwowych kustoszy i bibliotekarzy. Ci, którzy w konkursie odpadli (a jest ich większość), idą najczęściej do bibliotek miejskich nie podległych Naczelnej Dyrekcji podnosząc dzięki swym wysokim kwalifikacjom ich poziom organizacyjny.

Bibliotekarze techniczni, do których zalicza się młodszych bibliotekarzy (*sous-bibliothécaires*), zatrudniani są przy katalogowaniu, klasyfikacji, oprawie, dyżurach itp. jako personel pomocniczy. Rekrutuje się ich również na podstawie corocznego konkursu spośród maturzystów lub absolwentów wyższych uczelni bez dyplomu. Przygotowanie do egzaminu konkursowego nie jest dla tej kategorii zorganizowane, dostarcza się im tylko odpowiednią lekturę. Egzamin pisemny obejmuje pracę na temat organizacji biblioteki, analizy bibliograficznej, katalogowania i pisania na maszynie. Odpowiedzi ustne dotyczą techniki książki drukowanej, poszukiwań bibliograficznych i systemów katalogowania. Co rok wychodzi z konkursu 7—8 bibliotekarzy technicznych.

Personel administracyjny, obejmujący stenografów, maszynistki, biuralistów, przyjmowany jest na podstawie egzaminu zawodowego.

Personel obsługi, tj. magazynierzy odpowiedzialni za porządek magazynowy, za bezpieczeństwo zbiorów, za opiekę nad salami czytelnianymi i za sprawne dostarczanie książek czytelnikom, rekrutowany jest na podstawie konkursu. Personel specjalny i rzemieślnicy zatrudniony przy konserwacji zbiorów, w stacjach mikrograficznych, w introligatorniach i przy aparaturze mechanicznej musi posiadać świadectwo zawodowe.

Przy tak wysokich wymaganiach z jednej strony i oszczędnościach budżetowych z drugiej — pracowników bibliotecznych jest na ogół bardzo mało, ale za to ich kwalifikacje są bardzo duże.

Skromny pod względem ilościowym stan personalny (poza jedną Bibliothéque Nationale) uderza każdego cudzoziemca. Dla przykładu: Biblioteka Uniwersytecka w Poitiers — ok. 3000 studentów i 150 profesorów, ponad 500 000 zbiorów — posiada dwóch bibliotekarzy naukowych (w tym jeden kierownik Biblioteki), jednego technicznego, 2 pracowników administracyjnych, 1 magazyniera i 4 woźnych. W bibliotece miejskiej w Amiens — 82 000 mieszkańców, 250 000 wol. księgozbioru — pracuje jeden kustosz jako dyrektor biblioteki, dwóch bibliotekarzy, jeden młodszy bibliotekarz i 1 magazynier.

Pobory podstawowe bibliotekarzy określone są w jednolitej tabeli stosownie do kategorii i zajmowanych stanowisk. W każdej kategorii istnieje gradacja uposażeń według pięciu stopni, umożliwiających pięciokrotny awans mniej więcej co dwa lata. Pobory kształtują się w granicach od 35 tysięcy do 125 tysięcy franków (stosunek: 1 kg masła 700 fr., para butów od 3000 fr., przejazd metrem 30 fr., kg chleba 60 fr.). Kustosz otrzymuje od 95 tys. do 119 tys. fr., a jeśli jest jednocześnie kierownikiem biblioteki lub działu (conservateur en chef) dochodzi do 157 tys. fr. Bibliotekarz mający na utrzymaniu żonę i dzieci dostaje od 65 tys. do 100 tys. fr. Najniższe pobory magazyniera wynoszą ok. 40 tys. fr. Stawki te dają możliwość przyzwoitej egzystencji, ale są niższe od analogicznych poborów dydaktycznych pracowników uczelni. Podczas gdy kustosz-kierownik (conservateur en chef) w najwyższej klasie, a więc co najmniej po 10 latach pracy na tym samym stanowisku, może osiągnąć 157 tys. fr., to profesor nadzwyczajny startuje z pensją ponad 200 tys. fr.

Wszyscy pracownicy bibliotek niezależnie od tego, w jakiej z nich są zatrudnieni — uniwersyteckiej, miejskiej, specjalnej czy narodowej — posiadają przy jednorodnych kwalifikacjach i funkcjach jednakowe wynagrodzenie, które przywiązane jest do stanowiska i kwalifikacji, a nie do typu biblioteki. Jest to zdaje się jedyny kraj, który osiągnął jednolitą pragmatykę bibliotekarską przynajmniej dla państwowych bibliotek naukowych.

Na zakończenie parę słów o funkcjonowaniu bibliotek francuskich, bo tłumaczy ono do pewnego stopnia szczupłość liczebną ich personelu. Praca w bibliotekach jest bardzo intensywna, zracjonalizowana, możliwie znormalizowana, ekonomiczna i pozbawiona niepotrzebnych balastów. Zatrzymam się tylko na niektórych szczegółach najważniejszych.



Gromadzenie zbiorów odbywa się przeważnie w drodze zakupów. Egzemplarz obowiązkowy otrzymuje tylko Biblioteka Narodowa w Paryżu (2 od drukarni, 4 od wydawnictwa); biblioteki uniwersyteckie nie korzystają z e.o. Zakupy prowadzone są na podstawie dezyderatów składanych w bibliotekach uniwersyteckich przez Komisje Biblioteczne, w miejskich — przez specjalne komitety lokalne. Całkowita odpowiedzialność za celowość i racjonalność zakupów spada na bibliotekarzy naukowych. Naczelna Dyrekcja Bibliotek pozostawia inicjatywę i całkowitą swobodę terenowi, nie kwestionuje zamówień i rozdziela fundusze wedle potrzeb i możliwości finansowych. Nie ma tu żadnych centralnych importerów ani pośrednictwa kolportażowego, co znakomicie usprawnia dopływ literatury zagranicznej i oszczędza zbędnych manipulacji. Większość bibliotek nie jest obciążona czynnościami manipulacyjnymi związanymi z wymianą wydawnictw. Załatwia to centralnie specjalne biuro — Service des échanges internationaux — funkcjonujące przy Bibliothèque Nationale. Biblioteki uniwersyteckie mają prawo bezpośrednio wymieniać z zagranicą tylko tezy uniwersyteckie, ale i to także załatwia centralnie biblioteka Sorbony. Wymiana krajowa, którą biblioteki prowadzą same i indywidualnie, jest na ogół bardzo słaba ze względu na dostateczne nasycenie bibliotek, a także ze względu na mały zapas druków zbędnych.

W zakresie opracowania zbiorów stosuje się daleko idące uproszczenia i oszczędności. Inwentarzy nie prowadzi się wcale, zastępują je księgi wpływów. W przeciwieństwie do bibliotek amerykańskich, angielskich i rosyjskich system ustawiania książek w magazynie jest, podobnie jak u nas, czysto mechaniczny według numerus currens i formatu. Porządek rzeczowy (systematyczny) stosują tylko niektóre biblioteki specjalne (np. biblioteka Muzeum Człowieka według klasyfikacji Biblioteki Kongresu) lub do pewnych partii zbiorów, z reguły w księgozbiorach podręcznych. Katalogi alfabetyczne kartkowe nie obejmują tych pozycji, które figurują w drukowanym *Catalogue Général des auteurs*, dzięki czemu kartoteki nie są napęczniałe i nie wymagają częstszych melioracji. Zgodnie z dewizą, że katalog nigdy nie zastąpi bibliografii, opis katalogowy jest bardzo uproszczony, może nawet przesadnie. Katalog czasopism np. uwidacznia tylko tytuł, miejsce i lata wydania bez wyszczególnienia posiadanych roczników. Odsyłacze zredukowane są do minimum, dotyczą jedynie współautorów, nigdy nazwiska występującego w tytule. Katalogi rzeczowe należą do

rzadkości. Nie przywiązuje się tu do nich takiej wagi, jak u nas, w przekonaniu, że badaczom nie są potrzebne. Tylko niektóre biblioteki uniwersyteckie zaczęły niedawno (od 1 stycznia 1952 r.) wprowadzać na zlecenie Naczelnej Dyrekcji i według opracowanej przez nią instrukcji katalog przedmiotowy jako pomocniczy dla studentów.

Centralne katalogowanie wydawnictw bieżących odbywa się w bibliotece Uniwersytetu Paryskiego; powielane kartki formatu międzynarodowego rozsyłane są do bibliotek uniwersyteckich i miejskich wedle zapotrzebowania. Akcja ta, która bardzo odciążyła poszczególne biblioteki od prac technicznych, zmusiła jednocześnie do rozpoczęcia prac nad unifikacją zasad katalogowania. Powstała specjalna komisja bibliotekarzy, która wspólnie ze Stowarzyszeniem Normalizacyjnym opracowuje obowiązujące normy dla katalogowania druków.

Konserwacją zbiorów zajmuje się centralnie specjalna agenda Bibliothèque Nationale. Wysoko kwalifikowany personel rzemieślniczy i konserwatorzy prowadzą poważne studia w tym zakresie i restaurują cenne zabytki zaspokajając potrzeby wszystkich bibliotek podległych Naczelnej Dyrekcji. Dla bibliotek prowincjonalnych odległych od Paryża istnieje pracownia inroligatorska przy Bibliotece Miejskiej w Tuluzie.

Dzięki tym wszystkim scentralizowanym czynnościom powstała silna więź łącząca wszystkie biblioteki naukowe Francji, które do niedawna pracowały w izolacji. Od 1949 r. odbywają się coroczne zjazdy wszystkich dyrektorów bibliotek; stały się one instytucją permanentną, regulującą funkcjonowanie bibliotek. W ich konsekwencji powstały w 1953 r. „Zeszyty Biblioteczne Francji“ (*Cahiers des bibliothèques de France*), których poszczególne numery poświęcone są specjalnym zagadnieniom (tom I: Biblioteki uniwersyteckie, t. II: Czytelnictwo powszechne w miastach i na wsi, t. III: Biblioteka a uczelnia). Od 1952 r. Naczelna Dyrekcja wydaje nadto miesięcznik *Bulletin des bibliothèques de France*, który informuje o ważniejszych wydarzeniach w życiu bibliotek francuskich, sygnalizuje najświeższe nabytki, omawia nowości wydawnicze, podaje recenzje dzieł bibliologicznych i notatki o bibliotekach zagranicznych.

Prace nad różnymi katalogami centralnymi skupiają się przede wszystkim w Bibliotece Narodowej i stwarzają również podstawę do stałej współpracy międzybibliotecznej. Od 1952 r. prowadzi się tam

kartotekę nabytków zagranicznych i oddzielnie centralny katalog literatury francuskiej, tzw. narodowy, w którym partycypują wszystkie biblioteki naukowe. W r. 1956 wydano drukiem dwa wielkie katalogi centralne w skali ogólnokrajowej: czasopism zagranicznych znajdujących się w bibliotekach naukowych Francji oraz czasopism słowiańskich, posługujących się alfabetem cyrylickim.

Wymienione publikacje, a także szereg innych ukazujących bogactwa zbiorów francuskich (w serii pt. *Inventaire du Fonds français*) oraz różnego rodzaju informatory o zbiorach i sposobach korzystania z nich, które stale inicjuje Naczelna Dyrekcja, ułatwiają prace bibliotek w zakresie udostępniania i zwalniają je do pewnego stopnia od czynności propagandowo-informacyjnych. Jest charakterystyczne, że w naukowych bibliotekach francuskich nie ma oddzielnych agend służby informacyjno-bibliograficznej. Potrzebnych w tej dziedzinie wiadomości udziela personel dyżurujący w salach katalogowych bądź w czytelniach specjalnych. Akcja dydaktyczna w stosunku do studentów, która u nas rozwija się w formie przysposobienia czytelniczo-bibliotecznego, nie jest tam znana (choć z dużym zaciekawieniem słuchano relacji o niej). Na ogół wychodzi się z założenia, że czytelnik przychodzący do biblioteki naukowej wie czego i jak szukać, a jeśli jest to student, to posiada odpowiednie wskazówki profesora. Jednak gdy tylko czytelnik potrzebuje pomocy, udziela mu się jej chętnie i wyczerpująco. Takie nastawienie pozwala na zatrudnianie znacznie mniej licznych niż u nas personelu obsługującego czytelników.

Biblioteki naukowe są w zasadzie prezencyjne i nie wypożyczają książek do domu. Wypożyczalnię międzybiblioteczną krajową i zagraniczną prowadzi centralnie oddzielne biuro — *Service de prêt* — przy *Bibliothèque Nationale* w Paryżu (egzystuje od 1901 r.). Wysyłka książek od i do poszczególnych bibliotek krajowych odbywa się bez opłat pocztowych, rękopisy i cenne unikatki za granicę przewożą walizy dyplomatyczne. Jeśli tylko użytkownik się godzi, przesyła mu się zamiast oryginału fotokopię lub mikrofilm. Centralna stacja fotomikrofilmowa znajduje się w Bibliotece Narodowej i obsługuje wszystkie inne biblioteki naukowe; stacje poza zasięgiem Naczelnej Dyrekcji są z nią w kontakcie i służą pomocą w razie potrzeby. Najnowsze urządzenia techniczne usprawniające obsługę czytelników, jak elektroniczne selektory, karty perforowane czy dalekopisy należą do rzadkości, w Paryżu nowoczesną aparaturę mechaniczną posiada tylko Narodowy Ośrodek Badań Naukowych.

W podsumowaniu podanych tu przykładów i obserwacji należy podkreślić dużą rolę Naczelnej Dyrekcji Bibliotek francuskich, która w krótkim stosunkowo czasie potrafiła: zorganizować i ujednolicić funkcjonowanie bibliotek naukowych, postawić wiele nowoczesnych budynków bibliotecznych, ustabilizować kadre, rozwinąć akcję wydawniczą. Mimowoli nasuwają się refleksje pro domo nostra. Bo, mimo różnic w stosunkach ustrojowych, społecznych, ekonomicznych i kulturalnych, których biblioteki są wyrazem i z których wyrosły, jest przecie sporo analogii. Jednakże szczegółowa analiza porównawcza, uprawniająca do konkretnych wniosków i bardzo kusząca, a która byłaby może i pożyteczna, przerasta ramy niniejszego komunikatu i kompetencje trochę powierzchownego obserwatora.

BOLESŁAW SWIDERSKI  
B-ka Główna Uniwersytetu  
im. A. Mickiewicza w Poznaniu

#### WRAŻENIA BIBLIOTECZNE Z ANGLII

Udział w kursie bibliotekarskim w Birmingham umożliwił jego polskim słuchaczom zaznajomienie się z bibliotekarstwem angielskim<sup>1</sup>. Spróbujemy je zatem przedstawić, rozpoczynając od ogólnych cech charakterystycznych.

Na wstępie trzeba jednak poczynić parę zastrzeżeń: dokonane w ciągu krótkiego czasu spojrzenie na bibliotekarstwo angielskie może być pod niejednym względem powierzchowne i wiele kwestii należałoby jeszcze dokładniej przestudiować przed wyciągnięciem dalej idących wniosków; generalizowanie, nieodzowne dla osiągnięcia ogólnego obrazu, jest zwłaszcza dla stosunków angielskich sprawą dość trudną i ryzykowną; relacja z uwagi na konieczność zwiększenia jej ujęcia może niekiedy nosić rysy schematyzmu i zawierać niedomówienia; spraw bibliotecznych niesposób oderwać od ogólnego rozwoju historycznego, ekonomicznego, społecznego i kulturalnego Anglii, a różnice zachodzące pomiędzy krajami kontynentu i wyspą, zwłaszcza zaś między państwami o różnych ustrojach ekonomiczno-społecznych są duże i istotne; pomiędzy poszczególnymi częściami Wielkiej Brytanii — Anglią, Szkocją, Irlandią istnieją

<sup>1</sup> B. Swiderski: *Kurs bibliotekarski w Birmingham*. Prz. bibliot. 1957 s. 369—373.

różnice regionalne, które występują w mniejszym lub większym stopniu również w dziedzinie bibliotekarstwa. Dlatego zakres omówienia ograniczy się celowo do stosunków bibliotecznych w Anglii, a nie w całej Wielkiej Brytanii.

Bibliotekarstwo angielskie posiada pewne znamienne rysy ogólne, z których najważniejszymi są: indywidualizm, liberalizm, brak centralizacji, tradycjonalizm, praktyczność nastawienia, ekonomiczność w podejściu do problemów bibliotecznych, bogactwo zbiorów, demokratyzm. Cechy te trzeba choćby pokrótce omówić.

Indywidualizm, charakterystyczny dla całego życia angielskiego, widoczny jest też w życiu bibliotek. Poszczególne biblioteki posiadają w większym niż u nas stopniu swe indywidualne piętno, wyrażające się w ich rozwoju, bogactwie zasobów, strukturze organizacyjnej. Jest to zjawisko rzucające się w oczy przy porównywaniu np. angielskich bibliotek uniwersyteckich, tworzących (mimo oczywiście pewnych rysów wspólnych) samodzielne, autonomiczne, znacznie między sobą różniące się jednostki.

Indywidualizm łączy się w dużym stopniu z liberalizmem życia bibliotecznego. Biblioteki zarówno publiczne powszechne, jak i uniwersyteckie, nie krępowane mocniej w ciągu dziejów z góry narzucanymi przepisami, rozwijały się samorzutnie i swobodnie. W Anglii nie było ustawodawstwa zmuszającego do zakładania bibliotek. Akty prawne stwarzały jedynie możliwości powoływania ich do życia. Władze upoważnione do erekcji bibliotek korzystały z tych możliwości i nie nadużywały w tym zakresie swych uprawnień.

Znamiennym rysem życia bibliotecznego Anglii jest brak władz centralnych, ministerialnych, które by kierowały i określały linie rozwoju bibliotek. Cała troska o życie biblioteki spada w zasadzie na lokalne władze terenowe, na instytucje utrzymujące biblioteki. Od nich zależy jakość lokalu, wyposażenie, bogactwo zbiorów. Daleko posunięta decentralizacja sprawia, że oblicze biblioteki zmieniać się może od miasta do miasta, od hrabstwa do hrabstwa, co powoduje w konsekwencji nierównomierność rozwoju w różnych częściach kraju. Niektóre koła bibliotekarskie Anglii dostrzegły pewne ujemne strony tej sytuacji wysuwając postulat wprowadzenia umiarkowanego centralizmu.

W bibliotekach angielskich brak jest centralnego, ogólnokrajowego planowania znanego nam w Polsce. Biblioteki nie są tam krępowane wieloletnimi planami w zakresie gromadzenia i opracowania zbiorów, a zwłaszcza w dziedzinie usług. Rozwijają się sa-

morzutnie, dostosowując się — zależnie od swych możliwości finansowych — do sytuacji istniejącej na rynku wydawniczym, czytelnicy, naukowym. W dziedzinę tę próbuje wkraczać Library Association (Stowarzyszenie Bibliotekarzy), opracowując plany rozwoju bibliotek w całej Wielkiej Brytanii.

Tradycjonalizm i związany z nim zwykłe konserwatywizm, pielęgnowany w ogóle w życiu angielskim, ciąży też nad kształtowaniem się szeregu bibliotek. Dodaje on niekiedy uroku, nieraz jednak stanowi pewną przeszkodę w ich rozwoju. Wprowadzanie nowych urządzeń i nowych form pracy do starych bibliotek przybiera różne postaci. Niekiedy w stary gmach wkomponowuje się nowy budynek (np. Bodleian Library). Otrzymuje się w ten sposób dla niektórych bibliotek charakterystyczny tradycyjno-nowoczesny obraz.

W organizacji i funkcjonowaniu bibliotek spotyka się dużo praktycznego realizmu życiowego. Praktyczne nastawienie, postulujące też hierarchizację zajęć na pierwszoplanowe i drugoplanowe, uwidacznia się m. in. w podporządkowaniu spraw techniki bibliotecznej potrzebom życia. W bibliotekach angielskich dostrzega się wyraźną tendencję do upraszczania i redukcji zbędnych manipulacji w zakresie techniki gromadzenia, opracowania i udostępnienia zbiorów.

Praktyczne nastawienie i zmysł ekonomiczności obserwuje się też w podejściu do spraw finansowych. Biblioteki angielskie utrzymują się z reguły z funduszy otrzymywanych od władz lokalnych lub gospodarować muszą w ramach zasobów finansowych samodzielnych instytucji. Wszelkie wydatki są jak najskrupulatniej analizowane. Zagadnienia kosztów utrzymania bibliotek są przedmiotem częstych rozważań. Biblioteki, nie wyłamując się pod tym względem spośród innych instytucji angielskich, stosują w sprawach finansowych zasady gospodarności i ekonomiczności.

Biblioteki angielskie odznaczają się dużym bogactwem zbiorów. Uderza to szczególnie w porównaniu z Polską, której księgozbiory z powodu zmienności dziejów politycznych były tak silnie niszczone. Zasobne w zbiory są nie tylko wielkie, znane biblioteki narodowe i uniwersyteckie Anglii, lecz również biblioteki specjalne i większe publiczne. Złożyło się na to kilka przyczyn, jak np. nikt w ciągu wieków zniszczenia wojenne, bogactwo ekonomiczne społeczeństwa i kontakt z całym światem. Dołączała się do tych przyczyn niewątpliwie wiara w wartość i znaczenie książki, a zwłaszcza

kolekcjonerstwo i mecenasowstwo ze strony jednostek (np. Andrew Carnegie) oraz ofiarność ze strony społeczeństwa.

Kozwojowi bibliotek w Anglii przyswieca idea demokracji. W zastosowaniu do bibliotekarstwa oznacza ona bezpłatne, bez ograniczeń i restrykcji, udostępnianie w zasadzie wszystkich zbiorów wszystkim obywatelom oraz postuluje konieczność stworzenia potencjalnych warunków korzystania z księgozbiorów przez rozbudowywanie sieci bibliotecznej i odpowiednie zaopatrzenie kraju w książki. Swobodne korzystanie z księgozbiorów jest jedną z podstaw rozwoju wolnych jednostek, przyczynia się do kształtowania osobowości oraz do podniesienia poziomu umysłowego i kulturalnego społeczeństwa.

Po tym krótkim ogólnym spojrzeniu na bibliotekarstwo angielskie przejdziemy obecnie do spraw bardziej szczegółowych.

W Anglii, w ogóle w Wielkiej Brytanii, spotyka się w zasadzie te same typy bibliotek, co w Polsce. Większą rolę niż u nas odgrywają tam prywatne wypożyczalnie udostępniające książki dla zarobku (Commercial Libraries; „Twopenny Libraries“). Główne znaczenie posiadają jednak cztery rodzaje bibliotek: publiczne biblioteki powszechne, biblioteki specjalne, uniwersyteckie i narodowe. Wielka Brytania posiada trzy biblioteki narodowe: British Museum, National Library of Wales w Aberystwyth i National Library of Scotland w Edynburgu. Prawo do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego poza powyższymi bibliotekami mają Bodleian Library, Cambridge University Library i Trinity College w Dublinie (w Irlandii).

Funkcje bibliotek angielskich są również w zasadzie takie same, jak i bibliotek polskich. Należy tu podkreślić jednak bardzo silny nacisk położony na gromadzenie zbiorów, na ich jakość, nie ilość. Dotyczy to przede wszystkim bibliotek naukowych. Dużą wagę przypisuje się udostępnieniu zbiorów. Wolny dostęp do półek ma tu swoją ojezrynę. Biblioteki uniwersyteckie mają bardziej niż u nas charakter zakładów uniwersyteckich, tzn. służą przede wszystkim personelowi naukowemu i studentom, nie spełniając funkcji publicznych bibliotek powszechnych; charakterystyczne jednak, że biblioteki te nie mają oficjalnych własnych planów naukowych.

Biblioteki w Anglii są w zasadzie niezależne od naczelnych władz państwowych. Ministerstwa nie przeprowadzają ani ich inspekcji, ani kontroli. Ingerencja ich ogranicza się w zasadzie do aprobowania pewnych posunięć prawnych dokonywanych przez

biblioteki czy ewentualnie do udzielania subwencji na rzecz bibliotek (np. University Grants Committee).

Uniwersytety w Anglii kontrolowane są często przez rady naczelne (Court). Rada naczelna (Court) wybiera zwykle radę (Council), zlecając jej zarządzanie uczelnią. Sprawy naukowe i dydaktyczne poruczone są kompetencji senatu. Zarówno rada (Council) jak senat wybierają spośród siebie komisje dla wykonywania określonych zadań. Jedną z nich jest komisja dla spraw bibliotecznych (Library Committee). Dyrektor biblioteki jest zwykle jej członkiem. Czasem jest też członkiem senatu. Prawo do członkostwa w senacie nie jest więc powszechne.

W miastach władzę nad bibliotekami sprawuje komisja biblioteczna (Public Libraries Committee) pracująca w ramach rady miejskiej (Town Council). W hrabstwach (County) władza biblioteczna leży w rękach komisji oświaty (Education Committee).

Organizacja wewnętrzna bibliotek uniwersyteckich nie jest ujednolicona. Podkreślić tu można ogólną tendencję do scalania w ramach jednego oddziału funkcji, które w bibliotekach polskich rozbite są pomiędzy dwa oddziały (np. oddział opracowania obejmuje równocześnie katalogowanie i klasyfikację, oddział udostępniania zbiorów również informację).

W publicznych bibliotekach powszechnych organizacja jest bardziej zbliżona do siebie, choć nie wykazuje również cech jednolitości. Znaczną rolę odgrywa tu wielkość biblioteki.

Schemat organizacyjny np. biblioteki publicznej w Birmingham przedstawia się następująco:

#### I. Biblioteka centralna.

1. Biblioteka prezencyjna: a) Służba czytelnicza, b) Zbiory lokalne, c) Biblioteka handlowa i zbiór patentów, d) Zbiory ilustracji, e) Zbiory przeźroczy, f) Biblioteka szekspirowska, g) Biblioteka techniczna, h) Administracja.

#### 2. Wypożyczalnia centralna.

#### II. Biblioteki dzielnicowe.

Mniejsze publiczne biblioteki miejskie mają zazwyczaj następującą organizację:

1. Wypożyczalnia: a) dla dorosłych, b) dla dzieci.

2. Biblioteka prezencyjna: a) księgozbiór podręczny, b) lokalne zbiory historyczne, c) czasopisma, niekiedy d) czytelnia dla dzieci.

Co do zbiorów, wspomniano już wyżej, że ich gromadzenie zajmuje czołowe chyba miejsce w pracy bibliotek angielskich; mó-



wiono też o wielkim bogactwie zbiorów, o ofiarności ze strony osób prywatnych (dary, depozyty). Należy tu dodać, że przekazane kolekcje prywatne przechowywane są często w oddzielnych pomieszczeniach, salach, pokojach (np. The Goldsmith's Library, Sir Louis Sterling's Library itp. w University of London Library) i nieraz uzupełniane po linii danego zbioru. W zakresie gromadzenia zbiorów uderza też duża specjalizacja. Dotyczy to tak zbiorów specjalnych nieksiążkowych (np. pospolite są kolekcje płyt gramofonowych), jak w ogóle pewnych zespołów zagadnieniowych (np. zbiór szekspirowski w Bibliotece Publicznej w Birmingham). Godne uwagi są w publicznych bibliotekach powszechnych tzw. zbiory lokalne (Local Collection lub czasem Local Historical Collection). Są to materiały zarówno drukowane jak rękopiśmienne, tak książki jak mapy, ikonografia itp., dotyczące wszystkich dziedzin życia miasta względnie regionu, zbierane w bardzo szerokim zakresie i stanowiące w sumie dokumentację życia lokalnego.

Biblioteki uniwersyteckie, wyjąwszy Oxford i Cambridge, nie otrzymują egzemplarza obowiązkowego. Najpoważniejszym źródłem wpływów jest zakup książek, który jak wiadomo umożliwia najbardziej racjonalną politykę gromadzenia zbiorów. Ustalanie zakresów gromadzenia zbiorów pomiędzy biblioteką główną a college'ami następuje jednak wiele trudności, zwłaszcza w przypadku istnienia wielkiej liczby college'ów (jak np. w uniwersytecie londyńskim, mającym oprócz biblioteki głównej około 70 college'ów). Organizacja nabywania zbiorów (sporządzanie i ocena dezyderatów mabytków) wykazuje w bibliotekach angielskich szereg wariantów. Np. w British Museum odpowiedzialność za gromadzenie zbiorów powierzana jest poszczególnym ekspertom-bibliotekarzom, przy czym przydział kieruje się względami językowymi, a nie kryteriami rzeczowymi. W Oxfordzie, w Bodleian Library, komisje wyznaczone przez wydziały uniwersytetu przeprowadzają ocenę dezyderatów, sporządzonych przez bibliotekarzy. Rola komisji jest doradcza. Odpowiedzialność za politykę gromadzenia ponosi dyrektor. Trzy więc grupy osób: bibliotekarze, członkowie komisji, pracownicy naukowci uniwersytetu uczestniczą w różnym stopniu w nabywaniu i selekcji zbiorów.

W dziedzinie opracowania zbiorów godne uwagi są następujące zjawiska: katalogowanie i klasyfikacja materiałów są organizacyjnie (o czym wspomniano wyżej) wykonywane zwykle w ramach jednego oddziału. Istnieje silna tendencja do upraszczania techniki

katalogowania. W wielu bibliotekach opisy katalogowe nie noszą śladów długotrwałego czelowania. Wykonanie duplikatów kart powierza się zwykle maszynistkom. W wielkich bibliotekach (np. British Museum, Bodleian Library) opisy katalogowe sporządzane są ręcznie na odcinkach papieru; po skontrolowaniu przesyła się je w określonych odstępach czasu do drukarni; drukowane wykazy ulegają pocięciu na poszczególne pozycje, które wkleja się do katalogów. Mimo rozpowszechnienia obowiązujących w zasadzie przepisów katalogowania, szereg bibliotek stosuje własne instrukcje lub też dostosowuje je do własnych potrzeb (np. British Museum, Bodleian Library, Cambridge University Library, John Rylands Library, University of London Library). Forma zewnętrzna katalogów jest różna. Spotyka się jeszcze, ulepszone wprowadzie, stare katalogi tomowe (np. Bodleian Library, British Museum). Dopiero niedawno (r. 1956) zapoczątkowano w Wielkiej Brytanii centralnie drukowane karty katalogowe. Ulepszeniem technicznym jest tu przechowywanie matryc, z których sporządza się na zamówienie potrzebną ilość kart katalogowych, unikając w ten sposób magazynowania znacznych nieraz ilości kart drukowanych. W bibliotekach angielskich nie prowadzi się inwentarzy, gdyż równoczesne prowadzenie ksiąg akcesyjnych i inwentarzowych uważa się za nieekonomiczne.

Spśród katalogów rzeczowych najczęściej spotyka się katalog systematyczny. Powszechnie stosowany jest on w publicznych bibliotekach powszechnych (klasyfikacja Dewey'a), choć z uwagi na rzeczowy układ książek na półkach nieraz nie prowadzi się go wcale. W bibliotekach wielkich, uniwersyteckich klasyfikację Dewey'a zastępuje czasem klasyfikacja dziesiętna brukselska, czasem klasyfikacja Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie, niekiedy Bliss. W bibliotekach angielskich spotyka się też katalogi krzyżowe. Uderzające jest, że niektóre wielkie biblioteki w ogóle nie posiadają katalogów rzeczowych. Wydaje się, że nie przypisuje się im tak wielkiego znaczenia jak w Polsce.

Najbardziej zmiennym zjawiskiem w zakresie udostępniania zbiorów jest wolny dostęp czytelnika do półek. „Open access“ stosuje się w zasadzie bez ograniczeń, mimo pewnych niedogodności tej metody (przemieszczanie książek, możliwości zaginięcia). Kryje się w tym systemie duże zaufanie do społeczeństwa, które jest, ogólnie biorąc, uczciwe i zdyscyplinowane. Nieco inaczej przedstawia się wolny dostęp do półek w bibliotekach uniwersyteckich,

gdzie zbiory umieszczone są nie tylko w czytelniach, lecz przede wszystkim w magazynach. Do magazynu nie wszyscy czytelnicy są dopuszczani. Wstępu udziela się głównie pracownikom naukowym. Magazyn nie jest więc przed czytelnikiem hermetycznie zamknięty.

Biblioteki udostępniają zbiory na miejscu i wypożyczają je do domu. W niektórych tylko instytucjach książek poza obręb biblioteki nie wypożycza się w ogóle (np. British Museum, Bodleian Library). Technika wypożyczania książek do domu, zwłaszcza w publicznych bibliotekach powszechnych, jest uproszczona.

Biblioteki uniwersyteckie na ogół posiadają dużą liczbę czyteln. Dzieli się je bądź na czytelnie dla pracowników nauki i studentów (np. w Oxfordzie Bodleian Library przeznaczona jest do badań naukowych, biblioteki college'ów razem z Radcliffe Camera i Radcliffe Science Library — raczej dla studentów), bądź rzeczowo według zbiorów, czasem formalnie, zwykle przedmiotowo. Podziały te zazwyczaj w praktyce krzyżują się, przy czym przeważa podział przedmiotowy.

Daleko posunięta jest „departamentalizacja“ bibliotek. Np. w obrębie uniwersytetu w Birmingham, gdzie brak jest biblioteki głównej, istnieją biblioteki wydziałowe względnie biblioteki poświęcone pewnym grupom nauk (np. sztuki piękne, nauki przyrodnicze, prawo itp.). Bardziej pod tym względem zaawansowane stosunki widoczne są na uniwersytecie w Londynie, gdzie obok biblioteki głównej rozwija działalność około 70 college'ów, z których wiele posiada duże mierz biblioteki. Biblioteka główna tego uniwersytetu uruchomiła jako pomoc dla studentów tzw. „Travelling Library“ względnie „Extra-Mural-Library“. Są to ruchome komplety książek przesyłane w miarę potrzeby do ośrodków studenckich oraz miejsc, gdzie odbywają się kursy.

Stosunek do czytelnika jest w bibliotekach angielskich spokojny i rzeczowy. Brak jest uprzedzającej pomocy wobec użytkownika i agresywnej propagandy czytelnictwa. Obowiązkiem czytelnika jest pomóc sobie samemu (help yourself). Udziela mu się chętnie pomocy, kiedy jej potrzebuje. W zakresie informacji żąda się od bibliotekarza bezstronności i obiektywizmu. Za nieprzestrzeżenie terminów zwrotu książek stosowane są kary. Jest to powszechne zjawisko w bibliotekach publicznych (np. w Dudley Public Library kara wynosi tygodniowo za przetrzymaną książkę 3 pensy. Biblioteka posiada specjalne bloczki, których bilety „sprzedawane“

czytelnikowi służą za dowód wpływów kasowych). Ściąganie opłat 'karnych' uważa się za przykry, ale ze względów wychowawczych konieczny obowiązek.

Stan ilościowy personelu w bibliotekach angielskich jest przeciętnie mniejszy niż w bibliotekach polskich. W obrębie służby bibliotecznej wyróżnia się dwa rodzaje pracowników: wykwalifikowanych (z egzaminami uznanymi przez Library Association) i niewykwalifikowanych. Personel administracyjny i obsługa tworzą odrębne grupy pracowników. Personel wykwalifikowany o wysokim z reguły poziomie wiedzy fachowej spełnia prace kierownicze i prace wymagające głębszej znajomości spraw bibliecznych. Personel niewykwalifikowany wykonuje prace techniczne nie wymagające inwencji i oparte na rutynie zawodowej. Podział ten jest w praktyce na ogół ściśle przestrzegany. Zdyscyplinowanie personelu, odpowiedzialność za pracę, rzetelność oraz wydajność pracy są przeciętnie wysokie. Pracownicy źli, jako zbyt kosztowni, nieekonomiczni, nie są tolerowani. Mianowanie na wyższe stanowiska biblieczne osób niewykwalifikowanych zdarza się wyjątkowo. Kryteria fachowości i rzeczowości grają tu dominującą rolę. Obowiązująca praca w publicznych bibliotekach powszechnych wynosi 38 godzin tygodniowo. Pracę zaczyna się zwykle o 9, a kończy około godz. 17.30 z jednogodzinną przerwą na lunch. W myśl rozporządzeń prawnych instytucje tak starają się zorganizować pracę, by personel był zatrudniony przez pięć dni w tygodniu. Mimo pewnych trudności, biblioteki starają się iść również w tym kierunku.

Bibliotekarstwo także w Anglii nie jest lukratywnym zawodem. Różne typy bibliotek mają odrębne siatki płac. Pracownicy bibliotek uniwersyteckich są lepiej uposażeni niż personel publicznych bibliotek powszechnych. Pracownicy biblioteczni na wyższych stanowiskach w bibliotekach uniwersyteckich (np. w Birmingham, w Londynie) zrównani są w płacach z pracownikami naukowymi. Np. dyrektor biblioteki uniwersytetu w Birmingham pobiera pensję powyżej 2350 £ rocznie, a więc w wysokości uposażenia profesora. Płace innych wykwalifikowanych pracowników, od asystenta bibliotecznego do zastępcy dyrektora, wahają się od 700 £ do 1900 £ rocznie. Pensje personelu w publicznych bibliotekach powszechnych oparte o tzw. Scheme of Conditions Service nie przewyższają płac stosowanych w nauczycielstwie. Wahają się one (na przykładzie biblioteki publicznej w Birmingham) w granicach od 230 £ (najniższe

uposażenia; pracownicy niewykwalifikowani) do 2000 £ (dyrektor biblioteki) rocznie. Płace z powodu wzrostu ogólnych kosztów utrzymania zmieniają się i zwyżkują co pewien okres czasu.

Szkolenie zawodowe bibliotekarzy spoczywa w rękach Library Association. Stowarzyszenie to przeprowadza egzaminy i nadaje tytuły bibliotekarskie ALA (Associate of the Library Association) i FLA (Fellow of the Library Association). Osiągnięcie powyższych tytułów uwarunkowane jest posiadaniem określonego wieku, praktyką biblioteczną i zdaniem egzaminów. Istnieją trzy egzaminy: wstępny, rejestracyjny (Registration Examination) i końcowy. Nadto przeprowadzane są egzaminy specjalne (w zakresie pewnych dziedzin). Egzaminy są płatne. Pomocą w przygotowaniu do egzaminów są szkoły i kursy. Największym uznaniem cieszy się School of Librarianship and Archives, University of London, stojąca na poziomie uniwersyteckim. Trwa ona jeden rok (część pierwsza kursu) i dostępna jest dla absolwentów uznanych przez państwo uniwersytetów. Osiągnięcie dyplomu w tej szkole bibliotekarstwa uznawane jest przez Library Association za równoznaczne z egzaminem rejestracyjnym. Poza Londynem istnieją w różnych częściach kraju szkoły przygotowujące do egzaminów bibliotecznycy. Pomoc stanowią tu również kursy korespondencyjne, prowadzone pod auspicjami Association of Assistant Librarians, kursy okresowe, szkoły letnie i kursy okolicznościowe. Prowadzenie przez Library Association od szeregu lat szkolenia zawodowego i egzaminów (regularne egzaminy zawodowe od r. 1896), stawianie kandydatom wysokich wymagań, duża selekcja — sprawiają, że egzaminy posiadają wagę w życiu bibliotecznym i cieszą się uznaniem władz, przyczyniając się do tworzenia i krzepnięcia zawodu bibliotekarskiego.

W czasie pobytu w Anglii nie widzieliśmy wielkiej biblioteki urządzonej zupełnie nowoczesnie i wzorowo. Wyposażenie techniczne bibliotek angielskich jest jednak przeciętnie wyższe niż bibliotek polskich, choć nie zadowalające. Najnowsze osiągnięcia techniczne, jak np. selektory elektroniczne czy telexy (dalekopisy) wprowadzone zostały na razie do pojedynczych bibliotek. Z wyposażenia i urządzeń technicznych (znanych nam z praktyki lub z lektury) większych i drobniejszych, zaobserwowanych w różnych bibliotekach, wymienić można: posadzki z plastyku, z masy korkowej, tłumiące kroki (np. British Museum, University of London Library); ścieśnione magazynowanie zbiorów (Compact book sto-

rage), które polega na tym, że przylegające do siebie bez odstępów rzędy regałów dają się przesuwać w jednym kierunku (biblioteka publiczna w Birmingham); urządzenia centralnego ogrzewania mechanicznie (elektrycznie) obsługiwane i kontrolowane przy niewielkim dozorcze człowieka; elektryczne centralne ogrzewanie małych bibliotek; nowoczesne transportery mechaniczne do przesyłania książek (Bodleian Library); poczta pneumatyczna (British Museum); stacje mikrofilmowe z aparatami Kodaka (np. biblioteki uniwersyteckie w Birmingham, Londynie); elektryczne maszyny do szycia książek (introligatornia biblioteki uniwersyteckiej w Birmingham); stacje głośnikowe z instalacjami megafonowymi w poszczególnych pracowniach (dom Library Association w Londynie); maszyny do powielania kart (Bradma, odpowiednik niemieckiej Adremy, w National Central Library w Londynie); kartoteki metalowe (Postindex visible files) pozwalające na wygodną lustrację całej grupy tytułów nabywanych czasopism (National Central Library); rewersy z kalką; papier karbonizowany pozwalający na sporządzenie kilku (do około 8) przebitok (bez użycia kalki; firma Wiggins Tespe Ltd., London w National Central Library); obwoluty z masy plastycznej, w które publiczne biblioteki powszechne owijają książki dla ochrony; różnego rodzaju metalowe szafy kartograficzne służące do przechowywania map; bibliobusy (np. Warwickshire County Library Headquarters posiada do dyspozycji 8 bibliobusów).

W dziedzinie koordynacji pracy bibliotecznej w Anglii zasługuje na uwagę współpraca bibliotek w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego. Opiera się ona o zorganizowany system sieci bibliotecznej, w skład której wchodzi National Central Library w Londynie, sieci regionalne oraz biblioteki współpracujące (Outlier Libraries). National Central Library posiada centralny katalog bibliotek angielskich. Ośrodki regionalne są skupiskami centralnych katalogów regionalnych. Wypożyczanie międzybiblioteczne odbywa się wprawdzie w obrębie regionu; w przypadku braku książki w danym regionie, przesyła się dezyderaty do National Central Library. Wypożyczanie międzybiblioteczne jest bezpłatne; użytkownik ponosi jednak koszty przesyłek. National Central Library prowadzi też centralną wymianę książek oraz jest centralnym ośrodkiem informacyjno-bibliograficznym. Ma również księgozbiór liczący około 150 000 vol. Wspomniany system wypożyczania międzybibliotecznego posiada pewne słabe punkty jak niekompletność katalogu centralnego, brak współpracy szeregu bibliotek, niedługo powol-

ność w załatwianiu dezyderatów, dość wysokie koszty wypożyczania. Niemniej jednak jest on dużym osiągnięciem na polu zorganizowania systemu współpracy międzybibliotecznej i godny jest bliższego przestudiowania przez bibliotekarstwo polskie. System ten stanowi pewnego rodzaju kompromis pomiędzy paroma możliwymi rodzajami współpracy międzybibliotecznej: centralnym, regionalnym, rzeczowym.

Dużą rolę w życiu bibliotecznym Wielkiej Brytanii odgrywa założony w r. 1877 związek bibliotek — Library Association. Znaczenie stowarzyszenia jest tym większe, że — jak wiadomo — w Wielkiej Brytanii brak centralnego organu ministerialnego, kierującego całokształtem pracy bibliotek. Library Association przejęło więc opiekę nad bibliotekami, nad organizowaniem i popieraniem prac bibliotecznych i bibliograficznych oraz stało się promotorem i obrońcą interesów zawodu bibliotekarskiego. Siedzibą Library Association jest Chaucer House, kilkupiętrowy budynek w Londynie, stanowiący własność stowarzyszenia. Podstawę finansową Library Association tworzą składki członkowskie, opłaty za egzaminy, zyski płynące z wydawnictw. Stały personel stowarzyszenia wynosi dwadzieścia kilka osób. Library Association ma ok. 12 000 członków, w tym ok. 800 spoza Wielkiej Brytanii. Stowarzyszenie utrzymuje w ten sposób szerokie kontakty międzynarodowe. Reprezentowane jest bezpośrednio m. in. w IFLA i UNESCO. Library Association utrzymuje bibliotekę z zakresu księgoznawstwa, liczącą około 20 000 vol., oraz biuro informacyjne. Prowadzi dużą akcję wydawniczą. Publikuje wydawnictwa popularne i naukowe. Urządza zebrań i rokrocznie generalne konferencje (ostatnia w r. 1957 w Harrogate). Akcję szkoleniową omówiono już wyżej. Prowadzi też rejestr bibliotekarzy zawodowych (ALA, FLA — około 4500 nazwisk). Udziela nagród za najwybitniejszą w danym roku książkę dla dzieci (The Library Association Carnegie Medal) oraz dla ilustratora najpiękniejszej książki z obrazkami dla dzieci (The Library Association Kate Greenaway Medal). Szeroka i długotrwała działalność zyskała Library Association uznanie nie tylko w Wielkiej Brytanii, lecz i w wielu innych państwach. Historia Library Association może stać się też w niejednym punkcie wytyczną dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na drodze do większego usamodzielnienia się i osiągnięcia większych wpływów.

Kończąc ten pobieżny przegląd bibliotekarstwa angielskiego należy podkreślić raz jeszcze, że biblioteki w Anglii są mocno wros-

nięte w całość stosunków ekonomiczno-społecznych i kulturalnych kraju. Klucz do zrozumienia działalności bibliotek tkwi w specyfice tych stosunków i w ogóle życia Anglii. A ponieważ życie to — generalnie rzecz ujmując — układa się dobrze, więc i biblioteki mimo trosk i bolączek (zwłaszcza finansowych) dobrze funkcjonują.

JANINA CZERNIATOWICZ

B-ka Narodowa

Zakł. Katalogów Centr.

### WAŻNIEJSZE BIBLIOTEKI POLSKIE W ANGLII

Piękne tradycje bibliotekarstwa polskiego znalazły swój wyraz również na obczyźnie w czasie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu. Wielkie rzesze Polaków wygnane nawałnicą wojenną z kraju nie traciły najżywniejszej więzi z Ojczyzną, jaką jest na obczyźnie słowo polskie i książka. Prasę codzienną, czasopisma i książki w języku polskim drukowano po wszystkich kontynentach. One to, a później napływająca po wojnie produkcja wydawnicza z kraju złożyły się na nowe polskie zbiory biblioteczne (poza krajem).

W momencie powstawania skupisk polskich na obczyźnie wyłoniła się od razu potrzeba zorganizowania służby bibliotecznej. Podjęto ją niezwłocznie. Jednym z ważniejszych i bardziej aktywnych ośrodków działalności bibliotecznej stała się Anglia. Tam też powstaje szereg bibliotek polskich różnego typu, obsługujących różne środowiska czytelnicze, stosownie do zróżnicowania masy emigracyjnej i jej potrzeb. Nie jesteśmy na razie w stanie przedstawić dziejów naszego bibliotekarstwa na obczyźnie, zaznaczymy zaledwie niektóre momenty z jego historii, omawiając szczególnie jego stan na przełomie ostatnich lat — 1956/1957; i pod tym względem ograniczymy się zresztą tylko do najważniejszych instytucji w samym Londynie.

Największe biblioteki polskie w Londynie powiązane są w sieć Komitetu Oświatowo-Bibliotecznego przy Polskim Ośrodku Naukowym (Polish Research Centre). Komitet powstał w 1954 r. po likwidacji Komitetu dla Spraw Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii, przejmując po nim obok spraw szkolnictwa również i biblioteki. W skład Komitetu weszli wybitni przedstawiciele emigracji



polskiej, jak również Anglicy. Komitet subsydiowany jest przez angielskie Ministerstwo Oświaty. Do bibliotek tej sieci należą: Biblioteka Polska w Londynie, Biblioteka Polskiego Ośrodka Naukowego, Centrala Bibliotek Ruchomych wraz z siecią jej punktów bibliotecznych i biblioteki w obozach Państwowego Urzędu Opieki Społecznej (National Assistance Board). Wszystkie te biblioteki obowiązane są do bezpłatnego udostępniania książek czytelnikom.

Biblioteka Polska w Londynie (5, Princes Gardens, London SW 7), dawniej Biblioteka Uniwersytecka Polskiego Uniwersytetu (Polish University College), nosi charakter „biblioteki narodowej” ze względu na zadania i wykonywane prace. Gromadząc zbiory szczególny nacisk kładzie na wydawnictwa polskie i Polski dotyczące, zbiera je troskliwie z całego świata i z kraju, ponadto zaś opracowuje i wydaje bibliografię bieżącą i retrospektywną polonistów zagranicznych, uzupełniając w ten sposób naszą rejestrację narodową.

Księgozbiór Biblioteki, w którym przeważa humanistyka, obejmuje (według sprawozdania za r. 1956) ponad 51 tys. woluminów, nadto zbiory czasopism, nut, map i fotografii (ok. 10 tys.). Specjalnością Biblioteki są wydawnictwa współczesne (emigracyjne i krajowe) w języku polskim, zarówno beletrystyczne jak naukowe.

Biblioteka udostępnia swe zbiory w czytelni, w wypożyczeniu miejscowym, zamiejscowym (przesyłki pocztowe) i w wypożyczeniu międzybibliotecznym. W czytelni zanotowano w ciągu 1956 r. 2547 odwiedzin; miejscowym czytelnikom, których liczba wyniosła 3725, wypożyczono 57 483 dzieł, zamiejscowym wysłano 2018 przesyłek, zawierających od 1 do 55 wol. Od początku istnienia Biblioteki liczba wypożyczeń przekroczyła znacznie 500 000 wol., co oznacza, że jedna książka była przeciętnie w ręku 10 czytelników.

Biblioteka spełnia również funkcje ośrodka informacji bibliograficznej, dotyczącej Polski i polonistów. Ponadto opracowuje i wydaje bibliografię polonistów zagranicznych, zestawianą przez J. Zabielską<sup>1</sup>, pracowniczkę tej Biblioteki. Tom pierwszy ukazał się w r. 1953, obejmując w układzie alfabetycznym materiał za lata

<sup>1</sup> *Bibliography of books in Polish or relating to Poland published outside Poland since September 1st., 1939.* Vol. I: 1939—1951 (No. 1 — 5625). London 1953 Polish University College Library 4<sup>o</sup> ss. IV, 710, maszynopis powielany, k. tyt. drukowana. — Przedmowa zapowiada, że jest to kontynuacja przedwojennego *Wykazu Druków Polskich lub Polski Dotyczących Wydanych Zagranicą*, wydawanego przez Instytut Bibliograficzny w Warszawie, poniechanego po wojnie.

1939—1951 w ilości 5625 pozycji. Bibliografia ta pomija czasopisma, ulotki i dewocjonalia, ponadto zaś wydawnictwa zwarte z krajów demokracji ludowej, Kanady i Ameryki Południowej ze względu na fragmentaryczność posiadanych materiałów. Materiały do tomu drugiego za lata 1952—1956 oraz bogate uzupełnienia (ponad 50% w stosunku do liczby już ogłoszonych) za okres poprzedni — w przygotowaniu. Biblioteka wydaje również (od r. 1950) wykaz swych nabytków w kwartalniku *Books in Polish*, od r. 1954 zwiększając zakres jego i zaznaczając to w tytule *Books in Polish or relating to Poland*. W Bibliotece Polskiej wykonywane są także dwa bibliograficzne przeglądy naukowe wydawnictw polskich i Polski dotyczących — dla *Tek Historycznych* Polskiego Towarzystwa Historycznego (emigracyjnego) oraz dla rocznika *The Years work in modern language studies* (Cambridge University Press) z zakresu językoznawstwa i nauki o literaturze, ponadto wykaz publikacji polskich, dotyczących angielskiej literatury i języka łącznie z przekładami piśmiennictwa angielskiego na język polski — dla *Annual bibliography of English language and literature* (Cambridge University Press). Zestawienia te opracowuje kierownik Biblioteki, mgr M. L. Danilewiczowa. Personel Biblioteki wykonując wymienione wyżej tak różnorodne czynności liczy 9 osób, pracujących przeważnie w niepełnym wymiarze godzin.

Polski Ośrodek Naukowy (Polish Research Centre) zorganizowano w listopadzie 1939 r. jako placówkę, mającą informować Anglików o Polsce i Polakach oraz nowo przybyłych Polaków o Anglii i Anglikach. W związku z tą funkcją nieodzownym stał się odpowiedni do tych celów księgozbiór. Powstaje więc biblioteka<sup>2</sup> początkowo z darów przyjaciół — Anglików, potem drogą kupna. Z chwilą zakończenia wojny prawie wszystkie urzędy polskie przekazały swe księgozbiory Bibliotece, do której doszły w latach następnych zbiory bibliotek wojskowych. W ten sposób zasoby Biblioteki Polskiego Ośrodka Naukowego wzrosły do 45 000 woluminów, zarysował się też profil biblioteki, jako stacji naukowej o charakterze humanistycznym. Ze względu na skąpe środki finansowe niewielki przyrost roczny księgozbioru sięga zaledwie kilkuset pozycji. Obecny stan zasobów wynosi 55 000 wol., nie licząc dużej liczby dubletów, wymienianych z bibliotekami kontynentalnymi i amerykańskimi.

---

<sup>2</sup> Obecny adres — 51, Eaton Place, London SW 1.

Z ciekawych zbiorów Biblioteki wskazać można biblioteczkę XIX-wiecznego zesłańca na Sybir, przywiezioną stamtąd przez Polaków podczas ostatniej wojny — wzruszającą pamiątkę tułaczych dziejów narodu, książki z warszawskich wypożyczalni żydowskich, które przeszły przez obozy jenieckie, a później przez cywilne w Niemczech, by wreszcie trafić do polskiego Londynu. Próbką pięknej kolekcji dokumentów, starych druków i publikacji XIX w. związanych z obu powstaniem prezentuje wydany na powielaczu katalog *Wystawa autografów i druków ww. XVI—XIX ze zbiorów własnych. Polish Research Centre, Londyn 4—22 grudnia 1953*. Znajdujemy tam listy i przywileje królów od Zygmunta III do Stanisława Augusta (kilkanaście pozycji), z druków XVI w. widnieją: *De revolutionibus* Kopernika w wyd. Norymberskim 1543, Przyłuski, Kromer, Goślicki i *Polonicae Historiae corpus per Seb. Henricpetri* 1582; wśród wydawnictw XVII—XIX w. spostrzegamy bogatą i ciekawą grupę anglo-polonistów oraz kolekcje wycinków z prasy angielskiej w latach 1861—1866, wreszcie grupy: „Prasa polska, ulotki i broszury z lat 1861—1862“, „Rok 1863 w rozkazach, odezwach, komunikatach Rządu Narodowego oraz prasa polska“, Pokazną grupę stanowią „Publikacje Wielkiej Emigracji“. W zbiorach Biblioteki ponadto znajduje się cenna kolekcja starych map polskich, dział czasopism zaś szczyci się zbiorem prasy podziemnej w odbitkach fotograficznych.

Biblioteka mimo wyjątkowo nielicznej obsady personalnej (1,5 etatu) czynna jest codziennie, z dyżurami wieczornymi 3 razy tygodniowo, obsłużyła w r. 1956 w czytelni 1792 czytelników, w wypożyczalni zaś 455 (w tym znaczny procent za pomocą przesyłek pocztowych). Od sierpnia 1955 Biblioteka nie otrzymuje funduszy na zakup i oprawę książek i czasopism, pokrywając te wydatki z darów i dotacji osób prywatnych oraz ze sprzedaży dubletów<sup>2</sup>.

Pracę tych ważnych placówek informacyjno-naukowych, jakimi są wspomniane dwie biblioteki, uzupełniają w krzewieniu czytelnictwa powszechnego biblioteki niektórych organizacji polskich, jak Polska YMCA, Towarzystwo Pomocy Polakom, Obozy National Assistance Board, Akademickie Stowarzyszenie „Veritas“, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, a ponadto biblioteki kilku parafij. Powszechny jednak dostęp do książki zapewnia przede

<sup>2</sup> Notyfikujemy tu, że Biblioteka ma na zbyciu wydawnictwa polskie 1939—1945 oraz angielskie z zakresu polityki i dziejów II wojny światowej.

wszystkim Centrala Bibliotek Ruchomych (Central Circulating Library, 51, Eaton Place, London, SW1 1).

Centrala powstała w r. 1948 przy Komitecie dla Spraw Oświaty Polaków w W. Brytanii, po jego zaś likwidacji została przyłączona do Polskiego Ośrodka Naukowego (Polish Research Centre), czerpiąc stąd fundusze na swoje utrzymanie i rozrost.

Zadaniem CBR stało się udostępnienie książki polskiej dla czytelników zamiejscowych za pomocą organizowania na prowincji punktów bibliotecznych, do których wysyła się komplety książek, co pewien czas zmieniane. W rozwoju tej sieci bibliotecznej główne zasługi położyły organizacje polskie, podejmując się pośrednictwa między CBR a czytelnikiem polskim na prowincji. Mimo że organizacje te powstawały dla chwilowych potrzeb i likwidowały się bądź zmieniały swój charakter (np. hostele dla robotników rolnych, organizacje opieki nad młodzieżą itp.), jednak w krzewieniu czytelnictwa odegrały ważną rolę, przyzwyczajając rodaków do poszukiwania i użytkowania książki polskiej. W następnym etapie pozyskano pośrednictwo instytucji brytyjskich, jak np. szpitale i zakłady przemysłowe, mieszczące lub zatrudniające Polaków, wreszcie do współpracy przystąpiły chętnie angielskie biblioteki publiczne, przyjmując zestawy książek polskich z Centrali Bibliotek Ruchomych dla swych polskich czytelników. Rozwój sieci i czytelnictwa wskazuje załączone poniżej zestawienie statystyczne za okres od 1948 do 1957 r.

Rok	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956/57
liczba punktów obsługiwanych	2	58	97	112	129	138	140	146	138
Liczba wypożyczonych książek	364	7 775	11 590	11 760	12 953	13 400	16 639	21 517	15 660
Liczba czytelników	100	3 700	5 000	5 400	6 000	6 400	6 700	6 700	7 000
Obrót książek	880	23 315	32 006	33 500	36 729	47 100	53 894	58 907	51 678

Osiągnięta w 1957 r. cyfra 138 aktualnie obsługiwanych punktów bibliotecznych (łącznie ich liczba przekroczyła 220) świadczy o ofiarnej pracy bibliotekarzy. Którzy potrafili w nad wyraz

skromnych warunkach finansowych stworzyć piękne dzieło. Wśród wymienionych punktów najwięcej przypada na brytyjskie biblioteki publiczne miast i hrabstw, ponadto po kilkanaście na hostele górnicze i robotnicze, polskie osiedla mieszkaniowe, polskie organizacje. CBR w działalności swej dociera również do rodaków izolowanych, organizując i utrzymując 8 punktów w szpitalach angielskich i 6 w więzieniach.

Zasób książek, którym obecnie operuje CBR, wynosi ok. 28 000 pozycji. W zasadzie CBR gromadzi książki w większej liczbie egzemplarzy (od 5—20) dla należytej obsługi swych punktów. Początkowo książki polskie wydane poza krajem (po r. 1939) stanowiły większość, z biegiem czasu zaczął się zwiększać procent wydawnictw z kraju, stanowiąc ostatnio ponad 90% księgozbioru. Mając na uwadze potrzeby jak najszerszych rzesz czytelniczych CBR gromadzi literaturę piękną i popularno-naukową; ostatnio kompletuje się zespół książek dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Przy doborze książek do księgozbioru w jak najszerszej mierze uwzględnia się wybitnych pisarzy polskich, następnie autorów obcych w przekładach polskich. Nad selekcją książek czuwa komisja oceny wyłoniona przez Polish Research Centre. Na podstawie opracowywanych przez nią list CBR dokonuje zakupów. Przy doborze książek komisja kieruje się kryteriami ich wartości literackiej oraz ich walorów dydaktycznych i informacyjnych, eliminując dzieła treści wyłącznie polityczno-propagandowej zarówno spośród wydawnictw emigracyjnych jak krajowych.

Księgozbiór podzielony jest na 10 działów, przy czym dla łatwiejszej orientacji czytelnika każdy dział otrzymuje odrębną barwę oprawy: książki dla młodzieży (niebieski), powieści obyczajowe (brązowy), przygody i podróże (zielony), powieści historyczne (czerwony), pamiętniki i reportaże (bordo), poezje i dramaty (szary), życiorysy (ciemny brąz), książki naukowe (granatowy), książki o Polsce (wielobarwna oprawa). Najliczniej reprezentowane są powieści i podróże. Przy układaniu kompletu przeznaczzonego na wysyłkę do punktu bibliotecznego bierze się pod uwagę kilka względów: ogólną liczbę Polaków, zamieszkujących daną miejscowość oraz przewidywaną liczbę czytelników, przeważający typ czytelnika, wreszcie życzenia tamtejszego bibliotekarza i czytelników. W zasadzie komplet zawiera 60% beletrystyki i 40% pozycji popularno-naukowych. Ośrodek pragnący założyć u siebie punkt biblioteczny zwraca się do kierownictwa CBR bezpośrednio lub za pośrednic-

twem którejs z instytucji miejscowych, która gwarantuje bezpieczeństwo książek. Najczęściej są to angielskie biblioteki powszechne (public libraries). CBR pierwotnie nie pobierała opłat za wypożyczenie ani za przesyłkę pocztową do punktu. Od r. 1956 wskutek uszczuplenia budżetu — budżet roczny CBR wynosi ok. 5 000 funtów — biblioteki angielskie opłacają 2 szylingi rocznie od książki w wypożyczonym z CBR komplecie. Komplet liczy od 10—500 książek, zależnie od liczby czytelników. Obrót miesięczny wynosi ok. 2 000 książek wysłanych i ok. 1 000 zwróconych. Personel CBR składa się z 5 osób, w tym 2 w niepełnym wymiarze godzin.

W trosce o rozwój czytelnictwa powszechnego Komitet Oświatowo-Biblioteczny w ramach swych prac nad oświatą dorosłych zorganizował i utrzymuje biblioteki w 14 polskich obozach Państwowego Urzędu Opieki Społecznej (NAB). Każdy z tych obozów rozsianych po Anglii wyposażony został w bibliotekę z czytelnią, niektóre zaś z nich utrzymują filię w dalej położonym osiedlu. Czytelnie wygodnie urządzone, zaopatrzone w czasopisma polskie i angielskie, są licznie uczęszczane. Całość zasobów tych bibliotek wynosi ok. 39 000 wol., z których ok. 20 000 przypada na wydawnictwa polskie, reszta angielskie. Roczna cyfra wypożyczeń sięga 51 000 wol. Obsługa bibliotek wyłącznie ochotnicza, pod dozorem pracownika oświatowego Komitetu.

Poza siecią bibliotek Komitetu Oświatowo-Bibliotecznego przy Polskim Ośrodku Naukowym znajdują się w Londynie wzmiankowane już inne zbiory biblioteczne, jak biblioteki organizacji i instytucji polskich, a wreszcie zbiór książek polskich w dziale słowiańskim Biblioteki Muzeum Brytyjskiego, podobno najbogatszy w Europie (poza Polską) dla w. XIX. Spośród tej kategorii bibliotek wymienimy przede wszystkim Bibliotekę Instytutu Historycznego im. Gen. Sikorskiego. Zasobne jej magazyny mieszczą się w Szkocji w Banknock, ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia w Instytucie. Chlubą jej zbiorów jest bogata kolekcja polskich czasopism emigracyjnych. Wystawa Prasy Polskiej urządzona w dziesiątą rocznicę wybuchu wojny zobrazowała bogactwo jej zasobów czasopiśmienniczych z okresu 1939—1949 z terenu wszystkich krajów uchodźstwa. Liczba tytułów czasopism, których powstanie wiązało się z wypadkami wojennymi II wojny światowej, poważnie przekracza tysiąc pozycji, nie licząc stałej prasy emigracyjnej. Naczelné miejsce zajmuje tu polska krajowa prasa podziemna. Na wystawie pokazano przeszło 800 róż-

nych czasopism w układzie geograficznym, od gazetek ściennych i komunikatów maszynopiśmiennych poczynając, a na poważnych czasopismach naukowych z różnych dziedzin kończąc. Parę przykładów niech zilustruje ten niezwykle ciekawy materiał. Oto tytuły gazetek ściennych: *Nad Guzar-Daria*. Gazetka żołnierska zapasowego pułku specjalistów w ZSRR. Sierpień 1942. Miejsce wydania Guzar [Uzbekistan]; *Pisane na Wodzie*. Gazetka ścienna 5. eskadry. Bez numeru, z dn. 13.V.1942. Miejsce wydania okręt „Empress of Russia“ w drodze z Zatoki Perskiej do Wielkiej Brytanii. Podajemy przykładowo tytuły kilku periodyków z różnych dziedzin: *Bellona*, *Czasopismo Lekarskie*, *Ekonomista Polski*, *Polish Science and Learning*, *Przegląd Prawniczy*, *Studia Irańskie*, *Teki Historyczne* itd. Niesłychane rozmieszczenie prasy naszej budzi podziw: *Echo Szanghajskie*, *Głos Tobruku*, *Polak w Indiach*, *Kurier Polski w Bagdadzie*, *Płomyczek Afrykański*, *Polak w Meksyku*, *Głos Polski — Ravensburg*, *Wiarus w Dachau*, *Przy Kierownicy w Palestynie*, *Głos Ifundy-Tanganika* itd.! Nie wdając się w dalsze szczegóły odsyłamy zainteresowanych do publikacji pt. *Przewodnik po Wystawie Prasy Polskiej 1939—1949*. (Instytut Historyczny im. Generała Sikorskiego). London 1950.

Biblioteka Instytutu gromadzi przede wszystkim dzieła z zakresu historii politycznej i wojskowej II wojny światowej oraz prasę polską od 1939 r. i cenniejsze druki polskie na emigracji. Z jej zasobów wymienimy najciekawsze: 850 tytułów czasopism emigracyjnych od r. 1939, pełny zbiór prasy polskiej z Niemiec od V 1945 do 15 VI 1947, 20 000 fotografii, 10 000 negatywów, ponad 1 200 nagrań na płytach.

Przytoczone wyżej wiadomości, nader szczupłe i niekompletne, zaledwie zarysowują całokształt wysiłku polskich bibliotekarzy na angielskiej obczyźnie. W ich pracy widzimy troskę o polskość masy emigracyjnej, starania o gromadzenie dokumentów kultury narodowej i o pomoc dla nauki polskiej. Nieliczni bibliotekarze polscy w Anglii nie organizują się w związek zawodowy, nie tworzą również stowarzyszenia o charakterze naukowym. Przeciężeni codziennymi obowiązkami w bibliotekach o personelu wyjątkowo skąpym nie mają możliwości pracować teoretycznie; niemniej jednak z ich środowiska wychodzą cenne prace bibliograficzne, jak cytowana bibliografia polonistów zagranicznych, przeglądy bibliograficzne naukowego piśmiennictwa polskiego i wydawnictwa takie jak *Przewodnik po Wystawie Prasy Polskiej* i podobne. Kryją one bogactwa

materiałów polskich, dotąd w kraju mało znanych lub wcale nie znanych, a tańk pieczołowicie gromadzonych przez polskich bibliotekarzy na obczyźnie.

Wykaz zebranych w Londynie publikacji i materiałów, które posłużyły do niniejszego artykułu:

1. Biblioteki polskie Komitetu Oświatowo-Bibliotecznego przy Polish Research Centre. Londyn 1956 8° ss. 15.
2. Centrala Bibliotek Ruchomych (Rozwój, działalność, sposób wypożyczeń). [Londyn 1956] 4° k. 7, maszynopis.
3. Maria L. Danilewicz: *Polish studies*. [Cambridge] 1955 8° s. 381—400. Reprinted from *The Year's work in modern language studies*. Vol. 15: 1955.
4. *Instytut Historyczny imienia Generała Sikorskiego*. Londyn 1956 4° ss. 8, maszynopis powielany.
5. *Polski Ośrodek Naukowy — Polish Research Centre*. Londyn [1957] 4° k. nlb. 3, maszynopis.
6. *Przewodnik po Wystawie Prasy Polskiej. 1939—1949*. Londyn 1950. Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego 8° ss. nlb. 4, 56, maszynopis powielany.
7. *Report on the Committee's libraries*. April 1st, 1956 — March 31st, 1957. London 1957 8° ss. 19. The Polish Research Centre. Education and library committee.
8. *VI Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie*. Rok 1956—56. Londyn 1956 8° ss. 140.
9. *Wystawa autografów i druków ww. XVI—XIX ze zbiorów własnych*. Katalog. Londyn 1953 Polish Research Centre 8° k. nlb. 1, 18, maszynopis powielany.
10. Janina Zabielska: *Bibliography of books in Polish or relating to Poland...* (pełny opis zob. nota <sup>1</sup> na s. 39 niniejszego artykułu).
11. Janina Zabielska: *Katalog wystawy zorganizowanej przez Bibliotekę Polską w Londynie w porozumieniu ze Związkiem Pisarzy Polskich na Obczyźnie dla upamiętnienia odczytu P. John'a Conrada, syna pisarza, wygłoszonego w Instytucie Historycznym im. Gen. Sikorskiego dnia 30 X 1956 roku*. (Joseph Conrad 1857—1924). Londyn 1956 Biblioteka Polska 8° ss. nlb. 4, 24, maszynopis powielany.

BOGUMIŁ KUPŚĆ

B-ka Narodowa  
Zakład Rękopisów

## POLONICA RĘKOPIŚMIENNE W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ IM. SAŁTYKOWA—SZCZEDRINA I W NIEKTÓRYCH INNYCH ZBIORACH W LENINGRADZIE

Sprawozdanie z podróży naukowej do Leningradu  
w dniach 28 IX — 17 X 1957 r.

W październiku 1957 r. odbyłem z ramienia Biblioteki Narodowej podróż do Leningradu, aby dokonać wyboru poloników rękopiśmiennych, godnych zmikrofilmowania. Było to wynikiem porozumienia Biblioteki Narodowej z Biblioteką im. Sałtykowa-Szczedrina.



drina co do wymiany zdjęć mikrofilmowych między obu bibliotekami.

Pracę swoją wykonywałem w Leningradzie w dniach od 30 września do 16 października, przeglądając w czytelni rękopisów Biblioteki im. Sałtykowa-Szczedrina istniejące inwentarze zbiorów rękopiśmiennych i same rękopisy dotyczące Polski. Trudności w pracy wynikały z faktu, że Biblioteka Publiczna w Leningradzie dotychczas opracowała tylko niektóre części posiadanych zbiorów polskich, natomiast ich reszta nie posiada nawet sumarycznych opisów inwentarzowych, nie mówiąc już o dokładniejszym ich skatalogowaniu. Zbiory opracowane są zgrupowane w inwentarzach według zasady przynależności językowej, a jedynym kluczem do inwentarzy są skorowidze osobowe, nie posiadające haseł rzeczowych.

Materiały rękopiśmienne dotyczące Polski znajdują się w następujących działach i kolekcjach zbiorów Biblioteki Publicznej, które kolejno omówię i scharakteryzuję:

I. Kolekcja autografów Piotra Dubrowskiego (Obszeczje sobranije inostrannykh awtografow fonda P. P. Dubrowskiego — Polska ja czast'). Zbiór autografów Piotra Dubrowskiego, sekretarza poselstwa rosyjskiego w Paryżu w końcu XVIII w., został zakupiony przez b. Cesarską Bibliotekę Publiczną w Petersburgu w r. 1805 i obok włączonych wtedy zbiorów Biblioteki Załuskich z Warszawy stał się główną podstawą zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki. Dubrowski był kustoszem Biblioteki w latach 1805—1812 i tym tłumaczy się, moim zdaniem, fakt, że część zbiorów Biblioteki Załuskich, zapewne wskutek rozproszenia jej luźnych materiałów, została włączona do jego zbiorów i częściowo oprawiona we wspólnych tomach z innymi autografami.

Największe — jak się wydaje — znaczenie dla polskiej nauki historycznej ma w tej kolekcji zbiór dokumentów i listów pochodzący z dawnego archiwum Radziwiłłów. Zbiór ten, liczący ponad 2500 dokumentów i listów, pochodzi głównie z Nieświeża, lecz zawiera również części archiwum radziwiłłowskiego innej linii (birżańskiej), przechowywanego dawniej być może w innych zbiorach tej rodziny na Litwie. Dokumenty i korespondencja odnoszą się głównie do spraw politycznych i wojskowych, a ponieważ Radziwiłłowie od XVI do XVIII w. zajmowali najważniejsze stanowiska w hierarchii państwowej i mieli znaczny wpływ na ówczesną politykę Rzeczypospolitej — zbiór ma podstawowe znaczenie dla zro-

zumienia dziejów tego okresu. Materiały te zostały ostatecznie opracowane, obecnie jest gotowy do druku szczegółowy ich przegląd, który mi udostępniono w maszynopisie, obiecując przesłać go po wydrukowaniu (w początkach r. 1958) do Biblioteki Narodowej. Jest to praca Tatiany Nikołajewny Kopriejewej pt. *Obzor matieriałow po istorii Polshi i Litwy w sobranii autografow P. P. Dubrowskiego otdiela rukopisnej Gosudarstwiennoj Publicznoj Biblioteki* (Lenin-grad 1957 s. 61). Autorka zapoznała się z istniejącymi wydawnictwami źródłowymi z tego okresu, wydanymi przez polskich i rosyjskich historyków, i na podstawie tego wykazuje, że omawiane przez nią materiały są zupełnie nieznanne. Odnoszą się one do stosunków polsko-szwedzkich i polsko-moskiewskich, a zwłaszcza do wojen o Inflanty; ponadto zbiór zawiera dużo informacji o stosunkach wewnętrznych na Litwie, Białorusi i Ukrainie w tej epoce.

Ponieważ praca Kopriejewej już wkrótce będzie dostępna w druku, nie sporządzałem dokładnego spisu tych ważnych materiałów, a tu ograniczę się przykładowo do przytoczenia paru pozycji:

1. awt. 62: Listy królów polskich Zygmunta Augusta i Stefana Batorego do Mikołaja Czarnego, Mikołaja Rudego i Jerzego Radziwiłłów z lat 1535—1585 (68 listów i dokumentów, lkart 159).

2. awt. 63/1: Reskrypty i listy króla Zygmunta III do Radziwiłłów z lat 1589—1601 (68 listów i dokum., lk. 156).

3. awt. 63/2: Uniwersały, reskrypty i listy króla Zygmunta III do Radziwiłłów z lat 1600—1630 (52 listy i dokum., lk. 114).

Materiały te, jak sądzę, zasługują w pierwszym rzędzie na udostępnienie polskim badaczom przez uzyskanie ich mikrofilmów (z całości zbioru).

Z innych autografów zbioru P. Dubrowskiego zwróciłem szczególną uwagę na to, że wśród autografów uczonych francuskich znajdują się listy skierowane do Józefa Andrzeja Załuskiego, rozproszone niewątpliwie z głównego zrzębu jego korespondencji znajdującej się obecnie w zbiorach Biblioteki Narodowej. Listy te są przemieszane z listami skierowanymi głównie do kanclerza francuskiego Seguier z XVII w. i oprawione w 2 tomy.

W tomie oznaczonym sygnaturą awt. 139 „Lettres autographes des savants français“ znajduje się 28 listów do J. A. Załuskiego z lat 1736—1763 (m. in. listy od Buffona, Calmeta, Daubentona, Maupeituis, de Paulmy i kard. de Tencin), a w tomie awt. 148 jeszcze 1 list

do J. A. Załuskiego od Caracciolego z r. 1759. Sporządziłem dokładny wykaz autorów tych listów z zamotowaniem numerów autografów i kart, na których się znajdują. Należałoby zamówić ich mikrofilmy ze względu na to, że stanowią uzupełnienie zespołu korespondencji J. A. Załuskiego posiadanej przez Bibliotekę Narodową, tym bardziej że przygotowywane jest wydanie drukiem tej korespondencji na zlecenie Polskiej Akademii Nauk.

II. Zbiory Załuskich. Wprawdzie zbiory dawnych bibliotek polskich z XVIII i pocz. XIX w. zostały — jak wiadomo — zwrócone Polsce w latach dwudziestych obecnego wieku, ale część ich, rozproszona, znajduje się obecnie w tzw. archiwum Załuskich („Archiwum Załuskich“) w Bibliotece Publicznej w Leningradzie. Są to luźne papiery, zupełnie nieuporządkowane, przechowywane w 11 dużych pudłach kartonowych pomieszczone z materiałami polskimi innego pochodzenia. Zapoznałem się dokładnie z zawartością tych pudeł, co zajęło mi najwięcej czasu, ponieważ wypadło przeglądać te interesujące materiały kartka po kartce. W wyniku tego przeglądu za zgodą kierownictwa Oddziału Rękopisów Biblioteki Publicznej wydzieliłem najcenniejszy materiał w odrębne teczki, sporządzając krótkie, prowizoryczne spisy ich zawartości. Są to grupy następujące:

1. 35 listów do Józefa Andrzeja Załuskiego z lat 1735—1773 (m. in. 4 listy Andrzeja Stanisława Załuskiego, 4 bruliony listów Janockiego, listy Dymitra Jabłonowskiego, Franciszka Salezego Połockiego, Marcina Załuskiego i in.).

2. 8 listów do Andrzeja Stanisława Załuskiego (m. in. od Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego podskarbiego w. kor. i od Wacława Rzewuskiego hetmana polnego kor.).

3. 5 listów Andrzeja St. Załuskiego do różnych osób.

4. 11 listów różnych członków rodziny Załuskich lub do nich i do osób związanych z J. A. Załuskim.

5. własnoręczne notaty Andrzeja St. Załuskiego w sprawach Biblioteki Załuskich (8 kart luźnych).

6. własnoręczne notaty Józefa Andrzeja Załuskiego, m. in. krótkie życiorysy z lat 1702—1739 i notatki z Kaługi z 1772 r. (52 karty luźne).

7. różne papiery dotyczące zbiorów i Biblioteki Załuskich — są tu rozliczenia z zakupionych książek u różnych księgarzy (np. rachunki księgarza toruńskiego Janssona Möllera z lat 1726—1730, księgarzy włoskich, holenderskich i niemieckich z lat 1736—1743,

Michała Groella z lat 1764—1766, rachunki bankiera gdańskiego Mathy za transport ksiąg z Amsterdamu, Londynu i Szczecina z lat 1740—1747), spisy ksiąg uzyskanych przez Załuskiego od brata Marcina sufragana płockiego, od dziekana Ceyplera i in., rachunek drukarni za wydanie książki Janockiego *Catalogus codicum manuscriptorum*, rachunki materiałów zużytych przy przebudowie budynku Biblioteki — razem ponad 300 kart.

8. papiery Andrzeja Daniela Janockiego, prefekta Biblioteki — m. in. listy do niego, bruliony jego listów, notaty historyczno-literackie do prac bibliograficznych, pokwitowania pensji otrzymywanej od Andrzeja St. Załuskiego.

9. dzienniki czynności Andrzeja St. Załuskiego, prowadzone przez jego sekretarza, z lat 1747—1750 i 1754—1755.

10. różne drobne wiersze autorów XVIII w. opatrzone uwagami J. A. Załuskiego o autorach — m. in. Stanisława Konarskiego, Ulryka Radziwiłła, Zofii Lubomirskiej, Józefa Minasowicza — 11 kart.

11. prace Stanisława Staszica: 2 składki (12 kart) brulionowej redakcji dzieła filozoficznego *Ród ludzki*, 38 kart brulionowej redakcji przekładu *Iliady* — oba te dzieła w większości znajdują się obecnie w zbiorach Biblioteki Narodowej; brulion prac pt. *Pochwała Andrzeja Zamoyskiego* (145 kart), fragmenty uwag historycznych o rozbiorach Polski (26 kart) oraz drobne notatki na różne tematy (6 kart).

12. historyczne opracowanie fragmentów powstania listopadowego pisane przez nieustalonego autora na emigracji (na wyspie Oléron) w latach 1842—1843 (ok. 30 kart).

13. materiały do dziejów konfederacji barskiej — przeważnie odpisy dokumentów działalności tzw. partii ukraińskiej (ok. 60 kart).

14. fragmenty *Historii Polski* Ryszarda Roepella (ok. 10 kart).

15. obszerny artykuł o szkołach Komisji Edukacji Narodowej w Lubelskim (16 kart).

16. karty luźne z rpsu XVII w. — materiały polityczno-literackie (15 kart).

Ponadto w pudłach pozostały różne materiały mniejszego znaczenia: notaty Andrzeja St. Załuskiego o sprawach do załatwienia (w formie nie datowanych lakonicznych haseł dla pamięci), rachunki i kwity dotyczące spraw gospodarczo-majątkowych tegoż, spisy ksiąg bez określonego roku i przynależności (niektóre z XIX w.), kartki z opisami rękopisów ręką Łukasza Gołębiowskiego, luźne

karty i fragmenty różnych rękopisów przeważnie treści teologicznej lub z tekstami kazań.

III. Ogólny zbiór cudzoziemskich ksiąg rękopiśmiennych (Obszczejce sobranije inostrannoju rukopisnoj knigi — polskieje). Z inwentarza zbioru wynotowałem dla ewentualnego zamówienia mikrofilmów (kilkanaście pozycji, specjalnie zasługujących na uwagę:

1. Pol. F. IV. 274 — Expensa z Skarbu Koronnego na wojsko y na prywatne wydatki Krolewicza JM Władysława... cara moskiewskiego Roku 1616 (kart 42).

2. Pol. F. IV. 276 — Zbiór kopii i dokumentów, aktów, mów itp. głównie z sejmów 1689—1690, zebrany przez Samuela Węclawskiego (k. 192).

3. Pol. F. IV. 280 — Ulotki, listy, wiersze itp. „utwory rewolucyjne“ z Warszawy w latach 1861—1862.

4. Pol. F. IV. 282 — Zbiór kopii, listów, dokumentów itp. dotyczących historii Polski w latach 1739—1740.

5. Pol. F. IV. 283 — Dziariusz w koniunkturze ordinacyi Ostrogskiej... 1754.

6. Pol. F. IV. 285 — Dyaryusz seymu ordynaryjnego R. 1754.

7—20. Pol. F. IV. 286—299. Protokoły i dzienniki różnych deputacji, komisji i urzędów z okresu powstania kościuszkowskiego na Litwie 1794.

21. Pol. F. IV. 300 — Listy pisane od początku konfederacyi listopad 1792 — grudzień 1793.

22. Pol. F. IV. 301 — Kopie protokołów sesyi generalney konfederacyi koronnej w Grodnie, kwiecień—maj 1793 r.

23. Pol. F. IV. 302 — W Królestwie Kongresowem lat 30-ści od 1832 do 1862 — na końcu motatka: „Autorem jest Leszczyński (?) z Warszawy, ... na wygnaniu w Kongurze gub. Permskiej, pisał w r. 1863“.

24. Pol. F. XVII. 20 — Rękopiśmienne czasopisma literackie: Merkurj (nr 1—8 z 1840 r.) i Pamiętnik Północny (nr 1—9 z 1841 r.), wychodzące w Petersburgu, z rysunkami piórem i ołówkiem, redaktorzy: K. Małkowski, L. Zwienkowicz i in.

25. Pol. Q. XV. 30 — Ceremoniant, komedia (kon. XVIII w.), bez podania autora.

26. Pol. Q. IV. 112 — Obraz życia Franciszka Karpińskiego. Historia mojego wieku i ludzi, z którymi żyłem (kopia z poś. I w.) — kart 286.

27. Pol. Q. IV. 116 — List Hieronima Powodowskiego, kan.

gnieźnińskiego i krakowskiego do Maryny Mniszek z 7 II 1606 Kraków (odpis z oryginału z biblioteki hr. Plater w Wiśniowcu, XIX w.) — (kart 1).

28. Pol. O. I. 128 — Józef Zajączkowski: Xiądz Tomasz Młodzianowski. Opis jego czynów, życia i pism. Wilno 1850 (uwaga cenzora: zabroniono drukować 9 I 1851).

29. Pol. O. XIV. 24 — Christophor Opaliński: Satyry (rps z XVIII w.).

IV. Zbiór rosyjskich ksiąg rękopiśmiennych (Osnownoje sobranije russkoj rukopismoj knigi). Z inwentarza tego zbioru wynotowałem kilka pozycji odnoszących się do spraw Polski, całego inwentarza jednak nie zdążyłem przejrzeć.

1. F. II. 42 — Regestr rewizjei y postanowienia płatow y pożytkow... starostwa beresteyskoho (w. XVI).

2. F. II. 85 — Odpisy z różnych aktów prawnych z archiwum radziwiłłowskiego (rps XIX w., k. 254).

3. F. II. 60 — Odpis reskryptu Zygmunta III z 2 II 1588 z zezwoleniem kanclerzowi Lwu Sapieże wydrukowania statutu litewskiego w jęz. polskim i ruskim.

4. F. II. 299 — Wypis z ksiąg Głównego Trybunału w Nowogródku z 20 IX 1583 r. (k. 18).

5. Q. II. 51 — Prawa pisane starego statutu i nadane W. Ks. Litewskiemu przez Zygmunta I, 1529 r.

6. F. IV. 82 — Rejestr popisu wojska W. Ks. Litewskiego w Rąkowie 9 VII 1565 (Ex bibliotheca Radivilliana Ducatus Nesvisiensis).

7. F. IV. 272 — Kronika litewska i żmudzka (doprowadzona do 1588 r.), rps XVIII w. (k. 121).

V. Kolekcja autografów Piotra Kornilowicza Suchtelea. Autografy w inwentarzu są podzielone według państw i krajów europejskich. W dziale polskim są wymienione imiona królów i różnych działaczy politycznych lub kulturalnych z podaniem roku, z którego pochodzi dokument lub list. Są tu autografy: Bony (instrukcja dla Francesco Adroso po włosku z 1551 r.), Zygmunta Augusta (1571), Barbary Radziwiłłówny (dwa z 1549 r.), Batorego (2 z 1577 i 1580 r.), Zygmunta III (1596), Władysława IV (3 z lat 1622, 1636, 1638), Jana Kazimierza (3 z lat 1649, 1650, 1656), Michała Korybuta (1673), Jana III (1687), Augusta II (2 z 1716 i 1718 r.), Stanisława Leszczyńskiego (6 z 1715, 1720, 1723, 1743, 1752 i list do Jozjasza Cederhielma z Wisseburga 1723), Augusta III (1740), Stanisława Augusta (8 z 1756, 1760, 1766, 1781, 1784, 1792 — list do Potoc-

kiego pośła w Sztokholmie, 1797 do Friesego, 1798 do siostry Branickiej), Józefa Poniatowskiego (3 z 1804, 1809 i 1812 r.), Albertandiego (1794), Chreptowicza (3 z 1791 i 1792), Tadeusza Czackiego (3 z 1796 i 1797), A. J. Czartoryskiego (1805), Kościuszki (1794), Jana Potockiego historyka i geografa (1806), Poczolbuta (1793). Osobno są spisy autografów artystów różnych narodowości m. in. Marcelego Bacciarellego (1792) i Aleksandra Orłowskiego (2 z 1811 i 1820).

VI. Zbiór P. N. Tichanowa. Rękopisy polskie tego zbioru dotyczą spraw klasztorów kamedułów, głównie w Pozaǳściu z końca XVIII w. i pierwszej połowy XIX w. oraz zawierają różne papiery prywatne polskich rodzin na Litwie.

VII. Zbiór rękopisów z Ermitażu (Ermitażnoje sobranije). Rękopisy — jak zwykle — są w tym zbiorze podzielone w inwentarzu na działy językowe; po przejrzeniu całości inwentarza znalazłem następujące ciekawsze pozycje, mające związek ze sprawami polskimi:

Rpsy łacińskie:

41 (2.2.96) Possevinus Antonius: Litterae ad RP. Generalem Societatis Iesu de actis eius missionis in Moschoviam. In folio.

Rpsy francuskie:

98 (2.1.56) Lefort: Précis historique et politique de la Pologne. In quarto.

Rpsy niemieckie:

115 (2.2.72) Von Klemptzen Nicolaus: Pommerischer Chronicon verfertiget 1545. In quarto.

Rpsy polskie:

1 (2.1.58) Liber politicus variarum selectarum scientiarum et plurimorum secretorum tam medicinalium quam artificialium. In folio (tytuł po łacinie, tekst polski) — wiek nie oznaczony.

6 (2.1.54) Topographie von Polen. In folio (tekst polski).

VIII — X. Zbiór autografów Waksel-Jurgensona (głównie autografy muzyków, m. in. polskich), Zbiór Alberta Zasztowta (z w. XVII—XIX), Zbiór dokumentów polskich — nowe nabytki (Sobranije polskich aktow i gramot — nowyje postuplenija).

Zbiory te nie są jeszcze opracowane i nie zostały przeze mnie przejrane. Każdy z nich zawiera — według ustnej informacji — od 20 do 40 polskich jednostek rękopiśmiennych.

Poza Biblioteką Publiczną im. Sałtykowa-Szczedrina odwiedziłem również Bibliotekę i Archiwum Akademii Nauk ZSRR.

W Bibliotece Akademii Nauk jest kilkadziesiąt rękopisów polskiego pochodzenia i w języku polskim, głównie są to zbiory b. Rzymsko-katolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu. Po ich przejrzeniu spośród rękopisów o treści przeważnie teologicznej lub zbiorów kazań zanotowałem jedynie trzy innego rodzaju:

Zbiór Akademii rz.-kat. nr 33:

inw. nr 140 — Kronika Jana Długosza (odpis XVI/XVII w.),  
proweniencja: Collegii Słucensis Sctis Iesu, pieczętka: Bibliotheca  
Academ. Vilmensis.

inw. nr 103 — Pamiętnik ks. Iwaszkiewicza, kan. mohylewskiego i prof. Rz.-kat. Akademii w Petersburgu z lat 1858—1859.

Zbiór rękopisów cudzoziemskich:

inw. Q. 458 — Portrait de la Cour de Pologne écrit par le général Allart passé du service de Saxe au service de Russie, sous le regne de Pierre I (vers 1717).

W Archiwum Akademii Nauk szukałem specjalnie listów Józefa Andrzeja Załuskiego, który został w r. 1749 członkiem honorowym Akademii w Petersburgu, a w zbiorze jego korespondencji w Bibliotece Narodowej znajdują się 4 listy do niego od prezydenta tej Akademii Kiryła Grigorjewicza Razumowskiego. Stwierdziłem, że rzeczywiście w archiwum tym znajdują się:

1. Odpis listu J. A. Załuskiego z 11 XII 1749 do Razumowskiego (R. I. op. 3 nr 37 k. 303).

2. List J. A. Załuskiego do tegoż z 28 VI 1750 (F. I. op. 3 nr 39 k. 84)

3. Odpis listu bibliotekarza Akademii Nauk J. D. Schumachera z 15 VI 1753 do J. A. Załuskiego (F. I. op. 3 nr 41 k. 159).

4. Odpisy 2 listów Gerarda Fryderyka Müllera z Akademii Nauk w Petersburgu do A. D. Janockiego z 3 VII 1758 i 16 I 1765 w sprawie współpracy z Biblioteką Załuskich (F. 21 op. 3 nr 309/8).



## RECENZJE I SPRAWOZDANIA

JANINA PELCOWA: *Książka, jej rodzaje i cechy*, WŁADYSŁAWA BORKOWSKA: *Katalog alfabetyczny*, HELENA WALTEROWA: *Inwentarz i przechowywanie zbiorów*. W.: *Bibliotekarstwo naukowe*. Warszawa 1956 s. 21—57, 132—199, 282—307\*.

Ponieważ pracę zbiorową, jaką jest *Bibliotekarstwo naukowe*, oddano do recenzowania kilku osobom, każda z nich zapewne zaczynając będzie uwagi swoje dotyczące powierzonych jej rozdziałów od wyrażenia swej radości z ukazania się dzieła i uznania dla redaktorów i autorów, że tak trudne i ważne dla zawodu bibliotekarskiego zadanie doprowadzili do pomyślnego końca. Nie mogę opuścić tego wstępu i ja. Każdy, kto w bibliotekach naukowych zajmował się szkoleniem bibliotekarzy, wie, jakim utrudnieniem w tej pracy był brak jakiegokolwiek literatury, jak mozolnie zestawiało się dla adeptów lekturę z poszczególnych broszurek, które — na domiar złego — zawierały przeważnie wskazówki i zalecenia nieodpowiednie dla bibliotek naukowych, a więc wymagające ustnych komentarzy i wyjaśnień. *Bibliotekarstwo naukowe* usuwa te trudności w znacznym stopniu. Ze nie w zupełności, zdają sobie sprawę sami redaktorzy książki, skoro już w przedmowie redakcyjnej wspominają o jej istotnym braku, dotkliwie odczuwanym w większych bibliotekach naukowych, a mianowicie braku rozdziału lub rozdziałów traktujących o zbiorach specjalnych. Inny brak wypływa z rozczłonkowania „drogi książki” na szereg rozdziałów i autorów, co przy wszystkich wyjaśnieniach o porządku poszczególnych czynności nie stwarza dla początkującego bibliotekarza dość przejrzystego obrazu całości. Rozumiem doskonale, że ta wada książki była niezmiernie trudna do uniknięcia, że zaleczyć ją można poprzez odpowiedni wykład, oraz że długo czekać by należało na bibliotekarza tej klasy, co nieodżałowany Józef Grycz, który sam był w stanie opracować całość problematyki bibliotekarskiej. Toteż — niezależnie od wszystkiego — *Bibliotekarstwo naukowe* jest osiągnięciem bezcennym.

Mam się zająć specjalnie trzema rozdziałami: pierwszym, czwartym i szóstym, traktującymi o *Książce, jej rodzajach i cechach* Janiny Pelcowej, o *Katalogu alfabetycznym* Władysławy Borkowskiej i o *Inwentarzu i przechowywaniu zbiorów* Heleny Walterowej. Te trzy bowiem zagadnienia były przedmiotem najczęściej prowadzonych przeze mnie wykładów i stąd mam zebraną całość dotyczącej ich problematyki.

Pierwszy z tematów wspomnianych — przyznać trzeba — stanowi zadanie szczególnie niewdzięczne w pracy drukowanej. By mógł on uniknąć zarzutu wykładu suchego, a więc nużącego czytelnika, musiałby być obficie ilustrowany eksponatami, co jest znakomitym urozmaiceniem, a zresztą i ułatwieniem wykładu ustnego. W druku jest to niemożliwe. Wyobraźmy sobie adepta bibliotekarstwa przegryzającego się przez olbrzymi materiał

---

\* Recenzję rozdziału *Gromadzenie zbiorów w bibliotece* zamieściliśmy w roczniku 1957 s. 219—226 (przyp. Red.).

terminologiczny i pojęciowy zebrany w tym rozdziale. W rezultacie, tam zwłaszcza, gdzie *Bibliotekarstwo naukowe* służyć będzie jako podręcznik w szkoleniu korespondencyjnym, a więc bezwykładowym, cały ten zbiór definicji trzeba będzie po prostu wykuć. Ale to jest istotnie bardzo trudne do uniknięcia; nie można natomiast nie zauważyć, że materiał zebrany do tej pracy jest bardzo bogaty i niemal kompletny. Niemal, bo Autorka prawdopodobnie przeoczyła w części zatytułowanej: „Budowa” szereg ważnych składników. Właściwie ograniczyła się do składki, okładki, oprawy, obwoluty, opaski i futerału pomijając budowę wewnętrzną: arkusz tytułowy, kartę ochronną, wstępną, tytułową — to znaczy pomijając ich definicję, choć wspomina o nich oczywiście w toku wykładu; dalej — nie wprowadza rozróżnienia między okładką a kartą tytułową (przy okładce papierowej lub jej zupełnym braku), nie mówi o kompozycji strony tekstu, o kolumnie druku i marginesach. Może celowo, ze względu na opuszczenie rozdziałów o zbiorach specjalnych, nie próbowano też rozróżnić wydawnictw pod kątem widzenia ich przynależności do takich czy innych zbiorów bibliotecznych. Jest tylko krótka wzmianka, że „termin książka będzie używany zasadniczo w znaczeniu dokumentu tekstowego powielanego”, a „wszak mogłyby pod tym pojęciem kryć się tu starodruk, a nawet album czy śpiewnik.

Drugim zarzutem, jaki stawiam tej pracy (zresztą może niemiłostnie byłoby obarczać nim samą Autorkę — prawdopodobnie działała ona w ścisłym porozumieniu z redaktorami) — to zarzut natury terminologicznej. Z istoty rzeczy rozdział ten gromadzący pojęcia i definicje interesował mnie specjalnie z tytułu mej pracy nad słownictwem bibliotekarskim i strawiłam nad nim długie godziny. Podane tu rozliczne definicje odznaczają się dużą precyzją, niejednokrotnie większą niż w *Słowniku bibliotekarza*. Ścisły umysł dyr. Łysakowskiego (Autorka powołuje się w przypisie na konspekt jego wykładów, na którym oparła swą pracę) znalazł tu swój wyraz w ścisłości myślowej Autorki artykułu. W słownictwie samym natomiast napotykać możemy zjawisko szczególne. Jest dość powszechnym objawem fakt posługiwania się nieco odmiennym słownictwem w odrębnych środowiskach tego samego zawodu. Specyficzną odrębność — o którą tym łatwiej, im faktycznie młodszy od innych, a więc bardziej płynny jest język fachowy bibliotekarski — wniósł do Biblioteki Narodowej poprzez swój zespół pracowników Państwowy Instytut Książki wchodząc do Instytutu Bibliograficznego i rozbudowując go. I to jest zjawiskiem normalnym. Co zastanawia, to utrzymanie się tej odrębności do chwili obecnej, mimo już 8 lat współzycia i coraz liczniejszych więzów współpracy i przyjaźni. I teraz oto wystąpić muszą przedw pewnej — nazwijmy to — „teoretyczności” użytego w omawianej rozprawie języka. A przecież język żyje i przekształca się nieustannie, prawie wyłącznie samoczynnie. Rzadko kiedy udaje się marzucić praktyce planowo jakiegoś wyrażenie czy nazwę: uzyskują one prawo obywatelstwa niewiadomymi zwykle drogami. A tu postanowiono nazywać pewne zjawiska tak i nie inaczej. Może się zresztą myśle, że istnieje środowiska bibliotekarskie, gdzie nazywa się poszytem część wydawnictwa zwartego zawierającą jeden lub kilka arkuszy druku, nie wyodrębnioną treściowo, zwykle zaopatrzoną w tymczasową okładkę. Środowisko, w którym się obracam, a także szereg osób ze środowisk innych, z którymi o tym mówiłam, nazywa to zeszytem, podobnie

jak wyodrębnioną część czasopisma, i nie widzi potrzeby nazywania tego komicznie inaczej. W poczuciu językowym osób czy środowisk, o których mowie, uważa się termin „poszyt” za wyraz staropolski, który wyszedł z obiegu. I faktem jest, że żadna instytucja wydawnicza nie nazywa w ten sposób takiej wydawniczej jednostki.

Oddzielnym zagadnieniem, o którym wiele już powiedziano i napisano, jest „odwrocie”. Uciekano się aż do ekspertyzy prof. Doroszewskiego, który orzekł, że wyraz utworzono w niezgodzie z duchem języka polskiego. Nie trzeba zresztą sięgać tak wysoko: razi on ucho każdego, kto się do niego nie przyzwyczaił (bo i do błędu przyzwyczaić się można), a kto zwraca uwagę na czystość mowy. To zresztą jest zrozumiałe: wszelkie reguły powstają w oparciu o naturalne obyczaje danego języka; to, co im się sprzeciwia, staje się sprzeczne z regułą. Otóż wyraz „odwrocie” utworzony jest sztucznie, błędnie. Sądzę, że poza filologami, literatami i nauczycielstwem bibliotekarze w pierwszym rzędzie powołani są do strzeżenia czystości języka. Potrzebny jest nam termin na to pojęcie; czemu nie mówić „odwrot” karty tytułowej? To jest i prawidłowe, i stosowane do tego pojęcia. Wprawdzie używamy tego wyrazu i w innym znaczeniu, ale z tym samym mamy do czynienia i przy wielu innych słowach wieloznacznych. A do prawidłowego wyrazu przyzwyczaić się łatwiej niż do błędnego. Jeśli ta propozycja nie odpowiada, mam w zanadru inną: uaktywniono stare polskie „lico”, które pierwotnie brzmiało „lice” i miało swoją przeciwstawność w wyrazie „nice”, od czego pochodzi nicowanie. Może więc nice karty tytułowej?

Trzeci termin, który kwestionuję, to wydawnictwo „luźnokartkowe”. Tu istotnie rzecz samą trzeba było nazwać, gdy pojawiła się, ale po co postugiwać się terminem niemieckim i to będącym wyrazem złożonym. Przyjęliśmy w *Słowniku „wydawnictwo skoroszytowe”*, idąc za doskonałą propozycją dyr. Grycza. Myślę, że słuszne byłoby wywalczenie mu prawa obywatelstwa.

Pewnym novum, które chętnie przyjmuję, jest tytułatura. Sprzecza mi się tylko sens etymologiczny tego wyrazu — ściśle związany z nazwaniem — z definicją, która podciąga pod ten termin oznaczenie wydania i adres wydawniczy.

I tu, przechodząc już do pracy Władysławy Borkowskiej, pewne uwagi dotyczące nie samego wyrazu „dokument” ani jego treści, ale zakresu jego użycia w mowie potocznej. Nie mówimy o książce ani o czasopiśmie — „dokument” i w obrębie przepisów katalogowania książek i czasopism ten wyraz brzmi sztucznie.

Praca Wł. Borkowskiej przynosi więcej, niż obiecuje tytuł. Same bowiem rozważania o sposobach katalogowania alfabetycznego poprzedzone są dłuższą, gdyż 15 stron druku liczącą rozprawą o katalogach bibliotecznych w ogóle, z wprowadzeniem historycznym w zagadnienie i zdefiniowaniem różnych typów i rodzajów katalogów oraz z uwagami na temat ujednoczenia przepisów katalogowania. Nawiązując do ostatniego zagadnienia, muszę wyrazić obawę, czy idei ujednoczenia przepisów dobrą usługę odda taki sposób ich zreferowania, jaki napotykaemy w *Bibliotekarstwie naukowym*. Oczywiście, zadaniem książki było nie tylko zreferowanie istniejącego w Polsce

trybu postępowania z materiałem bibliotecznym, ale i krytyczna jego ocena. I słusznie postąpiła Autorka wysuwając cały szereg nurtujących wśród bibliotekarzy zastrzeżeń w stosunku do dotychczasowych przepisów, a nawet proponując wiele zmian. Chodzi mi tylko o sposób rozwiązania problemu. Czy nie byłoby słuszniej postąpić podobnie jak H. Walterowa w swej pracy o inwentarzu: przedstawić istniejącą i różną dla różnych typów bibliotek problematykę katalogu alfabetycznego, opinie o rozmaitych zagadnieniach przepisów, projekty zmian, a potem już tylko zreferować przepisy dotychczas obowiązujące. Tak, jak zostało to ustawione, poprzez jakby poprawioną instrukcję, bibliotekarz, zwłaszcza w mniejszej bibliotece specjalnej, może zrozumieć źle intencje Autorki i uznać, że obowiązujące przepisy właściwie nie obowiązują. Normalynego charakteru rozprawa w podręczniku wszakże nie posiada. Można zatem postępować, jak kto uzna za słuszne. I co z naszą ideą unifikacji?

Poza tym zastrzeżeniem natury taktycznej mam jeszcze długi szereg uwag szczegółowych w stosunku do proponowanych rozwiązań, ale to już zaprowadziłoby nas na drogi dyskusji nad mową instrukcją, co nastąpi bardzo niedługo na zebraniach komitetu redakcyjnego nowych przepisów. Tylko jedna uwaga merytoryczna: po co dawać przepis, a nadto przykład katalogowania wydawnictw złożonych z samych rycin, ewentualnie z tekstem objaśniającym (s. 167), skoro na s. 148 powiedziano szlachetnie, że katalogowanie zbiorów specjalnych oparte jest na odrębnych przepisach, a zdanie J. Pelcovej (w jej wyżej omawianej pracy) o „dokumencie tekstowym powielanym” przygotowuje nas do napotykania tylko przepisów dotyczących ksiązek w rozumieniu powyższym.

Z dużą satysfakcją przeczytałam pracę Heleny Walterowej o *Inwentarzu i przechowywaniu zbiorów*, gdzie spotykam przejrzystą budowę, staranne zebranie problematyki zagadnienia i wielką ścisłość wyrażania się. Nasuwały mi się tylko trzy małe uwagi: jednostką inwentarzową w systemie tzw. europejskim jest egzemplarz wydawnictwa, nie: egzemplarz; chodzi o podkreślenie całości wchodzącej do inwentarza; „ustawienie systematyczne magazynu polega na ustawieniu dzieł w grupach według przynależności do poszczególnych” dziedzin piśmiennictwa, a nie „dyscyplin nauki”, gdyż nie wszystkie dzieła dalyby się pod jakąkolwiek dyscyplinę nauki podciągnąć; mówiąc o zaopatrzeniu ksiązek w sygnaturę zapomniała Autorka powiedzieć, że podaje się ją nie tylko na naklejce lub na grzbiecie, ale także na odwrocie karty tytułowej, jako uzupełnienie wiadomości zawartej w pieczęcie: jaka biblioteka i gdzie znajduje się dane dzieło.

Na zakończenie znowu uwaga natury terminologicznej: „szkontrum”. Wiem, że wyrazu tego używa wiele środowisk bibliotekarskich. Czy jednak ze względu na wyjątkową jego szpetotę i brak uzasadnienia dla początkowego sz nie lepiej byłoby zastąpić go przez skontrum lub kontrolę biblioteczną, których to nazw dla tej funkcji używa przynajmniej tyleż środowisk.

MARIAN ŁODYŃSKI: *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807—1835)*. Wrocław 1958 Zakład im. Ossolińskich 8° ss. XVIII, 326.

Zasłużony historyk polskiej myśli bibliotecznej, który od wielu lat prowadzi systematyczne badania nad rozwojem tej myśli w okresie działalności Żaluzkiego, Kopczyńskiego, Komisji Edukacji Narodowej i Lindego, dał nam do ręki dzieło niezwykle znaczenia. Opublikował w obszernym tomie swe notaty z materiałów archiwalnych, dziś już unicestwionych przez kataklizm ostatniej wojny. Bibliotekarstwo polskie otrzymało zatem pierwsze tak obszerne wydawnictwo źródłowe, obejmujące niezwykle ciekawy okres kształtowania się form organizacyjnych bibliotek polskich w pierwszych trzech dziesiątkach XIX wieku. Centralną tu postacią jest Samuel Bogumił Linde, twórca „Biblioteki Publicznej” liceum warszawskiego, inicjator i wykonawca rozlicznych poszukiwań zbierackich po księgozbiorach klasztornych i szkolnych, „Dyrektor Generalny” Biblioteki Warszawskiej, wcielający w życie na terenie zaboru rosyjskiego zamierzenia Komisji Edukacji Narodowej o Generalnej Dyrekcji wszystkich bibliotek polskich. Notaty prof. Łodyńskiego ukazują nam Lindego przy wszystkich wymienionych czynnościach. Dają sugestywny, barwny i plastyczny obraz jego trosk i sukcesów, jego harmonijnej współpracy ze Stanisławem Potockim, a walki z niechęcią czy też niezrozumieniem Stanisława Grabowskiego.

A przecież z tym wszystkim wydawca tych przekazów źródłowych ma skrupuły, z których zwiera się w przedmowie. Boleje nad fragmentarycznością wielu pozycji ogłoszonych, nad dowolnością ich doboru i brakiem wyczerpującej dokładności swych odpisów. Tłumaczy się, że gromadząc notaty nie przewidywał ich ogłoszenia drukiem, traktował je jako „podłoże i ilustrację” do zamierzonej pracy syntetycznej. Nie przeczuwał, że tak skrzętnie choć niewyczerpująco odpisywane w latach 1933—1935 teksty aktów i korespondencji, sprawozdań i memoriałów staną się wkrótce jedynym śladem tego bogactwa wiadomości o sprawach bibliotecznych, które przechowywane było w spalonych bestialsko Archiwach: Głównym Akt Dawnych i Oświecenia.

Któż mógł jednak przewidzieć tę katastrofę?

Śpieszmy więc zapewnić Szanownego Wydawcę, że mimo wszelkich wyliczonych przezeń braków metodycznych trud jego i jego zastępy oceniaemy bardzo wysoko. Cóż wiedzielibyśmy dzisiaj o roli Lindego jako bibliotekarza, gdyby nie notaty prof. Łodyńskiego wyniesione z pożaru Warszawy?

Wdzięczność winniśmy również zmarłemu w r. 1945 dr Stefanowi Ryglowi, który sporządził odpis z nieistniejącego już dzisiaj fascykułu, zawierającego protokoły „sesji bibliotecznych” personelu Biblioteki Publicznej w latach 1821—1831. Odpis ten został przez prof. Łodyńskiego włączony do opublikowanych materiałów. Ocalałe w ten sposób protokoły wprowadzają nas w szczytowej organizacji i prac Biblioteki Publicznej i odsłaniają dzieje jednego dziesięciolecia z przeszłości Biblioteki Uniwersyteckiego Warszawskiego.

Przykład prof. Łodyńskiego i dyr. Rygla świadczy, jaką wartość osiągnąć mogą notaty lub odpisy sporządzone w czasie poszukiwań archiwalnych. Powinno to być wystarczającą dla nas podniecią do systematycznej pracy w zakresie gromadzenia i opracowywania materiałów dotyczących bibliotek i bibliotekarstwa polskiego. Z materiałów tych przepaść bardzo wiele, część jednak ocalała i tę resztkę powinniśmy z całą sumiennością wyzyskać zarówno w wydawnictwach źródłowych jak i w pracach na materiałach tych opartych.

Oczekujemy teraz drugiej części pracy: ogłoszenia przez prof. Łodyńskiego zapowiadzianej w przedmowie, opartej na opublikowanych przekazach monografii pt. *Z dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim*.

Bogdan Horodyski

POLSKA BIBLIOGRAFIA LITERACKA ZA LATA 1944/1945. Oprac. zespół Pozn. Pracowni Bibliograficznej IBL pod kier. St. Vrtel-Wierczyńskiego. Wrocław 1957 Zakł. Nar. im. Ossolińskich 4<sup>o</sup> ss. XXV. 464.

Do wydanych już roczników *Polskiej Bibliografii Literackiej* za lata 1947 i 1948 doszedł tom za okres 1944/45<sup>1</sup>. Stosuje on przyjęte dla poprzednich tomów *Bibliografii* zasady doboru, opisu i układu, a zmiany obszernie omówione w przedmowie wprowadzono bądź na skutek dotychczasowych doświadczeń, bądź ze względu na specyfikę niektórych partii materiału (tom uwzględnia np. także druki okupacyjne, które zostały opracowane szczególnie pieczołowicie). *Bibliografia* obejmuje teksty literackie, prace historyczno-literackie, recenzje, a także teksty paraliterackie (reportaże, pograniczne publicystyki itp.). Spoza zakresu właściwej literatury wprowadzono nauki pomocnicze (archiwistyka, bibliologia, bibliografia, bibliotekarstwo, czytelnictwo, ruch wydawniczy) oraz zagadnienia teatru i filmu. *Bibliografia* rejestruje zarówno wydawnictwa zwarte jak utwory drukowane w czasopiśmie i wydawnictwach zbiorowych. Uwzględnia również polonica zagraniczne.

Całość materiału podzielono na dwie główne części: „Teksty” i „Opracowania”; w każdej z części wyróżniono z kolei dwa poddziały: „Literatura polska” i „Literatura obce”. W obrębie poszczególnych literatur zastosowano w części „tekstowej” układ alfabetyczny, w „Opracowaniach” rozbito materiał na dalsze grupy: „Historia literatury”, „Teoria literatury”, „Nauki pomocnicze”, „Organizacja nauki o literaturze” oraz „Teatr i film”.

W obu częściach bibliografii materiał gromadzony jest w tzw. „całostki”. „Całostkę” tworzy bądź wydawnictwo książkowe, bądź kilka pozycji drukowanych w czasopiśmie. Zasady podziału na te „zbiorcze” całostki inne są w części „tekstów”, a inne w „opracowaniach”.

Opis zastosowany w bibliografii jest bardzo dokładny i wystarczający dla identyfikacji dokumentu.

Bibliografia posiada kilka spisów pomocniczych: „Spis źródeł bibliograficznych”, „Spis czasopism nie opracowanych” (znajdują się tu tytuły czasopism, których nie można było odnaleźć — uwzględniono przede wszystkim czasopisma literackie), „Skróty tytułów czasopism”, „Spis skrótów i znaków bibliograficznych” oraz dwa indeksy rzeczowe: „Skrorowidz osobowy” (podmiotowo-przedmiotowy) i „Wskaźnik rzeczowy” — wymieniający poszczególne tematy.

Bibliografia zaopatrzona jest w b. dokładny „Wstęp” i „Objaśnienie układu i metody”. We „Wstępie” można znaleźć b. przydatne dla bibliografa i historyka literatury wiadomości o podejmowanych dotychczas pracach nad polską bibliografią literacką.

W. P.

IRMINA ŚLIWIŃSKA, WANDA ROSZKOWSKA, STANISŁAW STUP-KIEWICZ: *Adam Mickiewicz. Zarys bibliograficzny*. Warszawa 1957 PIW 8<sup>o</sup> ss. 353, nrb. 2.

Zarys stanowi część opracowywanej przez IBL *Bibliografii literatury polskiej według „Literatury polskiej” G. Korbuta*.

Bibliografia Mickiewicza obejmuje druki zarówno polskie jak i obce. Wykaz twórczości Mickiewicza zawiera: pierwodruki, pierwsze wydania poza czasopiśmami, wydania z rękopisów, wydania osobne, wydania zbiorowe. Bibliografia pomija natomiast wszelkie przedruki w czasopiśmami, księgach pamiątkowych, antologiach itp. Wykaz przekładów utworów Mickiewicza na języki obce uwzględnia wszystkie tłumaczenia bez względu na to czy są to wydawnictwa samoistne, czy utwory drukowane w czasopiśmami.

W części zatytułowanej „Wiedza o autorze” pominięte są artykuły z prasy codziennej i podręczniki historii literatury polskiej. Podaje się natomiast prace obszerniejsze, które tylko w części (fragmentie) dotyczą Mickiewicza,

<sup>1</sup> Por. recenzję rocznika 1947. *Prz. bibliot.* 1957 s. 77—82.

oraz wstępy i opracowania do wydań dzieł poety. Z prac obcych wybrano pozycje o charakterze ogólnym bądź źródłowym.

Bibliografia stosuje skrócony zapis bibliograficzny (adres wydawniczy ogranicza się w zasadzie do miejsca i roku wydania). Podaje natomiast cały szereg wiadomości, dotyczących historii powstania utworu i dziejów autografu. Znajdujemy więc dokładną datę dzienną i miejsce powstania utworu. Gdy data ta nie została ostatecznie ustalona, cytuje się wszystkie znane na ten temat sady. Wymienia się miejsce przechowywania autografu lub kopii, notując przy tym, czyją ręką kopia została zrobiona. *Zarys* informuje również o okolicznościach, w jakich rękopis uległ zniszczeniu, jeśli jest to możliwe do ustalenia. W opisie utworów przypisywanych Mickiewiczowi przyłącza się opinie co do autorstwa cytując nazwiska i sady.

Bibliografia dzieli się na dwa zasadnicze działy: „Twórczość” i „Wiedza o autorze”. „Twórczość” podzielono na: 1. Utwory oryginalne, 2. Przekłady, 3. Utwory przypisywane Mickiewiczowi, 4. Listy, 5. Materiały, 6. Wydania zbiorowe, 7. Wykaz czasopism i pism zbiorowych zawierających pierwodruki utworów Mickiewicza za życia poety, 8. Zestawienia bibliograficzne. „Wiedza o autorze” dzieli się na: 1. Monografie i zarysy monograficzne, 2. Biografie, 3. Opracowania twórczości, 4. Utwory przypisywane Mickiewiczowi, 5. Korespondencja, 6. Wydania, 7. Kult Mickiewicza. W wymienionym spisie załączam obecność rozdziału 5 i 8 w części „Twórczość”, ponieważ zawarty w nich materiał przynależy raczej do drugiej części bibliografii. Przy korzystaniu z *Zarysu* należy ponadto zwrócić uwagę na zbieżność tematyczną niektórych rozdziałów w części „Wiedza o autorze”.

Bibliografia zaopatrzona jest w trzy indeksy: 1. Indeks utworów uwzględnionych w dziale „Twórczość”, 2. Indeks tłumaczy utworów A. Mickiewicza, 3. Indeks autorów opracowań i nazwisk wymienionych w tekście książki.

W. P.

JANINA ZABIELSKA: *Bibliography of books in Polish or relating to Poland published outside Poland since september 1st, 1939*. London 1954 Polish Library 4<sup>o</sup> Vol. 1: 1939—1951 (No 1 — 5625) ss. 710.

W jednym ciągu alfabetycznym zostały zestawione: 1. druki w języku polskim, 2. druki w językach obcych napisane lub opracowane przez Polaków, 3. tłumaczenia i adaptacje z języka polskiego, 4. druki obcojęzyczne dotyczące Polski.

Od początku drugiej wojny światowej tzw. polonika zagraniczne znacznie zmieniły swój charakter i ukazywały się w niespotykanej dotąd ilości. Były to: 1. oficjalne publikacje Polskiego Rządu Emigracyjnego, 2. publikacje wojsk polskich na zachodzie, 3. publikacje emigracyjnych instytucji i towarzystw naukowych, 4. publikacje emigracyjnych ugrupowań politycznych i organizacji społecznych, 5. publikacje dla emigracji wydawane przez instytucje miejscowe, 6. produkcja firm wydawniczych polskich, 7. prywatne względnie anonimowe publikacje.

Wypadki wojenne rozprzyszyły polską działalność wydawniczą po całym świecie, co obecnie znacznie utrudnia dotarcie do materiałów i podanie kompletnej bibliografii.

Poza lukami zupełnie przypadkowymi bibliografia nie obejmuje druków wydanych w Niemczech w latach 1939—45, druków wydanych w ZSRR Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii i NRD po r. 1945; druków wydanych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Ameryce Południowej na użytek lokalny tamtejszej Polonii osiadłej przed r. 1939 oraz podobnych druków wydanych we Francji, w Belgii, Holandii i Danii.

Mimo tych ograniczeń ilość zarejestrowanych pozycji wyraża się liczbą 5625, co stanowi ok. 75% całości druków polskich wydanych za granicą.

Materiału dla Bibliografii dostarczyła przede wszystkim biblioteka Polish Research Centre oraz General Sikorski Institute Library. Opisów w większości dokonano na podstawie autopsji według anglo-amerykańskich przepisów katalogowania. Pozycje opisane nie na podstawie autopsji zaopatrzone gwiazdką. Ich obecność uniemożliwiła podział rzeczowy materiału i stąd wypłynął układ alfabetyczny według autorów i tytułów dzieł anonimowych.

Autorka zamieściła wiele materiału anonimowego, nie rozwiązała szeregu pseudonimów (częstokroć z przyczyn natury politycznej), nie podała pełnych adresów wydawniczych, jednakże mimo tych usterek uchroniła wiele ciekawych prac od kompletnego zapomnienia. Bibliografia wymaga współpracy autorów, wydawców, bibliotekarzy itp. spośród polskiej emigracji od początku drugiej wojny światowej. Dla badacza literatury, historii społeczno-politycznej jest cennym informatorem.

Póki nie ukaze się tom drugi Bibliografii J. Zabielskiej, o nowych poloniacach informuje między innymi wykaz nabytków Biblioteki Polskiej w Londynie (*The Polish Library*) pt. *Books in Polish*.

B-ka Uniwersytecka  
w Łodzi

Wanda Polakowska

PETER KARSTEDT: *Studien zur Soziologie der Bibliothek*. Wiesbaden 1954 O. Harrassowitz 8° ss. 97. Beiträge zum Buch- und Bibliothekswesen. Bd. 1.

Na treść książki składają się trzy samoistne studia. Pierwsze z nich pt. „Przyczynek do historycznej socjologii” [bibliotek] poświęcone jest zagadnieniu powstawania i rozwoju bibliotek publicznych. Autor konstruuje hipotezę, według której biblioteka publiczna może powstać — oczywiście przy istnieniu potrzeby takiej biblioteki — jedynie i wyłącznie w warunkach istnienia władzy „anonimowej”, tzn. nie związanej z konkretną osobą, jak w przypadku monarchy absolutnego... Władza „anonimowa” posiada według autora wyższy stopień realności społecznej, jest znacznie trwalsza, nie zanika wraz ze śmiercią sprawujących ją osób, jak w przypadku monarchy, gdyż jest atrybutem trwałej organizacji społecznej. Biblioteka publiczna w każdym momencie swego istnienia zależy od utrzymującej ją organizacji społecznej. Autor, konfrontując swą hipotezę z konkretnymi przykładami z historii bibliotek, wykazuje jej trafność.

Drugie studium ma tytuł: „Przyczynek do systematycznej socjologii” [bibliotek] i stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, jaką rolę spełniają biblioteki w kształtowaniu się społeczeństwa. Autor dowodzi, że biblioteki są siłą społeczno-twórczą, niekiedy decydującą o istnieniu utrzymującej je społeczności. Są one bowiem rezerwuarem świadomości społecznej („ducha obiektywnego” — w języku autora) swej społeczności. Funkcja biblioteki polega na reprodukowaniu tej świadomości. Z chwilą, gdy biblioteki przestają spełniać tę funkcję, społeczność rozpada się. Autor ilustruje swoją tezę przykładem Ligi Narodów, która musiała upaść, ponieważ jedyna biblioteka tej organizacji (w Genewie) nie mogła sprostać zadaniu reprodukcji idei Ligi.

W trzecim studium noszącym tytuł „Przyczynek do socjologii wiedzy” autor daje próbę analizy wzajemnych stosunków między życiem społecznym a formą i treścią świadomości społecznej, której konkretną postacią jest biblioteka. Autor dochodzi do wniosku, że między współczesną nauką a demokratycznym porządkiem społecznym istnieje bardzo głęboka współzależność: demokratyczny porządek społeczny warunkuje istnienie bibliotek i vice versa.

Mimo, iż niektóre (zwłaszcza metodologiczne) tezy autora budzą poważne zastrzeżenia, pionierską pracę autora uznać należy za oryginalną i bardzo cenną.

B-ka Uniwersytecka  
w Łodzi

Stanisław Szereda

GEORG LEYH: *Die Bildung des Bibliothekars*. Kopenhagen 1952 E. Munksgaard 8° ss. 131 Library Research Monographs Vol. 3.

Zagadnienie kształcenia i wykształcenia bibliotekarza jest tematem tej niezmiernie interesującej pracy. Autor, powołując się na wypowiedzi wybitnych naukowców nie tylko związanych z bibliotekarstwem, dokonuje analizy historycznych podstaw kształtowania się zawodu bibliotekarskiego. Mimo



że analiza dotyczy przede wszystkim bibliotekarstwa niemieckiego, pewne sformułowania odnośnie kryzysu koncepcji „współczesnego bibliotekarza” mają wyraźny charakter uogólnienia.

Wychodząc z założenia, że sylwetka współczesnego bibliotekarza biblioteki naukowej odbiega od ideału, jaki stworzył wiek XVIII i XIX w postaci polihistora, autor zastanawia się nad możliwościami wykształcenia bibliotekarza nowego typu. Zdaniem autora sprawa jest bardziej skomplikowana wobec niepowodzeń „unaukowania” bibliotekoznawstwa, które zdobywając katedry uniwersyteckie usiłuje tą drogą przygotować nowe kadry bibliotekarzy. Wiedza fachowa, jaką daje bibliotekoznawstwo, sprowadza się w sumie do osiągnięcia umiejętności związanych z techniką administrowania nowoczesną biblioteką. Ten typ bibliotekarza jest potrzebny, ale nie jest on jedyny i całkowicie wystarczający. Specjalne działy pracy (rekopisy, inkunabuły), jak również obsadzenie kierowniczych stanowisk w bibliotekach ogólnych typu uniwersyteckiego wymagają ludzi o rzetelnym przygotowaniu naukowym. Analizując różne dyscypliny uniwersyteckie autor dochodzi do wniosku, że wykształcenie filologiczno-historyczne jest jedynym, na którym można oprzeć pracę z książką. W znajomości dorobku naukowego ludzkości i umiejętności jego wartościowania widzi Leyh najważniejsze cechy dobrego bibliotekarza, którym winna towarzyszyć stała skłonność do ciągłego kształcenia się. Zespół tych cech decyduje o osobowości bibliotekarza. Mimo wielu słusznych zastrzeżeń co do bibliotekarza-wszystkowiedza, z pracy Leyha wyciera tęsknota za typem bibliotekarza humanisty, który w wykształceniu filologicznym (szczególnie historyczno-literackim) lub klasycznym znalazł drogę do wiedzy o książce i wiedzę tę stworzył. Industrializacja i technizacja współczesnego życia przyniosła kryzys wykształceniu humanistycznemu. W zawodzie bibliotekarskim widzi Leyh możliwości zachowania tego ideału. W dyskusjach nad sprawą kształcenia bibliotekarzy na poziomie akademickim praca Leyha jest pozycją wyjściową.

B-ka Uniwersytecka  
w Łodzi

Michał Kuna

WILHELM TOTOK, ROLF WEITZEL: *Handbuch der bibliographischen Nachschlagewerke*. Frankfurt a. M. 1954 V. Klostermann 8° ss. XXII, 258.

Spośród prac tego typu (G. Schneider, T. Besterman, H. Bohatta, F. Hoddes, L. N. Malclès) publikacja ta wyróżnia się daleko posuniętą selekcją materiału i stanowi przewodnik po ważniejszych publikacjach bibliograficznych piśmiennictwa zachodnio-europejskiego, z wyraźnie wysuniętą na czoło literaturę niemiecką (nawet układ w obrębie grup systematycznych rozpoczynają z reguły publikacje niemieckie). Publikacja zawiera niewątpliwie wartościowy materiał, przeznaczony dla szerokiego kręgu odbiorców (Bibliotekarze, księgarze, pracownicy naukowci, studenci).

Całość pracy, ujęta w 2 podstawowe działy: Bibliografie ogólne i bibliografie specjalne, powiązana jest bardzo jasno wyłożonymi uwagami metodycznymi i relacjami historycznymi obrazującymi rozwój prac bibliograficznych w poszczególnych zakresach. Wstęp zawiera ogólne zagadnienia teorii bibliografii. Opisy z licznymi adnotacjami, wykonane na podstawie autopsji, dostojnie ilustrują narastanie prac bibliograficznych w poszczególnych dziedzinach. Zasada chronologicznego wiązania bibliograficznych wydawnictw periodycznych (bibliografie narodowe bieżące) ułatwia ustalenie luki dla różnych odcinków czasu. Dużym mankamentem pracy jest wężenie zasięgu terytorialnego. Np. z państw słowiańskich ZSRR jest uwzględniony dwiema poważniejszymi pozycjami: *Kněžnaja letopis i Kaufmana Russkije biograficzeskije i bibliograficzeskije słowari*, a Polskę reprezentuje w dziale „Wschodnioeuropejskie języki i literatury” *Rocznik Slavistyczny*.

B-ka Uniwersytecka  
w Łodzi

Michał Kuna

**ZEITSCHRIFT für Bibliothekswesen und Bibliographie.** Vierteljahrsschrift. Hrsg. von Hans W. Eppelsheimer, Gustav Hofmann. Herman Tiemann. Frankfurt a. M. Jg. 1: 1954—4: 1957, H. 1—3.

Ukazujący się w NRF organ Zjednoczeń: Bibliotekarzy Niemieckich (Verein Deutscher Bibliothekare) i Bibliotekarzy Dyplomowanych w Bibliotekach Naukowych (Verein der Diplombibliothekare an wissenschaftlichen Bibliotheken) jest kontynuacją „Nachrichten für wissenschaftliche Bibliotheken” wydawanych od r. 1947. Czasopismo przynosi bogaty materiał dotyczący zagadnień bibliotekoznawczych i bibliograficznych. Każdy zeszyt otwierają artykuły i przyczynki dotyczące ogólnych zagadnień określonych tytułem czasopisma. W krótkiej notatce niesposób nawet wymienić wszystkich tytułów. Do najbardziej interesujących należą: praca F. A. Schmidt-Künsemüllera o planowaniu zaopatrywania bibliotek w zagraniczne czasopisma naukowe (roczn. 1: 1954), artykuł Walthera Bauhisa o wypożyczaniu międzybibliotecznym i problemie katalogu centralnego z punktu widzenia biblioteki uniwersyteckiej (roczn. 2: 1955), Hermanna Tiemanna o nowych zadaniach czytelników w naukowych bibliotekach uniwersyteckich (w roczn. 3: 1956). Czasopismo posiada dział sprawozdań ze stanu prac bibliograficznych w poszczególnych krajach (także Polsce) względnie w zasięgu międzynarodowym — obszerniejszych dyscyplin naukowych, np. (w roczn. 2: 1955) sprawozdanie E. Zimmermanna o bieżących bibliografiach nauk historycznych. Każdy zeszyt przynosi bibliografię nowości w światowej literaturze naukowej. Poczynając od roczn. 4: 1957 dział bibliografii przekształcony został w „dodatek bibliograficzny”. Z kolei w każdym zeszycie jest bogaty dział recenzji, kronika z życia bibliotek różnych krajów, dział sprawozdań ze zjazdów bibliotekarskich, jak również wiadomości personalne. Niektóre zeszyty przynoszą wykazy bibliotek niemieckich biorących udział w wypożyczaniu międzybibliotecznym. Wreszcie w niektórych zeszytach znajdują się wykazy nowych czasopism naukowych w różnych krajach.

B-ka Uniwersytecka  
w Łodzi

*Stanisław Szereda*

**THE REFERENCE LIBRARIAN IN UNIVERSITY, MUNICIPAL AND SPECIALISED LIBRARIES.** By George H. Bushnell, Lucy I. Edwards, Mabel Exley, Richard Haxby, John L. Thornton, A. J. Walford and the Librarian of a National Newspaper. Ed. with an introduction by James D. Stewart. London 1951 Grafton & Co 8° ss. 288.

Autorzy — specjaliści w zakresie zagadnień służby informacyjno-bibliograficznej omawiają pracę informacyjną w poszczególnych typach bibliotek: uniwersyteckich, publicznych, w bibliotekach specjalnych: handlowych, naukowo-technicznych, lekarskich itp. Charakter wymienionych bibliotek determinuje zakres i zasięg działania ich służby informacyjnej. Biblioteka publiczna nie jest zobowiązana dawać odpowiedzi np. na te pytania, które powinny być kierowane do biblioteki uniwersyteckiej. Kwerendy z zakresu poszczególnych dziedzin uzyskują najpełniejszą odpowiedź w bibliotekach specjalnych. Jeśli idzie o zasady organizowania warsztatu pracy, to są one wspólne dla wszystkich typów bibliotek. Kwalifikacje personelu muszą odpowiadać zadaniom działu informacji. Stan liczbowy personelu powinien przekraczać potrzeby, wynikające z załatwiania bieżących kwerend. Pozostałe „rezerwy” ludzkie winny zajmować się ciągłym kompletowaniem i selekcją księgozbioru informacyjnego, zestawianiem katalogów, indeksów, kartotek zagadnieniowych, które z kolei ułatwiają i usprawniają służbę informacyjną. Dobry bibliotekarz winien uważać za swój obowiązek udzielenie jak najpełniejszej informacji na żądany temat bez względu na to, jakie odbicie znajduje jego praca w sprawozdaniach i statystykach.

Ostatni rozdział książki stanowi zestawienie selektywne bibliografii, encyklopedii, słowników itp. informatorów, jakie winny wejść w skład działu informacji. Opisy bibliograficzne są tu adnotowane, ułożone systematycznie według klasyfikacji dziesiętnej.

B-ka Uniwersytecka  
w Łodzi

*Janina Jaworska*

LIONEL R. MAC COLVIN: *Reference library stock. An informal guide.* Assisted by R.L.W. Collison. London 1952. Grafton & Co 8<sup>o</sup> ss. VIII, 312.

Autor postawił sobie za zadanie opracować zestawienie dzieł, jakie winny znaleźć się w księgozbiorze informacyjnym biblioteki publicznej. Praca przeznaczona jest jako pomoc dla studentów bibliotekoznawstwa i ma zapoznać ich z wartością użytkową opisywanych dzieł w przyszłym wykonywaniu czynności zawodowych. Komentarze nie wnikają jednak w szczegóły nie zwalniają więc z bezpośredniego zapoznania się z wymienionymi dziełami. Materiał zgrupowany został w działach według klasyfikacji dziesiętnej. Korzystanie z całości ułatwia indeks przedmiotowy zamieszczony na końcu książki. Jest to rodzaj katalogu wzorowego księgozbioru informacyjnego w bibliotece publicznej w wyborze dostosowanym przede wszystkim do potrzeb użytkownika — Anglika, względnie interesującego się sprawami angielskimi. Dla nas stanowi przykład dzieła, jakiego brak w polskiej literaturze bibliotekoznawczej.

B-ka Uniwersytecka  
w Łodzi

Wanda Polakowska

R(OBERT) L. COLLISON: *Information services, their organisation and administration.* Foreword by Lionel R. Mac Colvin. London (1952) J. Clarke & Co 8<sup>o</sup> ss. III, 3 nrb., 80, 1 nrb., tabl. 1.

Autor omawia metody organizacji służby informacyjnej w bibliotece naukowej. Charakteryzuje księgozbiór informacyjny, pomoce techniczne, ich organizację, zastosowanie, wskazuje drogi poszukiwań bibliograficznych. Całość pracy ma charakter wprowadzający w zagadnienia centralne służby informacyjnej. Stąd takie problemy, jak klasyfikacja i katalogowanie, technika bibliografowania i dokumentacji, sporządzania indeksów, wyciągów statystycznych, zostały wspomniane tylko marginesowo. Rekompensatą za brak szczegółów są zestawienia bibliograficzne podające literaturę specjalną do każdego rozdziału książki. Liczne ilustracje zamieszczone w dziełku umożliwiają czytelnikowi powziąć wyobrażenia o osiągnięciach techniki bibliotecznej Zachodu.

B-ka Uniwersytecka  
w Łodzi

Wanda Polakowska

JEWSIEJ ISAKOWICZ RYSKIN: *Mietodika sostawlenija bibliograficzieskich ukazatielej chudożestwiennoj literatury i literaturowiedienija.* Moskwa 1955 Gos. Izd. Kul't.-Prosw. Lit. 8<sup>o</sup> ss. 127. Ministerstwo Kul'tury RSFSR. Uprawnienie Uczebnych Zawiedienij.

Niniejsza praca, stanowiąca drugą część podręcznika pt. *Bibliografia literatury pięknej*, jest przeznaczona dla studentów instytutów bibliotekoznawczych i dla bibliotekarzy i bibliografów praktyków.

Autor rozpatruje metody zestawiania bibliografii w zakresie historii literatury i tekstów z literatury pięknej. Nie uwzględnia całości zagadnień pracy bibliografa, takich jak sporządzanie kartotek, udzielanie informacji bibliograficznych ustnych itp., ponieważ omówione to zostało w części poprzedniej. Autor ograniczył się tylko do omówienia specyfiki prac związanych z bibliografią literatury pięknej, kładąc główny nacisk na sposób sporządzania adnotacji w bibliografii zalecającej.

B-ka Uniwersytecka  
w Łodzi

Janina Jaworska

ISAAK MICHAJŁOWICZ KAUFMAN: *Russkije biograficzeskije i biobibliograficzeskije słowari*. Moskwa 1955 Gos. Izd. Kul't. Prosw. Lit. 8° ss. 751

Pierwsze wydanie niniejszej bibliografii ukazało się w r. 1950 (por. rec. Prz. bibliot. 1952 z. 2/3 s. 236—243). W drugim przerobionym i rozszerzonym wydaniu uwzględniona została przede wszystkim nowa literatura słownikowo-biograficzna, ogłoszona w latach 1950—1954, jak również prace z lat poprzednich, które z różnych względów nie weszły do wydania pierwszego. W związku z tym zarówno ilość pozycji jak i stron wzrosła podwójnie (wyd. 1. — poz. 839, ss. 332; wyd. 2. — poz. 1592, ss. 751). Indeks nazwisk, znacznie rozszerzony, zawiera nie tylko nazwiska cytowane w adnotacjach (jak w wyd. 1), ale także i te, które w adnotacjach nie znalazły miejsca, lecz występują w samym źródle. Tym sposobem zamieszczony indeks stał się kluczem do opisywanych przez Kaufmana materiałów.

B-ka Uniwersytecka  
w Łodzi

Wanda Polakowska

G. M. OGNIEWA: *Osnownyje položenija i instrukcii Gosudarstwiennoj Ordiena Lenina Biblioteki SSSR im. W. I. Lenina*. Moskwa 1957 Gosud. Ordiena Lenina Biblioteki SSSR im. W. I. Lenina. 8° ss. 423.

Biblioteka im. Lenina, jako centralna biblioteka ZSRR, a zarazem ośrodek prac naukowo-badawczych i metodycznych w dziedzinie bibliotekarstwa i bibliografii, opracowuje instrukcje i zarządzenia regulujące prace biblioteczne w skali ogólnopństwowej. Część materiałów objęta niniejszym wydawnictwem była już publikowana w corocznych sprawozdaniach Biblioteki. Ponieważ do Biblioteki Lenina często zwracał się bibliotekarze z różnych ośrodków z prośbą o instrukcje dotyczące poszczególnych działów pracy, Biblioteka wydała niniejszy zbiór, który częściowo na te pytania odpowiada. Zawiera on instrukcje wydane przez Bibliotekę Lenina, jak również zarządzenia i uchwały dotyczące Biblioteki, a wydane przez Ministerstwo Kultury ZSRR. Mimo, że zbiór dotyczy w głównej mierze organizacji pracy w poszczególnych działach Biblioteki Lenina, może okazać się bardzo pomocny w organizacji pracy wszystkich większych bibliotek jak np. narodowych bibliotek republik, bibliotek okręgowych itp. Na czele wydawnictwa zamieszczono postanowienie Min. Kultury ZSRR z dn. 31 V 1955 r. o zadaniach i strukturze Biblioteki Lenina. W następnych rozdziałach zgrupowane są różne instrukcje bądź ich projekty z podziałem na następujące grupy: organizacja poszczególnych działów biblioteki, księgozbiór, katalogi, czytelnictwo, wypożyczanie międzybiblioteczne.

B-ka Uniwersytecka  
w Łodzi

Janina Jaworska

IMRICH KOTVAN: *Bibliografia Bernolákovcov*. Martin 1967 Matica Slovenska ss. 412.

Literacki język słowacki kształtował się na przełomie XVIII i XIX wieku. Do utrwalenia jego form słowotwórczych, gramatycznych i ortograficznych walmie przyczynił się Antoni Bernolák wraz z całym zespołem towarzyszy i naśladowców, takich jak np. Jan Holly (1785—1849), Józef Ignacy Bajza (1755—1836), Jerzy Fándly (1755—1811), Marcin Hamuliak (1789—1859), Jerzy Palkovič (1763—1835) i wielu innych. Sam Antoni Bernolák (1765—1813), pochodzący z Orawy, był dla narodu słowackiego tym, czym dla Polaków byli współcześni mu Onufry Kopczyński i Samuel Bogumił Linde oraz piętnastowieczny Jakub Parkosz. Bernolák, autor dysertacji filologiczno-krytycznej, gramatyki, ortografii, etymologii i szesćciotomowego słownika językowego, przeciwstawiając zachodniosłowackie narzecze trnawskie nieudolnemu językowi biblijnemu dowiódł istotnie nie tylko swojej pracowitości, ale i gruntownej znajomości nauki o języku.

Szczegółową bibliografią owego zasłużonego kręgu badaczy i filologów,

kolekcjonerów i bibliotekarzy, mecenasów i wydawców, z których każdy był przede wszystkim pisarzem-patriotą, pieczołowicie zebrał lingwista i historyk literatury dr Imrich Kotvan, od lat dwudziestu interesujący się tym zagadnieniem. W obszernym tomie opublikował on wyczerpującą bibliografię osobową 105 działaczy oraz 52 nieujawnionych anonimów, poczynając od członków „Słowackiego Towarzystwa Naukowego” założonego w r. 1789 przez Bernoláka, a kończąc na grupie publikującej swe prace w *Katolickich Nowinach* już w latach 1849—1851. Bibliografia zawiera zarówno prace pióra „bernolakowców”, jak i piśmiennictwo o nich, obrazując znaczne rozmiary tego ruchu kulturalnego. Pracę wydała Matica Slovenska w nakładzie 800 egz.

B-ka Uniwersytecka  
w Warszawie

Stefan Kotarski

JULIEN CAIN: *La Bibliothèque Nationale pendant les années 1945 à 1951. Rapport présenté à M. le Ministre de l'Éducation Nationale*. Paris 1954 Impr. des Journaux Officiels 8° s. VI, 295.

Praca jest sprawozdaniem dyrektora B-que Nationale, Julien Cain, z przebiegu działalności B-ki w okresie pierwszych siedmiu lat powojennych. Sprawozdanie dotyczy nie tylko B-que Nationale mieszczącej się przy ul. Richelieu, ale i zakładów, które stały się bądź jej nowymi oddziałami jak B-ka Arsenau, bądź weszły w skład już istniejących oddziałów jak B-ka Konserwatorium czy też B-ka Opery. Sprawozdanie swoje J. Cain podzielił na trzy części. W części pierwszej omawia administrację ogólną B-que Nationale, budżet, personel, przeróbki budynków, zamierzenia nowych inwestycji, działy techniczne. Część druga dotyczy działalności poszczególnych departamentów: 1. druków zwartych, 2. nabytków, 3. czasopism, 4. kartografii, 5. zbiorów muzycznych, 6. rękopisów, 7. medali, 8. rycin, 9. B-ki Arsenau, 10. B-ki Smith — le Souéf. Część trzecia omawia pozostałe czynności B-que Nationale, a więc: wystawy, wypożyczalnię międzybiblioteczną, wymianę międzynarodową oraz prace B-ki na zewnątrz i kontakty z innymi instytucjami.

B-ka Uniwersytecka  
w Łodzi

Zofia Dreszerowa

## ODZNACZENIA

Dnia 1 października 1957 r. odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi Zast. Prof. Mgr Władysław SKOCZYŁAS.

W dniu 15 stycznia 1958 r. odznaczona została Krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski Helena HANDELSMAN.

W dniu 27 marca 1958 r. z okazji pięćdziesięciolecia istnienia Biblioteki Publicznej w Warszawie odznaczeni zostali następujący jej pracownicy:

Krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski: Maria GORZECZOWSKA, b. dyrektor Towarzystwa Bibliotek Powszechnych; Barbara GRONIEWSKA, b. kierownik Działu Bibliotek dla Dzieci; Helena OLESIŃSKA, b. kierownik filii; Zofia RENNERT, b. kustosz Działu Wydawnictw Periodycznych; Janina STANKIEWICZ, kustosz.

Złotym Krzyżem Zasługi: Maria BZOWSKA, kustosz, kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego; Janina ENGLERT, kierownik Dzielnic Praga-Sródmieście; Irena GAWINEK, kustosz, kierownik Działu Zasadniczego; Stefania GERVAIS, b. bibliotekarz; Janina GOLIAN, kierownik Dzielnic Wola; Izabella GRUZEWSKA, kierownik Dzielnic Żoliborz; Jadwiga MAŁOWIESKA, kierownik Dzielnic Stare Miasto; Ryszard PRZELASKOWSKI, b. dyrektor Biblioteki Publicznej; Agnieszka STEPNOWSKA, kustosz, kierownik Oddziału Rezerwy.

Srebrnym Krzyżem Zasługi: Franciszek CZERNIEWSKI, st. magazynier; Walery DĄBROWSKI, kierownik Działu Budżetowo-Finansowego; Franciszek KACPRZAK, pracownik rzemieślniczo-gospodarczy, konserwacja sieci instalacyjno-sanitarnej; Helena KALETA, kierownik Dzielnic Ochota; Kazimiera KANIEWSKA, st. magazynier; Stawa ŁABANOWSKA, kierownik filii; Maria ŁASKA, kierownik Dzielnic Mokotów; Wiesława MAKOWSKA, kierownik filii; Stanisław NOWICKI, st. magazynier; Maria TACIKOWSKA, kustosz, kierownik Działu Obsługi Sieci; Wiesława ŻUKOWSKA, st. bibliotekarz, kierownik Działu Fachowo-Organizacyjnego.

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Prof. dr Władysław POCIECHA, wicedyrektor Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, w której pracował od r. 1921, b. dyrektor Biblioteki Kórnickiej (1926—1928), sekretarz i współredaktor *Przeglądu Bibliotecznego* w latach 1928—1937, współpracownik Komisji Historycznej od r. 1936 i członek-korrespondent Polskiej Akademii Umiejętności od r. 1950 oraz członek towarzy-

stwa naukowego „Deputazione di Storia Patria per le Puglie”, autor licznych prac historycznych, m. in. monografii o Królowej Bonie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi — urodzony dnia 1 lipca 1893 r. w Krakowie, zmarł tamże w dniu 28 stycznia 1958 r.

Mgr Maria POPOWSKA, długoletnia bibliotekarka bibliotek uniwersyteckich w Poznaniu, Wilnie i Łodzi — urodzona dnia 22 lutego 1887 r. w Żyto-  
mierzu, zmarła w Łodzi dnia 4 lutego 1958 r.

#### UTWORZENIE BIBLIOTEKI PAN W WARSZAWIE

Uchwałą Sekretariatu Naukowego PAN z dnia 4 lutego 1958 r. (nr 5/58) została powołana do życia z dniem 1 marca 1958 r. Biblioteka PAN w Warszawie. W ten sposób załatwiono jeden z istotnych problemów organizacyjnych, jak bowiem wiadomo wszystkie czynne instytucje naukowe z reguły mają swoje biblioteki.

Co prawda Polska Akademia Nauk przejęła w chwili swego powstania Bibliotekę Centralną Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i uchwałą Sekretariatu Naukowego Prezydium PAN nr 121 z dnia 30 XII 1952 r. postanowiła utworzyć z tej Biblioteki oraz z Pracowni Naukoznawczej Kasy im. Mianowskiego pomocniczą placówkę naukową przy Prezydium PAN pod nazwą „Biblioteka Polskiej Akademii Nauk”. Uchwały tej jednak de facto nie zrealizowano, a zasoby biblioteczne zostały przejęte przez Dział Zbiorów Ośrodku Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN, który też kontynuował ich uzupełnianie.

W tym stanie rzeczy problem utworzenia i właściwego zorganizowania w Warszawie podstawowej biblioteki PAN pozostawał całkowicie otwarty i z biegiem czasu coraz pilniejszą koniecznością stawało się jego rozwiązanie.

Powołana obecnie do życia Biblioteka PAN nie będzie miała charakteru księżnicy uniwersalnej (a to ze względu na fakt istnienia już w Warszawie trzech poważnych bibliotek tego typu, tzn. Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Biblioteki Publicznej), ale będzie biblioteką specjalną o profilu naukoznawczym. Jej zadania ująć można w następujące punkty: 1. gromadzenie i udostępnianie materiałów o charakterze ogólnym, nasświetlających rozwój nauki, jej osiągnięcia i stan, 2. prowadzenie podstawowego księgozbioru informacyjnego i 3. opieka nad księgozbiorami podręcznymi Prezydium PAN i poszczególnych komórek organizacyjnych Sekretariatu Naukowego.

Obok tych zadań projektowana Biblioteka obsługiwać będzie sieć biblioteczną PAN w zakresie zleconym jej przez władze Akademii.

W ramach tak zorganizowanej Biblioteki powstaje też Pracownia Bibliotekoznawstwa, która ma służyć bibliotece własnej i innym bibliotekom sieci w razie potrzeby pomocą metodyczno-instrukcyjną (m. in. przy podnoszeniu kwalifikacji kadr bibliotekarskich) oraz prowadzić badania w zakresie bibliotekoznawstwa i nauki o książce ze szczególnym uwzględnieniem problematyki bibliotek naukowych.

## OCALAŁE RĘKOPISY ZE ZBIORÓW POLSKICH

W dn. 4 października 1957 r. Związek Radziecki przekazał władzom polskim partię materiałów rękopiśmiennych, pochodzących z różnych naszych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych. Rękopisy te, wywiezione przez Niemców w czasie wojny na zachód, zostały następnie zabezpieczone przez armię radziecką i przechowane w Bibliotece im. Lenina w Moskwie. Ogólna liczba przekazanych obecnie materiałów wynosi 5117 jednostek inwentarзовych. Przyjechały one do Warszawy w grudniu 1957 r., a w lutym 1958 r. najcenniejsze obiekty zostały zaprezentowane na wystawie w Muzeum Historycznym m. Warszawy.

Spośród bibliotek najwięcej rękopisów, bo 424 kodeksy i 46 pudeł z archiwaliami, odzyskała Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Dużą część stanowią tu rękopisy średniowieczne, zwłaszcza księgi liturgiczne, wśród których wyróżnia się kilkanaście bogato iluminowanych mszałów.

Dużą partię (234 poz.), ale jakościowo mniej interesującą (wiele skryptów uniwersyteckich) odzyskała Biblioteka PAN w Gdańsku.

Biblioteka Narodowa wzbogaciła się o 115 rękopisów, uznanych już poprzednio za zaginione. Do najcenniejszych należą (z dawnej Biblioteki Ordynacji Zamojskiej): wspaniale iluminowana *Legenda aurea* Jakuba de Voragine z końca XV w., iluminowane *Horae B. V. Mariae* XV w. (2 kodeksy), polski przekład *Historii Aleksandra Macedońskiego* z pocz. XVI w., iluminowane rękopisy orientalne i in. Odnalazł się też jeden z brakujących tomów korespondencji Żaluskich (ok. 600 listów) oraz piąty tomik *Dzienniczka* Stefana Żeromskiego. Ponadto Biblioteka Narodowa przejęła w depozyt 20 rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu (wśród nich fragment korespondencji Władysława Mickiewicza).

Biblioteka Kapitulna w Gnieźnie odzyskała trzy bezcenne ewangeliarze. Są to: ewangeliarz z IX w. (sygn. Ms 1), tzw. *Mszał św. Wojciecha* z XI w. (bez sygn.) oraz *Ewangeliarz Kruszwicki* z w. XII (sygn. Ms 2). Dwa ostatnie kodeksy, bogato iluminowane, należą do najcenniejszych u nas zabytków sztuki romańskiej.

Do Biblioteki Seminarium Duchownego w Pelplinie powróciły 43 rękopisy XIII—XVIII w.

Wreszcie Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie odzyskała pergaminową kartę z tzw. *Kodeksu Justyniana* z XII w.

K. M.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

za okres od 9 V do 9 XI 1957 r. złożone przez Sekretarza Generalnego Marię Dembowską na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego dnia 10 XI 1957 r.

Sprawy organizacyjne

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów obradujący w Łodzi w dn. 28—29 kwietnia 1957 r. wybrał na okres nowej kadencji przewodniczącego w oso-



bie kol. Bogdana Horodyskiego oraz 16 członków Prezydium, reprezentujących poszczególne sieci bibliotek. Prezydium na zebraniu w dn. 9 V ukonstytuowało się w sposób następujący: wiceprzewodniczący — kol. E. Assbury, J. Augustyniak, J. Baumgart, Z. Kossonogowa, P. Stasiak, sekretarz generalny — kol. M. Dembowska, zastępca sekretarza generalnego — kol. E. Kosuth, skarbnik — kol. T. Remer, zastępca skarbnika — kol. W. Wilczyński, członkowie Prezydium — kol. T. Błachowiak, J. Błazewicz, J. Czerni, H. Falkowska, W. Romanowski, B. Świdorski, H. Więckowska. Funkcje I wiceprzewodniczącego pełni kol. Kossonogowa.

Pięciu członków Prezydium objęło kierownictwo poszczególnych sekcji lub referatów, a mianowicie: kol. Baumgart — Referatu Spraw Zawodowych, kol. Błazewicz — Referatu Czytelnictwa i Polityki Wydawniczej, kol. Czerni — Sekcji Bibliotek Naukowych, kol. Falkowska — Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych, kol. Więckowska — Referatu Prac Naukowych. Na kierowników pozostałych sekcji i referatów Prezydium powołało następujących kolegów: na przewodniczącą Sekcji Bibliotek Powszechnych — kol. W. Rękową, na przewodniczącą Sekcji Bibliotek Fachowych — kol. T. Polakówną, na przewodniczącą Sekcji Bibliograficzno-Dokumentacyjnej — kol. M. Lenartowicz, na przewodniczącą Sekcji Wydawniczej — kol. St. Tazbira, na kierownika Referatu Szkolenia — kol. K. Remerową, na kierownika Referatu Racjonalizacji Pracy Bibliotecznej — kol. H. Zakrzewską, na kierownika Referatu Spraw Międzynarodowych — kol. H. Hleb-Koszańską, na kierownika Referatu Informacji — kol. I. Morsztynkiewiczową.

Prezydium prosi Zarząd Główny o zatwierdzenie tych nominacji.

W skład Zarządu Głównego wchodzi ponadto:

1. członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej: kol. Z. Balička, M. Burbianka, W. Dąbrowski, J. Gawinkowa, M. Jungowa, M. Łodyński, J. Nagórska, M. Szymańska. Ponieważ kol. Nagórska i Szymańska są jednocześnie przedstawicielami Okręgów: Łódź-miasto i Poznań-miasto, prosimy Koleżanki o decyzję, którą z funkcji pragną zatrzymać<sup>1</sup>.

2. członkowie Głównego Sądu Koleżeńkiego: kol. W. Borłowska, H. Handelsman, J. Mayer i Z. Rodziewicz<sup>2</sup>.

3. przedstawiciele Okręgów po jednym z każdego Okręgu oraz — zgodnie ze zmienionym przez Zjazd Delegatów statutem — przewodniczący Okręgów.

#### Program prac i działalność Prezydium

Zgodnie z uchwałami Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy z r. 1956 oraz wnioskami Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów — Prezydium uznało za najważniejsze punkty programu swojej działalności następujące sprawy:

1. doprowadzenie do utworzenia organu międzyresortowego koordynującego politykę biblioteczną w skali krajowej,

2. starania o odpowiednie usytuowanie zawodu:

<sup>1</sup> Kol. Nagórska zatrzymała funkcję przedstawiciela Okręgu Łódź-miasto, kol. Szymańska wybrała funkcję członka Komisji Rewizyjnej.

<sup>2</sup> Wybrany do Gł. Sądu Koleżeńkiego kol. M. Des Loges zmarł dn. 3 VI 1957 r.

a. przez ustawowe określenie praw i obowiązków bibliotekarzy, b. ustalenie wymagań kwalifikacyjnych, c. uregulowanie uposażeń.

Prezydium Zarządu Głównego stoj na stanowisku, że Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich powinno czuć się odpowiedzialne za całość spraw bibliotecznych w kraju i występować wobec władz krajowych i innych instytucji w kraju i za granicą w imieniu ogółu bibliotekarzy.

W tym charakterze reprezentanta całego bibliotekarstwa polskiego Stowarzyszenie wystąpiło do Prezesa Rady Ministrów i Komisji Sejmowych Oświaty i Nauki oraz Kultury i Sztuki z memoriałem w sprawie powołania przy Premierze Rady Bibliotecznej.

Jak wiadomo, Komisja Oświaty i Nauki na posiedzeniu w dniu 7 X, na które byli zaproszeni przedstawiciele SBP, uchwaliła jednogłośnie nasz wniosek. Przypomnę, że pierwotny projekt memoriału przygotowany był przez Radę Naukową Biblioteki Narodowej i uzgodniony z przedstawicielami poszczególnych sieci bibliotecznych. Ponieważ jednak później Sekcja Bibliotek Fachowych zgłosiła zastrzeżenia co do projektowanego składu Rady, Prezydium zdecydowało poddać rewizji pierwotny projekt i przygotowało nową redakcję odpowiedniego punktu memoriału, którą chcemy przedłożyć do dyskusji plenarnemu zebraniu Zarządu Głównego. Uzgodniony projekt zostanie złożony Premierowi oraz wspomnianym wyżej Komisjom Sejmowym, które postanowiły zająć się wspólnie sprawami bibliotekarstwa.

Drugą sprawę zasadniczej wagi, w której Prezydium interweniowało, był istniejący w pewnym okresie w Ministerstwie Kultury i Sztuki projekt połączenia w tym Ministerstwie pod jednym zarządem bibliotek i świetlic. Ta sprawa była omawiana na nadzwyczajnym posiedzeniu Prezydium w dn. 30 V, które wyłoniło delegację do Ministra Kultury i Sztuki. Delegacja przyjęta dnia 12 VI przez wiceministra Marca uzyskała zapewnienie, że zamiar ten został zamiechany. Przy okazji poruszono w rozmowie z wiceministrem inne żywotne sprawy bibliotekarstwa. Jak wiadomo, w związku z wprowadzeniem nowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Kultury i Sztuki Centralny Zarząd Bibliotek został przekształcony na Departament Bibliotek.

Ogólne sprawy bibliotekarstwa oraz zadania naszego Stowarzyszenia były omawiane również przez delegację Prezydium z wiceministrami Kultury i Sztuki Zaorskim i Marcem w dniu 3 X. Prezydium zajęło wówczas stanowisko wobec projektu przekazania zarządu nad bibliotekami podległymi dotychczas Ministerstwu Kultury i Sztuki — Ministerstwu Oświaty. Dzień wcześniej Przewodniczący Zarządu Gł. biorąc udział (jako dyrektor Biblioteki Narodowej) w posiedzeniu kolegium Ministerstwa Kultury i Sztuki przedstawił argumenty Stowarzyszenia przemawiające za przejściem bibliotek pod zarząd Ministerstwa Oświaty. Delegacja dn. 3 X podkreśliła niewątpliwą korzyść połączenia w jednym ministerstwie zarządu nad dwiema największymi sieciami bibliotek oraz stwierdziła brak dostatecznej opieki nad bibliotekami ze strony Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wydziałów i Oddziałów Kultury w Prezydiach Rad Narodowych. Wobec zapewnień kierowników resortu o zasadniczej zmianie stosunku Ministerstwa Kultury i Sztuki do spraw bibliotek i zamiarze objęcia przez to Ministerstwo — zgodnie z postanowieniami dekretu o bibliotekach —

opieki merytorycznej nad wszystkimi bibliotekami, delegacja Prezydium oświadczyła, że Stowarzyszenie dążąc do realizacji swego podstawowego postulatu, jakim jest jedność polityki bibliotecznej państwa, będzie popierało wszelkie kroki podejmowane w tym kierunku przez czynniki rządowe. Wice-minister Marzec w imieniu resortu oświadczył, że Ministerstwo liczy na współpracę Stowarzyszenia i będzie zasięgał jego opinii w sprawach dotyczących bibliotek. Wspomnę tu od razu, że na zaproszenie Ministerstwa Prezydium zgłosiło kandydatury sześciu kolegów na członków Rady Kultury i Sztuki. Wracając do sprawy przejścia bibliotek do Ministerstwa Oświaty przypomnimy, że wniosek w tej sprawie został uchwalony przez Sejmową Komisję Oświaty i Nauki jeszcze w sesji wiosennej. Tę sprawę poruszyła również delegacja Prezydium podczas kurtuazyjnej wizyty u Ministra Oświaty, Bienkowskiego, który oświadczył, że nie jest przeciwny tej koncepcji.

Inną ważną sprawą, w której zabieraliśmy głos, jest projekt nowej siatki płac dla bibliotekarzy bibliotek powszechnych. Komisja wyłoniona przez Prezydium, której przewodniczyła kol. Błażewicz, współpracowała ze Związkiem Zawodowym Pracowników Kultury przy przygotowywaniu tego projektu. Jak kolegom wiadomo, realizacja projektu została odłożona przez Ministerstwo Finansów, ale należy się jej spodziewać w roku przyszłym.

Mówiąc o współpracy ze Związkiem Pracowników Kultury, do którego należą pracownicy bibliotek powszechnych oraz Biblioteki Narodowej i Biblioteki Śląskiej, przypomnimy, że z inicjatywy tego Związku odbyło się dnia 8 VII spotkanie przedstawicieli Prezdydów Zarządów Głównych obu organizacji, na którym podpisano oświadczenie, że oba Zarządy będą się wzajemnie konsultowały w sprawach wchodzących w zakres wspólnych zainteresowań.

Nawiązaliśmy również współpracę ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, do którego należą koledzy z bibliotek szkół wyższych, bibliotek PAN oraz bibliotek szkolnych. W skład Komisji Bibliotecznej przy Sekcji Szkół Wyższych i Instytutów Naukowych ZZNP wszedł jako przedstawiciel SBP kol. Czerni. Przedmiotem starań Komisji jest sprawa zmiany uposażeń pracowników bibliotek naukowych z sieci szkolnictwa wyższego i PAN. Sprawą tą zainteresowane są również biblioteki naukowe innych sieci. Stowarzyszenie nasze, którego zadaniem jest obrona interesów wszystkich bibliotekarzy i troska o sprawy całego zawodu, będzie musiało zająć odpowiednie stanowisko w przypadku opracowania odrębnej siatki uposażeń dla bibliotekarzy bibliotek naukowych szkół wyższych i PAN. Zgodnie z uchwałą Prezydium z 27 VI 1957 zwrócono się do Biura Prawnego Rady Ministrów z zapytaniem, czy wprowadzenie odrębnej siatki płac dla bibliotekarzy wymienionych sieci będzie wymagało uzgodnienia z tymi wszystkimi resortami, którym podlegają biblioteki objęte tabelą uposażeń dla pracowników bibliotek naukowych z dn. 2 VI 56, i otrzymano odpowiedź pozytywną.

W celu zebrania materiałów dotyczących sytuacji prawnej i uposażeń bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach naukowych innych resortów (poza Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego i PAN) wy-

słano ankietę do 234 bibliotek. Dotychczas otrzymano odpowiedzi z 121 bibliotek.

Z wystąpień Stowarzyszenia w innych sprawach zanotować należy jeszcze następujące:

1. W związku z Rozporządzeniem Rady Ministrów z 19 II 57 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego oraz zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z 22 III 57 w sprawie korzystania z materiałów archiwalnych skierowano pismo do Ministra Kultury i Sztuki, Ministra Szkolnictwa Wyższego i Prezydium PAN, wskazujące na niestuszność podporządkowania rękopiśmiennych zbiorów bibliotecznych Naczelnej Dyrekcji Archiwów. W odpowiedzi Ministerstwo Kultury i Sztuki przesłało odpis pisma Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, w którym wyjaśniono, że Naczelna Dyrekcja Archiwów nie ma zamiaru zmuszać żadnej z bibliotek do oddania rękopisów charakteru bibliotecznego, będzie się natomiast domagać zewidencjonowania zbiorów archiwalnych przechowywanych w bibliotekach w celu opracowania idealnych inwentarzy. Naczelna Dyrekcja Archiwów uważa za wskazane doprowadzenie do porozumienia pomiędzy Naczelną Dyrekcją Archiwów i bibliotekami naukowymi. Ustosunkowanie się do tej odpowiedzi nastąpi w najbliższym czasie.

2. Wystąpiono do Min. Handlu Zagranicznego w sprawie wprowadzenia nowego systemu prenumeraty czasopism zagranicznych z wyeliminowaniem pośrednictwa „Ruchu”. Dnia 5 VII kol. Kurdybachowa brała udział z ramienia Stowarzyszenia w konferencji na temat prenumeraty czasopism, zorganizowanej przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego, na której rozważana była sprawa trybu dokonywania prenumerat na rok 1958. Obecni na posiedzeniu członkowie Komisji Międzyministerialnej obiecali przy wydawaniu decyzji w tej sprawie wziąć pod uwagę postulaty uczestników konferencji, zmierzające do usprawnienia dostawy czasopism przez wyłączenie zbędnego pośrednictwa.

3. Zgłoszono w Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz w Ministerstwie Oświaty wnioski o zarezerwowanie w budżecie tych Ministerstw odpowiednich sum na centralny zakup pomocy metodycznych dla bibliotek powszechnych i szkolnych. Na prośbę Min. Kultury i Sztuki zestawiono wykaz wydawnictw metodycznych na rok 1958.

4. Na prośbę Departamentu Bibliotek zaopiniowano materiały do planu pracy Departamentu na r. 1958

5. oraz projekt zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki w sprawie ramowego regulaminu pracy w publicznych bibliotekach powszechnych.

6. Z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej w porozumieniu z Komisją Organizacyjną obchodu rocznicy Rewolucji, wyłonioną przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i PAN, wystosowano apel do wszystkich bibliotekarzy, ogłaszając go w *Biuletynie Informacyjnym Zarządu Głównego* i w czasopiśmie SBP.

7. Z okazji 40-lecia Stowarzyszenia wystąpiono do Rady Państwa z wnioskami o odznaczenia dla następujących kolegów: J. Augustyniaka, J. Baumgarta, A. Birkenmajera, J. Bornsteinowej, W. Dąbrowskiej, R. Fleszarowej, Z. Hryniewicz, T. Laskiewiczza, M. Łodyńskiego, J. Millerowej, T. Remera, S. Wierczyńskiego. Ze względu na to, że Rada Państwa

nie przyjmuje wniosków dotyczących osób, które zostały odznaczone w ostatnich latach — odznaczenia na wniosek SBP przyznano tylko kolegom: Hryniewicz, Millerowej i Remerowi.

### Prace Sekcji i Referatów<sup>3</sup>

W realizacji zadań Stowarzyszenia współpracują z Prezydium poszczególne Sekcje i Referaty

#### Sekcje:

Sekcja Bibliotek Powszechnych powinna przede wszystkim podjąć starania o zwiększenie funduszków na uzupełnianie księgozbiorów bibliotek. Prócz starań o podwyższenie sum przyznawanych na ten cel z budżetów rad narodowych należy dążyć do organizowania kół przyjaciół bibliotek, które przychodziłyby bibliotekom również z pomocą finansową. Koła takie istnieją już przy niektórych bibliotekach, jak np. przy Bibliotece Miejskiej w Gdyni. Należy natomiast czuwać nad tym, aby prawo do bezpłatnego korzystania z bibliotek, zagwarantowane przez dekret o bibliotekach, było wszędzie respektowane, co — jak wiemy — nie zawsze ma miejsce. Przy okazji wspomnę, że redakcja czasopisma *Gromada — Rolnik Polski*, bardzo popularnego na wsi, interesuje się żywo sprawą kół przyjaciół przy bibliotekach gromadzkich, prosi o materiały omawiające działalność takich kół i gotowa jest propagować tę akcję. Ze Stowarzyszenie może rozwinąć skuteczną akcję w sprawie powiększenia funduszków na zakup książek dla bibliotek, świadczy przykład Okręgu Olsztyńskiego, który w roku 1957 z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy wspólnie z Woj. i Miejską Biblioteką Publiczną w Olsztynie i przy pomocy Domu Książki wydał okolicznościowe nalepki wartości 1, 3 i 5 zł na sumę 100 000 zł. Dochód ze sprzedaży nalepek zostanie przekazany na fundusz biblioteczny.

Inną sprawą wymagającą uregulowania jest odpowiednie ułożenie współpracy między bibliotekami powszechnymi i szkolnymi, bo zachodzą między nimi przypadki niezdrowej rywalizacji i walki o czytelników. W tej dziedzinie powinny zabrać wspólnie głos Sekcja Bibliotek Powszechnych i Sekcja Bibliotek Szkolnych. Sekcja Bibliotek Szkolnych podejmuje już starania w tym kierunku: kol. Falkowska, jako przewodnicząca Sekcji Bibliotek Szkolnych Z. G., omawiała sprawę współpracy bibliotek szkolnych z bibliotekami powszechnymi na terenie Olsztyna z kierownictwem tamtejszej Biblioteki Wojewódzkiej i Miejskiej.

Sekcja Bibliotek Powszechnych, jak sygnalizuje Okręg Rzeszowski, powinna również zająć stanowisko w sprawie tworzenia nowych bibliotek przez Związek Młodzieży Wiejskiej. Przeznacza się na to duże sumy, ale zakup książek jest bezplanowy, a książki leżą nie opracowane. Należy zastanowić się, czy nie lepiej byłoby, żeby ZMW zasilał ze swoich funduszków biblioteki

<sup>3</sup> Sekretarz Generalny w toku swego sprawozdania przedstawił plany pracy poszczególnych Sekcji i Referatów. Ponieważ plany te były drukowane w *Biuletynie Informacyjnym Zarządu Głównego SBP* 1957 nr 2 i 4, pomijamy je tutaj w dalszym ciągu wywodów (przyp. Red.).

gromadzkie, które jak wiadomo mają małe możliwości zakupu nowych książek

Sekcja Bibliotek Naukowych powinna stanowić wspólną platformę porozumienia dla bibliotek naukowych różnych sieci, dążyć do rozwijania ich wzajemnej współpracy (np. w zakresie katalogów centralnych, wypożyczania międzybibliotecznego, służby informacyjnej) i rozpatrywać wspólne problemy.

Sekcja Bibliotek Fachowych będzie dążyć przede wszystkim do realizacji uchwały Prezydium Rządu z dn. 24 IX 1953 r. w sprawie organizacji sieci bibliotek fachowych. Podejmie również starania o powołanie komórki koordynującej działalność różnych sieci bibliotek fachowych, zajmie się sprawą druków bibliotecznych dla tych bibliotek i będzie dbała o uwzględnianie w czasopiśmie bibliotekarskich problematyki fachowych bibliotek zakładowych. Całość zagadnień interesujących biblioteki fachowe będzie omówiona na krajowej naradzie bibliotekarzy fachowych bibliotek zakładowych, którą Sekcja zamierza zorganizować.

Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych jest stosunkowo w najlepszej sytuacji, ponieważ w roku 1957 zostały określone prawnie kwalifikacje bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Od bibliotekarzy tych, zrównanych pod względem uposażeń i czasu pracy z nauczycielami, wymaga się jednocześnie przygotowania pedagogicznego i bibliotekarskiego. Obecnie więc bibliotekarze bibliotek szkolnych i pedagogicznych, których liczba sięga 1000 osób, stanowią najbardziej uprzywilejowaną grupę w naszym zawodzie. Fakt ten sam w sobie niewątpliwie pozytywny przyczynił się jednak do mowego odpływu pracowników z bibliotek powszechnych do bibliotek szkolnych, co oczywiście wpływa niekorzystnie na pracę bibliotek powszechnych i raz jeszcze prowadzi do wniosku, że brak jednolitego ustalenia praw i obowiązków dla całego zawodu szkodzi nie tylko interesom bibliotekarzy, ale w konsekwencji odbija się ujemnie na działalności bibliotek. Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych troszczy się obecnie o uregulowanie prawnej i materialnej sytuacji bibliotekarzy ze swojej sieci nie posiadających odpowiednich kwalifikacji pedagogicznych (przedłożono Min. Oświaty projekt uproszczonego egzaminu pedagogicznego dla tych pracowników) oraz współpracuje z Referatem Szkolenia SBP w zakresie ustalenia wymagań egzaminacyjnych dla nauczycieli-bibliotekarzy nie posiadających kwalifikacji bibliotekarskich.

W związku z uchwaleniem w dn. 7 X przez Sejmową Komisję Oświaty i Nauki wniosku w sprawie wprowadzenia przedmiotów bibliotekarskich do programów liceów pedagogicznych i wyższych studiów nauczycielskich Sekcja czyni starania w Ministerstwie Oświaty o przyspieszenie realizacji tego wniosku, zamierza również zabiegać o uwzględnienie zagadnień wiedzy o książce i techniki pracy umysłowej w programach liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych. W sprawie pomieszczeń dla bibliotek szkolnych delegacja Sekcji uzyskała od Departamentu Inwestycji Min. Oświaty obietnicę uwzględnienia w standardach budowy nowych szkół dwuizbowego lokalu dla biblioteki szkolnej o powierzchni 50 m<sup>2</sup>.

Omawiając sytuację w poszczególnych sieciach bibliotek nie można pominać milczeniem błędnej polityki CRZZ w stosunku do bibliotek z w i ą z k o w y c h. Jak wiadomo, zbyt pochopnie i nieudolnie przeprowadzona reorganizacja doprowadziła do zlikwidowania szeregu dobrze pracujących bibliotek w zakładach pracy. Prezydium Zarządu Głównego uważa za obowiązek Stowarzyszenia zająć się również sprawami tej sieci bibliotek i reaktywowanie w tym celu Sekcji Bibliotek Związkowych.

Sekcja Bibliograficzno-Dokumentacyjna kontynuuje działalność rozpoczętą w poprzedniej kadencji Zarządu Głównego. Bieżące prace Sekcji obejmują publikowanie „Wiadomości Bibliograficznych” w *Przeglądzie Bibliotecznym* oraz starania o stałe umieszczanie w *Bibliotekarzu* artykułów z zakresu bibliografii. Z okazji 40-lecia SBP Sekcja zestawiła wykaz publikacji dotyczących historii naszej organizacji, opublikowany w *Biuletynie Informacyjnym Z.G.* nr 2, oraz przygotowała wystawę wydawnictw Stowarzyszenia.

#### Referaty:

Zgodnie z przyjętą hierarchią zadań Stowarzyszenia na plan pierwszy wysunąć należy prace Referatu Spraw Zawodowych i Referatu Szkolenia.

Referat Szkolenia będzie współpracował z Referatem Spraw Zawodowych przy opracowaniu projektu przepisów o państwowym egzaminie bibliotekarskim, dostarczając materiałów dotyczących kwalifikacji posiadanych obecnie przez bibliotekarzy zatrudnionych w różnych typach bibliotek oraz danych o przydatności stosowanych dotychczas programów szkolenia zawodowego. Referat będzie również współdziałał w akcji szkoleniowej inicjowanej i prowadzonej przez poszczególne sekcje Stowarzyszenia. W tym zakresie istnieje już współpraca z Sekcją Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych. Referat opiniował projekty zarządzenia wykonawczego do ustawy o przepisach i obowiązkach nauczycieli w punkcie dotyczącym kwalifikacji nauczycieli zawodu w liceach bibliotekarskich.

Sekcja Wydawnicza ukonstytuowała się dopiero w ostatnich dniach (5 XI). Do tego czasu prowadzenie spraw wydawniczych pozostawało w rękach kol. Horodyskiego. W skład Sekcji (Kolegium Wydawnicze) weszli kol. Tazbir jako przewodniczący, koledzy Czarnicka, Fabijański, Halpernowa, Horodyski, Knot oraz jako redaktorzy czasopism SBP kol. Kozioł i Łukaszewska. Plan wydawniczy na rok 1958 został zamieszczony w preliminarzu i ogłoszony w *Biuletynie Informacyjnym Zarządu Głównego* nr 3. W okresie sprawozdawczym ukazały się następujące wydawnictwa: *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy — Księga Pamiątkowa*, I tom podręcznika *Bibliotekarstwo powszechne pt. Organizacja i urządzenie biblioteki*, *Informator Bibliotekarza 1958 r.*

Z inicjatywy Prezydium odbyło się 29 VII zebranie kolegów redakcyjnych *Bibliotekarza* i *Poradnika Bibliotekarza*, na którym postanowiono, że redakcje obu czasopism będą ze sobą ściśle współpracowały i dążyły do rozgraniczenia tematyki swoich czasopism. W r. 1958 będzie przeprowadzona wśród prenumeratorów ankieta na temat tych czasopism.

Referat Spraw Międzynarodowych będzie dążył do zacieśnienia kontaktów i nawiązania współpracy z pokrewnymi instytucjami i organizacjami zagranicznymi i międzynarodowymi, przede wszystkim ze sto-

warzeniami bibliotekarzy i UNESCO. Do zadań Referatu należy: śledzenie zagranicznych czasopism bibliotekarskich, zwłaszcza organów stowarzyszeń bibliotekarzy w celu zbierania materiałów dotyczących spraw zawodu bibliotekarskiego; uzyskiwanie z zagranicy materiałów potrzebnych do realizacji aktualnych zadań SBP; opracowywanie artykułów o stanie bibliotek polskich do czasopism i encyklopedii zagranicznych w celu bieżącego informowania o naszych bibliotekach oraz prostowania fałszywych lub niedokładnych danych; starania o organizowanie wycieczek i praktyk bibliotecznych w drodze wymiany bezdewizowej. Referat rozpoczął już realizację swojego programu, a mianowicie:

1. Zwrócono się do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Francuskich z propozycją nawiązania ściślejszych kontaktów oraz do Dyrekcji Bibliotek Francuskich z propozycją wymiany osobowej bibliotekarzy.

2. Wysłano do FIAB prośbę o nadesłanie projektu szkolenia bibliotekarzy i projekt ten otrzymano. W odpowiedzi na list Eggera wytypowano 20 bibliotek specjalnych i 20 instytutów naukowych, do których zostanie skierowana ankieta na temat bibliotek specjalnych.

3. Wysłano do UNESCO egzemplarz *Przeglądu Bibliotecznego* z recenzją kol. Czarnowskiej o wydawnictwie UNESCO: *Statistiques internationales relatives aux bibliothèques et à la production des livres*, Paris 1956.

4. W związku z zamiarem rozesłania ankiety do zagranicznych związków bibliotekarzy w sprawie organu analogicznego do projektowanej u nas Rady Bibliotecznej zwrócono się do FIAB z prośbą o nadesłanie wykazu zagranicznych związków bibliotekarzy i wykaz ten otrzymano.

5. Wysłano ankietę na wspomniany wyżej temat do Stowarzyszeń Bibliotekarzy: amerykańskich, angielskich, irlandzkich, jugosłowiańskich, kanadyjskich i szwajcarskich.

6. Zwrócono się do Federacji Związków Bibliotekarzy w Jugosławii z propozycją zorganizowania w r. 1958 wycieczki bibliotekarzy jugosłowiańskich do Polski na zasadzie wymiany bezdewizowej.

7. W zakresie kontaktów międzynarodowych należy wymienić ponadto następujące sprawy:

a. udział kolegów: K. Pierkowskiej (B.U. Łódź), H. Pietruliwicz (Woj. i Miejska Biblioteka Olsztyn) i B. Świdorskiego (B.U. Poznań) w kursie bibliotekarskim zorganizowanym przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Angielskich w Birmingham — 1-14 września;

b. udział 5-cioosobowej delegacji polskiej w dorocznym posiedzeniu FIAB w Paryżu w dn. 24—26 IX. Delegatami Stowarzyszenia byli kol. Remer i Więckowska, którzy opracowali i złożyli sprawozdanie za ostatni rok. W skład reprezentacji polskiej weszli ponadto: kol. Hryniewicz (Biblioteka Sejmowa), Morsztynkiewiczowa (GUS) i Pawlikowska (CZB). (Sprawozdanie z posiedzenia FIAB będzie złożone oddzielnie). Delegacja nasza zaprosiła FIAB na rok 1959.

c. Prezydium Zarządu Gł. opiniowało na prośbę Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą pismo Biblioteki Narodowej w sprawie zorganizowania Międzynarodowej Konferencji Bibliograficznej, która odbyła się w Warszawie w dn. 19—22 IX. Prezydium Zarządu Gł. zorganizowało spotkanie z uczestnikami konferencji przy czarnej kawie.



d. 29 VIII przedstawiciele Prezydium i Referatu Spraw Międzynarodowych wzięli udział w spotkaniu zorganizowanym przez CZB z bibliotekarzem węgierskim, kol. Robertem Paldy z Vespem, który obiecał pośredniczyć w sprawach ewentualnej wymiany osobowej.

e. Kol. Świderski i kol. Pięnkowska podczas pobytu w Anglii na kursie bibliotekarskim porozumiewali się ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Angielskich.

f. Kol. Dembowska podczas pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej w październiku 1957 informowała kolegów niemieckich o działalności naszego Stowarzyszenia, które budzi szczególne zainteresowanie jako jedyna obecnie tego rodzaju organizacja w krajach demokracji ludowej (nie licząc Jugosławii).

8. Utworzono przy SBP Komisję Bibliograficzną Narodową do współpracy z UNESCO. Przewodniczącą Komisji została wybrana kol. Hleb-Koszańska, sekretarzem kol. Lenartowicz. Członkowie Komisji: S. Arct, J. Baumgart, M. Dembowska, A. Gryczowa, M. Jagła, S. Konopka, F. Korniszewski, Z. Majewski, R. Przelaskowski, W. Suchodolski, A. Szwajcerowa, S. Wierczyński, T. Żeligowski.

Referat Informacji przeprowadził dwie konferencje z przedstawicielem Polskiej Agencji Prasowej (przy czym PAP obsługuje również audycje Polskiego Radia). Pierwsza konferencja odbyła się nazajutrz po zebraniu rozszerzonego Prezydium z dnia 9 maja 1957 r. PAP podał wówczas w biuletynie prasowym i przez Radio nowy skład Prezydium Zarządu Głównego. Druga konferencja (w październiku 1957) miała za temat udział SBP w XXIII sesji Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy oraz problematykę tej sesji.

Ponadto wysłany został do redakcji czasopisma *Der Bibliothekar* artykuł informacyjny kol. Morsztynkiewiczowej o SBP.

#### Komisje:

Prócz stałych sekcji i referatów statut SBP przewiduje powoływanie w razie potrzeby różnych zespołów do załatwiania lub prowadzenia określonych spraw.

Jednym z takich zespołów jest Komisja do nowelizacji dekretu o bibliotekach, którą ma zorganizować kol. Dylik.

Przewodnictwo Komisji budownictwa bibliotecznego zaproponowano kol. Piaseckiemu i uzyskano na to jego zgodę, dotychczas jednak nie mamy wiadomości, czy komisja została zorganizowana.

Reorganizacji wymaga Komisja do spraw budowy Biblioteki Narodowej oraz Komisja do spraw importu.

#### Łączność z Okręgami:

W przekonaniu, że praca Stowarzyszenia może się rozwijać pomyślnie tylko przy aktywności wszystkich ogniw naszej organizacji, Prezydium stara się utrzymać jak najściślejszy kontakt z Okręgami, a za ich pośrednictwem z Oddziałami powiatowymi. Poszczególni członkowie Prezydium podjęli się utrzymywać łączność z wyznaczonymi Okręgami:

kol. Augustyniak	— woj. Łódzkie
kol. Baumgart	— Kraków
kol. Błachowiak	— Bydgoszcz, Szczecin
kol. Czerni	— Katowice, Wrocław
kol. Dembowska	— Lublin
kol. Kossonogowa	— Warszawa, woj. Warszawskie, Białystok
kol. Kossuth	— Rzeszów
kol. Remer	— Kielce
kol. Romanowski	— Gdańsk, Olsztyn, Koszalin
kol. Stasiak	— Opole
kol. Swiderski	— Poznań, woj. Poznańskie, Zielona Góra

Dotychczas nie wszyscy koledzy zdążyli nawiązać bezpośrednią współpracę ze swymi Okręgami, spodziewamy się jednak, że współpraca ta rozwinię się i da dobre rezultaty, jak o tym może świadczyć choćby przykład Okręgu Wrocławskiego, w którym przy pomocy kol. Czerniego przezwyciężono kryzys, jaki się wytworzył na skutek ustąpienia dawnego Zarządu, i doprowadzono do nowych wyborów.

Zacieśnieniu łączności z terenem służą także wyjazdy instruktora, kol. Wojciechowskiej, która w okresie sprawozdawczym odwiedziła Okręgi: Białystok, Olsztyn, Rzeszów, Warszawę — województwo i Wrocław.

Stęłym łącznikiem pomiędzy Zarządem Głównym a ogniwami Stowarzyszenia jest *Biuletyn Informacyjny Zarządu Głównego*, redagowany przez Sekretarza Generalnego i rozsyłany bezpłatnie do Okręgów dla wszystkich członków płacących składki. W Biuletynie tym, który dotychczas podawał prawie wyłącznie informacje o pracach Zarządu Głównego, chcielibyśmy umieszczać również wiadomości o życiu Okręgów, proponujemy więc, aby poszczególne Okręgi nadsyłały odpowiednie materiały ze swojego terenu.

Przechodząc teraz do krótkiej charakterystyki działalności Okręgów, których sprawozdania będą składane oddzielnie, muszę stwierdzić na wstępie, że opieram się tylko na sprawozdaniach 9 Okręgów, a mianowicie: Białegostoku, Bydgoszczy, Gdańska, Katowic, Kielc, Krakowa, Łodzi-miasta, Olsztyna i Poznania. W ostatniej chwili nadeszło sprawozdanie Okręgu Lubelskiego. Pozostałe Okręgi mimo kilkakrotnie ponawianych prób nie nadesłały swoich sprawozdań. Z otrzymanych sprawozdań wynika, że prawie powszechne są trudności z ożywieniem działalności Oddziałów powiatowych. W związku z tym przypomniemy, że w myśl nowego statutu Oddziały mogą obejmować kilka powiatów, można więc mało aktywne Oddziały łączyć z lepiej pracującymi. Działalność Okręgów polega głównie na organizowaniu zebrań z referatami i wycieczek. Niektóre Okręgi zamierzają prowadzić również akcję szkoleniową. Jak już koledzy wiedzą z ostatniego *Biuletynu Informacyjnego*, zamierzamy zorganizować akcję wymiany prelegentów między Okręgami i prosimy o odpowiedzi na pytania zawarte w *Biuletynie*: 1. Czy Wasz Okręg chciałby zaprosić prelegentów z innych ośrodków?

ków i jakie tematy Was interesują, 2. Kto z kolegów Waszego Okręgu mógłby wygłosić referat w innym Okręgu i na jaki temat.

W związku z pismem Prezydium zalecającym Zarządom Okręgów nawiązanie bezpośrednich kontaktów z zespołami poselskimi w celu przedstawienia im maszych postulatów poszczególne Okręgi (np. Biały-stok, Gdańsk, Lublin, Olsztyn, Warszawa-wojew.) porozumiały się ze swoimi posłami i złożyły im odpowiednie wnioski. Celowość tej akcji ujawniła się już podczas dyskusji nad sprawami bibliotek w Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki, kiedy to wypowiedzi poszczególnych posłów świadczyły o ich dobrej orientacji w potrzebach bibliotekarstwa.

Wnioski zawarte w rezolucjach uchwalonych przez Okręgi dotyczyły ogólnych spraw bibliotekarstwa, a mianowicie:

1. utworzenia organu koordynującego politykę biblioteczną,
2. przeniesienia zarządu nad bibliotekami powszechnymi do Ministerstwa Oświaty,
3. ustalenia kwalifikacji oraz praw i obowiązków bibliotekarzy,
4. zwiększenia funduszy na uzupełnianie księgozbiorów bibliotek powszechnych,
5. podwyżki uposażeń dla bibliotekarzy bibliotek powszechnych,
6. potrzeb lokalowych bibliotek.

Zwracano również uwagę na brak dostatecznej opieki i zrozumienia dla pracy i potrzeb bibliotek ze strony Wydziałów i Oddziałów Kultury w Radach Narodowych. Pracownicy tych komórek na ogół nie posiadają odpowiednich kwalifikacji, nie orientują się w pracach bibliotek i często zamiast pomagać — przeszkadzają. Poza tym — w dalszym ciągu Oddziały Kultury są głównie zainteresowane pracą świetlic oraz organizacją imprez o charakterze rozrywkowym. Wreszcie źle na ogół prowadzona praca świetlic i domów kultury rzuca niekorzystne światło na całość działalności kierowanej przez Oddziały Kultury, a więc i na pracę bibliotek (dane z rezolucji Okręgu Warszawa-województwo).

Jeżeli teraz na zakończenie tego przeglądu maszych prac w ostatnim półroczu chcemy krótko sformułować wytyczne dalszej działalności naszego Stowarzyszenia, to musimy jeszcze raz podkreślić, że Stowarzyszenie jako jedyna w tej chwili organizacja obejmująca swoim zasięgiem pracowników bibliotek wszystkich sieci powinna czuć się odpowiedzialna za całość spraw bibliotecznych w kraju i realizować w jak najszerszym zakresie zasadę wzajemnej współpracy wszystkich bibliotek i wszystkich bibliotekarzy. Wprowadzenie w życie tej zasady obowiązuje nie tylko Zarząd Główny, ale wszystkie ogniwa naszej organizacji, które na swoim terenie powinny reprezentować całość interesów polskiego bibliotekarstwa i w tym duchu rozwijać swoją działalność.

#### PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁ. SBP

Warszawa, 10—11 XI 1957

Pierwsza część posiedzenia, odbyta w godzinach rannych 10 listopada, miała charakter uroczysty i związana była z obchodem 40-lecia Stowarzy-

szczenia. W uroczystości wzięli udział Minister Kultury i Sztuki — Karol Kurtyluk, Minister Oświaty — Władysław Bieńkowski oraz wielu gości.

Po zagajeniu posiedzenia przez Przewodniczącego kół. Horodyskiego, dłuższy referat obrazujący dzieje Stowarzyszenia wygłosił kół. Jan Baumgart. Następnie głos zabrał Minister Kultury i Sztuki, który podkreślił domoskość zadań bibliotekarzy oraz zasługi ich organizacji, po czym udekorował Krzyżami Oficerskimi orderu Odrodzenia Polski kół.: Zofię Hryniewicz, Julię Millerową i Tadeusza Remera.

Uroczystą część posiedzenia zamknęło zwiedzanie wystawy wydawnictw naszej organizacji z lat 1917—1957.

Po wspólnym obiedzie, w którym wzięli udział obaj Ministrowie, Zarząd Gł. rozpoczął obrady robocze. Przyjęto następujący porządek dzienny:

1. Zagajenie i przyjęcie porządku dziennego.
2. Sprawozdanie Sekretarza Gen. za czas 9 V — 9 XI 1957.
3. Sprawy finansowe
  - a. sprawozdanie Skarbnika
  - b. preliminarz budżetowy na r. 1958.
4. Sprawozdania Okręgów.
5. Dyskusja nad sprawozdaniami.
6. Sprawozdania delegatów SBP z posiedzenia Rady FIAB.
7. Projekt składu Rady Bibliotecznej.
8. Wolne wnioski.

Posiedzenie, pierwsze plenarne w nowej kadencji, otworzył kół. Horodyski wzywając zebranych do uczczenia pamięci zmarłych w okresie sprawodawczym kolegów: Mariana Des Loges, Janiny Kukulskiej, Stefanii Okupskiej, Mikołaja Dzikowskiego, Wojciecha Gieleckiego, Tadeusza Turkowskiego i Kazimierza Zatheya.

Sekretarz Gen., kół. Maria Dembowska odczytała sprawozdanie<sup>1</sup>. Następnie Skarbnik, kół. T. Remer przedstawił przypuszczalne wykonanie budżetu za r. 1957. Uwzględniając trudności finansowe wydawnictw, zobowiązania Stowarzyszenia i oczekiwane wpływy z prenumeraty czasopism, kół. Skarbnik spodziewa się zamknięcia budżetu bez deficytu. Oszczędności na zawieszonych honorariach dla członków Zarządu oraz na żetonach za udział w posiedzeniach Prezydium — pozwoliły na sfinansowanie wydawnictwa *Biuletyn Informacyjny Zarządu Gł. SBP*, rozsyłanego wszystkim członkom.

Preliminarz na r. 1957 kół. Remer charakteryzuje jako preliminarz oszczędny. Szczególnie ostrożnie projektowano wydawnictwa, natomiast dla większego zainteresowania członków sprawami zawodu projektuje się dostarczenie im gratisowo jednego czasopisma. Obciąża to budżet Stowarzyszenia kwotą około 50 000 zł.

Ze sprawozdań zgłaszanych przez przedstawicieli Okręgów wynikało, że większość Okręgów wykazuje zwolna rosnącą aktywność. Okręgi Wrocław i Opole przelamały już trudności organizacyjne. Brak przedstawiciela i sprawozdania z Okręgu Zielona Góra świadczy o jakimś kryzysie w tym Okręgu. Poza tradycyjnymi zebraniem referatowymi i wycieczkami organizuje się spotkania z posłami na Sejm (Białystok, Lublin, Olsztyn, Poznań wojew.,

<sup>1</sup> Drukujemy je wyżej na s. 70—81.

Warszawa miasto, Warszawa wojew.), istnieją też próby nerwiania współpracy z innymi organizacjami (Gdańsk, oddział w Elblągu). Szereg Okręgów (Kraków, Łódź miasto, Łódź wojew., Poznań miasto i Poznań wojew.) sygnalizują, że przedstawiciele Zarządu Gł. Związku Zaw. Pracowników Kultury podkopują zaufanie do Stowarzyszenia, informując, że zajęło ono negatywne stanowisko wobec projektowanego polepszenia uposażeń bibliotekarzy sieci bibliotek powszechnych. Okręgi żądają wyjaśnienia tej sprawy. Szczególnie niepokojącym jest sygnalizowany przez wiele Okręgów odpływ z bibliotekarstwa ludzi już wdrożonych do pracy bibliotecznej, co grozi kryzysem samej idei bibliotek powszechnych. Wiąże się to z niskimi stawkami uposażeń.

W czasie dyskusji poruszono (kol. Łodyński i Korpała) sprawę pośmiertnych odznaczeń zasłużonych członków SBP, stwierdzono b. zły stan bibliotekarstwa powszechnego wobec niskich uposażeń (kol. Masztalercz), zażądano sprecyzowania stanowiska Prezydium w sprawie ewentualnego przejścia bibliotek do Ministerstwa Oświaty (kol. Bocheński). Kol. Korpała proponuje wprowadzenie w Bibliotekarzu rubryki: „Skrzynka zażaleń”, zgłasza wniosek o wyjaśnienie stosunku ZZPK do SBP. Kol. Bzdęga zgłasza wniosek, by Sekcja Bibliotek Szkolnych i Sekcja Bibliotek Powszechnych podjęły wspólną akcję w sprawie czytelnictwa młodzieży. Kol. Czerni i kol. Telega domagają się weryfikacji bibliotekarzy pod hasłem: „policzmy się”. Kol. Hryniewicz zwraca uwagę na konieczność zaopiekowania się bibliotekami związkowymi, które przeżywają kryzys. Kol. Kozioł zabrał głos w sprawie niewykorzystywania budżetów bibliotek gromadzkich. Ministerstwo uważa, że kredyty te należałoby przenieść z budżetów Rad Gromadzkich do budżetów Rad Powiatowych. Jednakże Ministerstwo otrzymało odpowiedzi tylko z 4 województw.

Przewodniczący w podsumowaniu dyskusji stwierdził, że:

1. w sprawie stosunku SBP do Ministerstwa Kultury i Sztuki: SBP dąży do utworzenia organu międzyresortowego i delegacja Prezydium lojalnie oświadczyła to kierownictwu resortu Kultury, wypowiadając się przeciwko utworzeniu tego organu przy Ministerstwie Kultury,
2. stosunek Związku Zawodowego Pracowników Kultury do SBP musi być wyjaśniony w bezpośrednich rozmowach,
3. Zarząd Główny SBP zbyt mało wykazuje troski o obronę interesów bibliotekarzy w terenie, wino to nie Prezydium, lecz przedstawicieli, którzy nie przyzwyczaili się jeszcze do sygnalizowania problemów z ich terenów; należy to naprawić.

Zebrań zatwierdziło listę proponowanych przez Prezydium przewodniczących Sekcji i kierowników Referatów, a także zatwierdziło zmiany w budżecie na r. 1957 dla sfinansowania *Biuletynu Zarządu Gł. SBP*. Zaakceptowało sprawozdania Sekretarza Gen. i Skarbnika i zatwierdziło preli-minar na r. 1958.

Ponadto uchwalono następujące wnioski: 1. Należy podjąć starania o pośmiertne odznaczenie zasłużonych członków Stowarzyszenia; 2. Prezydium wyjaśni stosunek Zw. Zaw. Pracowników Kultury do Stowarzyszenia; 3. Sekcja Bibliotek Powszechnych i Sekcja Bibliotek Szkolnych nawiążą ścisłą współpracę.

Przyjęto dezyderaty: 1. (zgłoszony przez kol. Korpałę): w przyszłym

budżecie SBP należy przewidzieć nagrody za prace naukowe i popularno-naukowe z dziedziny bibliotekarstwa oraz nagrody za całokształt pracy bibliotekarskiej; 2. (zgłoszony przez kol. Czerniego): SBP winno dążyć do rejestracji wykwalifikowanych i zweryfikowanych bibliotekarzy; 3. (zgłoszony przez kol. Wróblewskiego): SBP powinno rozważyć możliwość ogłoszenia konkursu na pamiątnik bibliotekarza.

W dalszym ciągu obrad koleżdy Więckowska, Remer i Morsztynkiewiczowa złożyli sprawozdania z uczestnictwa w posiedzeniu Rady IFLA w Paryżu.<sup>2</sup>

Następny punkt porządku dziennego: projekt składu Rady Bibliotecznej (centralnego ośrodka koordynacji) wywołał długą i ożywioną dyskusję. Projekt zgłoszony przez Prezydium został przyjęty 26 głosami przeciwko 3 głosom, przy 4 wstrzymujących się. Projekt ten zostanie przesłany władzom jako uzupełnienie memoriału złożonego w czerwcu 1957 r.

#### SEKCJA BIBLIOTEK FACHOWYCH

Dnia 22 XI 1957 r. odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji przy Zarządzie Gł. SBP. Przewodził kol. Edward Assbury, wiceprzewodniczący SBP, uczestnikami byli przedstawiciele głównych bibliotek branżowych, bibliotek zakładowych, instytutów naukowo-badawczych, CIDNT, Departamentu Bibliotek, Naczelnej Organizacji Technicznej, Państwowych Wydawnictw Technicznych oraz Zarządu Gł. SBP.

Po zapoznaniu się z zadaniami i planem pracy Sekcji, przedstawionymi przez kol. Teresę Polakównę, zebrani wysłuchali referatu kol. Assburego pt. „W sprawie krajowej narady bibliotekarzy bibliotek fachowych”. W ożywionej dyskusji poruszono szereg spraw związanych z czytelnictwem literatury fachowej i z potrzebą rozporządzeń wykonawczych uchwały Prezydium Rządu nr 697 z 1953 r. o powołaniu bibliotek fachowych. Przyjęto też jednomyślnie wniosek o konieczności zwołania Krajowej Narady w roku 1958.

W skład Sekcji weszli: przewodniczący kol. T. Polakówna (Min. Przemysłu Ciężkiego), zast. przewodniczącego kol. Witold Wilczyński (Min. Żeglugi i Gospodarki Wodnej), członkowie — kol. Zofia Bałicka (NOT), Tadeusz Biernacki (DOKP w Szczecinie), Władysława Borkowska (IUA), Tadeusz Bruszewski (CZ ZNTK), Waclaw Gentz (PWT), Edward Kossuth (CIDNT), Stanisław Kozak (GIG), Aniela Micewiczowa (CZPM Niezeł.), Marian Mikołajski (GIMŻ), Maria Pisarska (IBLeśnictwa), Eugeniusz Talejko (Zakł. Metal. im. H. Cegielskiego), Marian Wiewiórski (Inst. Włók.), Tadeusz Zarzębski (Dep.Bibl.MKis); w charakterze konsultantów: doc. mgr inż. Zygmunt Majewski (CIDNT), mgr inż. Dionizy Gajewski (CIDNT), mgr inż. Jan Płaskowski (PWT), dr Ryszard Przelaskowski (PAN). Opiekę nad Sekcją z ramienia Prezydium SBP objął kol. Edward Assbury, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego SBP (Min. Komunikacji).

<sup>2</sup> Por. H. Więckowska, *Prz. bibliot.* R. 25: 1957 s. 360—369.

STOSUNKI KULTURALNE POLSKO-SZWAJCARSKIE XV—XVIII W.  
WYSTAWA W BIBLIOTECE UNIWERSYTECKIEJ W WARSZAWIE

W lipcu 1957 r. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie gościła redaktora *Gazette de Lausanne* p. Jotterand z małżonką. Wizyta, w czasie której pp. Jotterand zwiedzili Warszawę i ciekawsze ośrodki kulturalne Polski, połączona była z przekazaniem Bibliotece Uniwersyteckiej daru wydawców francuskich i szwajcarskich. Na dar ten złożyło się kilkaset książek z zakresu literatury i nauk społecznych: są to w przeważającej części nowości wydawnicze oraz wznowienia klasyków literatury francuskiej. W Czytelni Czasopism urządzono wystawę darów, a Biblioteka Uniwersytecka wydała powielony katalog otrzymanych książek.

Imprezą związaną z przybyciem pp. Jotterand była również wystawa historyczna, problemowa, poświęcona stosunkom kulturalnym polsko-szwajcarskim w okresie Renesansu, Reformacji i Oświecenia.

W niewielkiej salce czytelni profesorskiej zgromadzono około 100 starych druków świadczących o rozwoju stosunków intelektualnych polsko-szwajcarskich od XV do XVIII w.

Ekspozyty ułożono problemowo nie naruszając jednak chronologicznego następstwa zdarzeń.

Wystawę otwierało stoisko, gdzie rozłożono inkunabuły drukowane w Bazylei: Bernarda z Clairvaux *Sermones de tempore et de sanctis*, *Expositio* św. Augustyna.

W drugim z kolei dziale, zatytułowanym „Szwajcarzy a Uniwersytet Krakowski”, zgromadzono dzieła Szwajcarów studiujących w Polsce na uniwersytecie, który w XV i XVI w. przechodził okres szczególnej świetności. Wśród wielu obcokrajowców znalazł się na studiach w Krakowie również Joachim Vadianus, sławny poeta-humanista, który stworzył tu ośrodek dla studentów i humanistów szwajcarskich. W jednym ze swych dzieł opisał on wycieczkę do salin wielickich. Na wystawie oglądaliśmy jego *In geographia cathechesis*, wydanie paryskie z r. 1530, oraz list, jaki skierował do niego Rudolf Agricola, student, a później profesor uniwersytetu w Krakowie. Pokazano także Georga Agricoli *De re metallica libri XII* (Bazylea 1556), opisując pracę kopalń olkuskich. Antoni Schnoeberger, trzeci wybitny Szwajcar mieszkający w Krakowie, drukował swe liczne dzieła nie tylko w ojczyźnie, lecz również w oficynach krakowskich (*De bona militum valetudine conservanda liber* 1564). W dziejach humanizmu europejskiego dobrze znana jest postać Erazma z Rotterdamu. W kręgu jego działania i wpływów znaleźli się również Polacy. Jednym z nich był Jan Łaski, wybitny teolog, reformator, człowiek o niespokojnym umyśle i niespokojnym, tragicznym życiu. Po śmierci mistrza zakupił on bibliotekę wielkiego humanisty; nigdy jednak nie dotarła ona do Polski. W kręgu wpływów Erazma znalazł się także Andrzej Frycz Modrzewski, który dzieło swe *Commentarii de republica emendanda* drukował w Bazylei. Na wystawie widzieliśmy Jana Łaskiego *Epistolae tres* (Bazylea 1556), Frycza Modrzewskiego *De peccato originis* (Bazylea 1617), *O poprawie Rzeczypospolitej* drukowane w Łosku 1577 oraz list Piotra Tomickiego do Erazma z Rotterdamu. Wystawiono także dzieło Henryka Glaireana, muzykologa i geografa szwajcarskiego, jednego z najbliższych Erazmo-

wi ludzi, zaprzyjaźnionego z Polakami. Ścianę nad stoiskiem zdobyły dwie ryciny ze Zbioru Królewskiego Gabinetu Rycin BUW. Jedna przedstawiała Erazma z Rotterdamu, druga — Jana Łaskiego.

Ważnym zjawiskiem w rozwoju stosunków kulturalnych polsko-szwajcarskich były liczne wyjazdy Polaków w końcu XVI w. i na początku XVII na studia do uniwersytetów szwajcarskich. Nazwiska Stanisława Itowskiego, Jana Osmólskiego widzieliśmy na kartach tytułowych księzek eksponowanych na wystawie. Znalazła się tam również dysertacja Polaka Gdańszczanina (Georgius Paulus Dantiscanus) złożona na uniwersytecie w Bazylei w 1612 r. W *Histoire de l'Université de Genève* widnieje reprodukcja wpisu i herbu Leszczyńskich.

Biblioteka Zygmunta Augusta zawierała książki autorów szwajcarskich i drukowane w oficynach Bazylei i Genewy. Znany z tolerancji król utrzymywał stosunki z innowiercami. W BUW wystawiono list Kalwina do ostatniego z Jagiellonów drukowany w dziele *In omnes D. Pauli epistolae commentarii* (Genewa 1551). Rycina przedstawiająca Zygmunta Augusta pochodzi, jak i wszystkie inne na tej wystawie, ze Zbioru Królewskiego.

„Bazylejskie oficyny drukują prace Polaków i dzieła o Polsce”, to tytuł następnego odcinka wystawy. Leżały tu duże, ciężkie folia. Po środku *De revolutionibus* Kopernika (Bazylea 1566), obok Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum libri XX* (Bazylea 1555), dzieła Pistoriusa, Grinaeusa, Munstera...

Jednym z ciekawszych było stoisko poświęcone sporom różnowierczym. Leżały tu dzieła Teodora Bezy, Bullingera, Kalwina i wielu innych teologów kalwinistów i zwinglistów. Na kilku książkach widnieje ostrzegawcze dla prawowiernych katolików owoczesnych, wpisane gorliwą ręką słowo „Prohibitus”. „Rodzynkiem” było tu dzieło francuskiego teologa kalwinisty Pierre du Moulin: *Heraclite ou de la vanité et misère de la vie humaine*. Książka ta jest najprawdopodobniej unikatem na terenie Polski. Praca ta wraz z przekładem polskim została uroczyście spalona na rynku lubelskim. Autor tłumaczenia Samuel Bolestraszycki stanął przed sądem i skazany został na sześć miesięcy więzienia. Nad stoiskiem umieszczono fotokopie rycin przedstawiających szwajcarskich teologów protestanckich.

Węzły przyjaźni łączące wielu spośród profesorów szwajcarskich z ich polskimi studentami znalazły odbicie w bogatej korespondencji i dedykacjach dzieł. Grinaeus, Gualter, Zwingler, Lucius i wielu innych cieszyło się sympatią króla Zygmunta Augusta. Konrad Gesner, autor *Bibliotheca universalis*, był w bardzo dobrych stosunkach z Polakami. Ich właśnie dzieła były eksponatami następnego stoiska „Profesorowie szwajcarscy i ich przyjaciele Polacy”.

W wieku XVIII stosunki intelektualne między przedstawicielami obu krajów przybrały znacznie bardziej nowoczesny charakter. Podstawą ich przestały być wyjazdy Polaków na studia i wpływy tendencji religijnych; zaczęto coraz żywiej interesować się życiem kraju i jego kulturą. Jean Jacques Rousseau, Jean Bernouilli pisali o Polsce, Karol Emanuel Vernery współpracował z Adamem Kazimierzem Czartoryskim przy organizowaniu Szkoły Rycerskiej w Warszawie. Dzieła Madame de Staël i Salomona Gesnera, z zainteresowaniem w Polsce czytane, wywarły znaczny wpływ na naszą



literaturę. Poza dziełami wymienionych już autorów na stoisku poświęconym stosunkom osiemnastowiecznym oglądaliśmy podręcznik matematyki Simone Lhullier pisany na zamówienie Komisji Edukacji Narodowej i słynne dzieło mieszkającego w Warszawie doktora Tissot *Avis sur la santé des gens*. Na ścianie nad stoiskiem wisiały piękne ryciny, przedstawiające J. J. Rousseau i Michała Mniszka, członka szwajcarskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Bernie.

Ekspozycja końcowa stanowiła półka wypełniona szczerze pięknie oprawionymi książkami autorów szwajcarskich lub wydanymi w Szwajcarii. Dużą ich liczbą obrazuje zasobność Biblioteki Uniwersyteckiej w tego rodzaju wydawnictwa (20% zbioru starych druków obcych).

Na uwagę, moim zdaniem, zasługuje ekspozycyjna strona wystawy. Dzięki zastosowaniu zieleni i bardzo prostych elementów dekoracyjnych (tkaniny i ceramika wypożyczone z Centralnego Domu Twórczości Ludowej), doskonale harmonizujących ze starą książką, stworzono miłe, przytulne niemal wnętrze. Książki swobodnie rozłożone na stolach robiły wrażenie pozostawionych przez kogoś, kto za chwilę wróci do przerywanej lektury.

B-ka Uniwersytecka  
w Warszawie

Wanda Kronman

#### DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ KUL W ZAKRESIE REORGANIZACJI ZBIORÓW KOŚCIELNYCH

Pierwszym krokiem na drodze zmierzającej do podniesienia poziomu pracy w dziedzinie opieki nad zbiorami kościelnymi (archiwa, biblioteki i muzea) był kurs bibliotekarski dla pracowników bibliotek kościelnych w sierpniu 1955 r.<sup>1</sup> Znaczenie tego kursu było podwójne: z jednej bowiem strony dostarczał on uczestnikom minimum niezbędnych wiadomości z zakresu techniki bibliotecznej, z drugiej zaś dawał sposobność do wymiany poglądów na szereg problemów organizacyjnych dotyczących bibliotekarstwa kościelnego. Spełniał więc rolę *sui generis* zjazdu. Na nim to silnie zaakcentowano zasadę, że kierownikiem biblioteki kościelnej może być tylko osoba odpowiednio do tego rodzaju pracy przygotowana, że nieodzownym warunkiem rozwoju biblioteki jest oparcie jej egzystencji o stały fundusz. Niemałej też wagi był postulat powołania do życia centralnego ośrodka, którego zadaniem byłaby ewidencja bibliotek kościelnych całej Polski, organizacja współpracy między nimi, oraz działalność szkoleniowa w dziedzinie bibliotekarstwa.

Od owej daty pierwszego kursu bibliotekarskiego upłynęło przeszło dwa lata. Bilans osiągnięć tego okresu przedstawia się, jak następuje:

Z problemów poruszonych na kursie szerszego potraktowania i pogłębienia domagało się zagadnienie metody opracowania starych druków. Stanowią one bowiem znaczny procent zbiorów większości bibliotek kościelnych. Toteż wysiłek organizacyjny Biblioteki Uniwersyteckiej KUL poszedł w kierunku zorganizowania kursu poświęconego starym drukom.

<sup>1</sup> Por. *Prz. bibliot.* 1956 s. 82—84.

Kurs taki odbył się w Lublinie w dniach od 2 do 15 lipca 1956 r. Zająćcia na kursie prowadzili: prof. dr Alodia Gryczowa, kierownik Zakładu Starych Druków i Ośrodka Opieki nad Dawną Książką w Bibliotece Narodowej oraz pracownicy tegoż Zakładu: dr Maria Cytowska, dr Jadwiga Rudnicka i mgr Helena Kapeliusiówna.

Kurs ten w ciągu 10 dni roboczych objął ogółem 65 godzin wykładów i ćwiczeń.

Program wykładów uwzględniał następujące zagadnienia: historia druckarstwa obcego i polskiego, morfologia dawnej książki, technika druku, problematyka czcionek i paleografii, metoda typograficzna, pomoce bibliograficzne polskie i obce, zagadnienia proveniencji i opraw. Na ćwiczeniach zajmowali się uczestnicy z metodą określania formatów, identyfikacją pism oraz katalogowaniem inkunabułów, druków XVI, XVII i XVIII w.

Ilość uczestników ze względu na ćwiczenia była z góry ograniczona. W kursie wzięły udział 24 osoby.

Rok 1956 przyniósł też rozszerzenie zadań Biblioteki Uniwersyteckiej KUL w dziedzinie organizacji opieki nad zbiorami kościelnymi na materiały pozabiblioteczne. Episkopat Polski w odpowiedzi na pismo Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, która wysunęła propozycję współpracy między archiwami państwowymi i kościelnymi, delegował o. dra Romualda Gustawa, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, do przeprowadzenia rozmów w tej sprawie. W rezultacie osiągniętego porozumienia zorganizowano w dniach od 3 do 15 września w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej KUL w Lublinie kurs dla pracowników archiwów kościelnych. Wykładowcami byli wybitni archiwiści polscy z prof. drem Adamem Stebelskim i dr Marią Bielińską na czele<sup>2</sup>.

Równoległe z tą działalnością organizacyjno-dydaktyczną kierownictwo Biblioteki Uniwersyteckiej KUL wszczęło starania o utworzenie przy Bibliotece stałego ośrodka poradnictwa i koordynacji pracy w dziedzinie opieki nad zbiorami kościelnymi kierując w dniu 6 grudnia 1955 r. pismo w tej sprawie do ks. bpa Michała Klepacza. Projekt ten, zreferowany na zlecenie Sekretariatu Episkopatu przez o. R. Gustawa na Plenarnym Zejeździe Biskupów Polski w Częstochowie w dniu 27 sierpnia 1956 r., spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem i zapewnieniem pomocy finansowej.

W dniu 20 grudnia 1956 r. Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego powziął uchwałę o utworzeniu Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych (ABMK). Podstawy materialne nowej placówki oparte zostały częściowo na zadeklarowanych przez diecezje i zakony zobowiązaniach wpłacania na rzecz Ośrodka miesięcznej składki. Funkcje kierownicze w tym dziale pracy Biblioteki objął ks. Eugeniusz Reczek T. J.

W celu uzyskania ogólnego obrazu stanu archiwów, bibliotek i muzeów kościelnych oraz wytyczenia programu pracy na najbliższą przyszłość w dziedzinie opieki nad tymi zbiorami z inicjatywy ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, odbył się w dniach 26 i 27 czerwca 1957 r. na Jasnej Górze w Częstochowie Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Archiwistów, Bibliotekarzy

<sup>2</sup> Szczegółowe sprawozdanie z kursu w opracowaniu ks. dra Stanisława Librowskiego ukazało się w *Ateneum Kapłańskim* (T. 54: 1957 z. 1 s. 117—121) oraz w *Archeionie* (27: 1957 s. 325—333).

i Muzeologów Kościelnych, zorganizowany przez Ośrodek ABMK. Wzięło w nim udział 68 przedstawicieli kościelnej archiwistyki, bibliotekarstwa i muzealnictwa z różnych diecezji i zakonów w Polsce. W referatach, które wygłosił ks. dr St. Librowski (o archiwach), ks. dr Władysław Smoleń (o muzeach) i o. dr R. Gustaw (o bibliotekach i sprawach Ośrodka ABMK), omówiono wyczerpująco problemy związane z obecnym stanem zbiorów kościelnych i ich aktualnymi potrzebami.

Rezolucje Zjazdu, obejmując całokształt zagadnień organizacji zbiorów kościelnych, dotyczyły spraw personalnych (postulat stabilizacji stanowisk w archiwach, bibliotekach i muzeach kościelnych oraz powierzania ich osobom posiadającym odpowiednie kwalifikacje), lokalowych (konieczność przeznaczania odpowiedniego lokalu na pomieszczenie zbiorów), kwestie konserwacji i reprodukcji zbiorów (zalecenie tworzenia pracowni konserwatorskich oraz rozpoczęcia akcji mikrofilmowania ważniejszych archiwaliów kościelnych), pracy ewidencyjno-rejestracyjnej oraz problemu katalogów centralnych.

W tydzień po Zjeździe rozpoczął się w Lublinie kurs bibliotekarski dla sióstr zakonnych, który trwał od 1 do 6 lipca 1957 r. obejmując łącznie 36 godz. wykładów i ćwiczeń. W kursie wzięło udział 105 osób. Ćwiczenia odbywały się w czterech grupach. Prelegentami byli wyłącznie pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej KUL.

Wśród rezolucji Zjazdu częstochowskiego, które powzięto w związku ze zbliżającą się rocznicą tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce, jedna dotyczyła realizacji myśli, podnoszonej od r. 1950 wśród pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Jest to koncepcja przystąpienia do opracowania polskiej bibliografii teologicznej.

Myśl ta łączy się w sposób konsekwentny z zainicjowaną przez nowe kierownictwo Biblioteki polityką gromadzenia zbiorów. Utrzymując nadal charakter biblioteki ogólnej typu humanistycznego dąży się do nadania jej charakteru biblioteki specjalnej w zakresie piśmiennictwa religijnego i filozofii. W stosunku do piśmiennictwa polskiego wymienionych wyżej dziedzin dąży Biblioteka do tego, by stać się centrum dokumentacyjnym.

W ten sposób nakreślony plan polityki bibliotecznej uczynił Bibliotekę Uniwersytecką KUL naturalnym ośrodkiem, w którym mogą być podjęte prace nad polską bibliografią teologiczną zarówno retrospektywną jak i bieżącą, co w memoriale złożonym w r. 1955 na ręce Przewodniczącego Episkopatu Polski ks. dra M. Klepacza sformułował dyrektor Biblioteki o. dr Romuald Gustaw.

Znaczne osiągnięcia w zakresie metodyki prac bibliograficznych, jakie można odnotować na gruncie polskim w rozwoju piśmiennictwa tego rodzaju za lata ostatnie (normalizacja opisu bibliograficznego), umożliwiły kształcenie nowych kadr w dziedzinie bibliografii. Idąc więc po linii realizacji zadań w zakresie polskiej bibliografii teologicznej, jak również wyczuwając potrzeby poszczególnych środowisk kościelnych, w których prowadzone są prace nad bibliografią pewnych szczegółowych zagadnień dotyczących życia Kościoła i jego problemów, Ośrodek ABMK przystąpił do zorganizowania kursu bibliograficznego. Przy wydatnej pomocy Biblioteki Narodowej w Warszawie, a zwłaszcza Instytutu Bibliograficznego kurs tego rodzaju doszedł do skutku i trwał 12 dni (od 2 do 14 września 1957 r.).

Przy konstruowaniu programu kursu następujące cele przyświecały jego organizatorom: ośwoić uczestników z terminologią bibliograficzną, zbliżyć ich do zagadnień metodyki sporządzania spisów bibliograficznych, dostarczyć im minimum uporządkowanych wiadomości o istniejących publikacjach bibliograficznych ze szczególnym uwzględnieniem nauk teologicznych i wreszcie nauczyć ich w stopniu, w jakim to było możliwe do osiągnięcia, metody opisu bibliograficznego.

Toteż głównym ośrodkiem, wokół którego skupiały się zajęcia słuchaczy, były ćwiczenia z opisu zasadniczego, poprzedzone instruktywnymi wykładami mgr Marii Lenartowicz i mgr Janiny Wilgat. Ćwiczenia odbywały się w 3 grupach (Lenartowicz, Nowodworski i Wilgat). Jedną z tych grup stanowili pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej KUL.

Podstawę teoretyczną tych zajęć praktycznych rozszerzały wykłady mgr Marii Dembowskiej (bibliografia, przedmiot, metody i zadania; morfologia książki; rodzaje bibliografii) i o. dra R. Gustawa (bibliograf i jego przygotowanie).

Z metodyką gromadzenia i porządkowania materiałów bibliograficznych zaznajamiały słuchaczy wykłady o. R. Gustawa (gromadzenie i dobór materiału) i mgra Henryka Sawoniaka (układ i kompozycja bibliografii).

Wiadomości o istniejących źródłach informacji bibliograficznej dostarczyły wykłady o. R. Gustawa (bibliografia bibliografii; bibliografie teologiczne) i mgra W. Nowodworskiego (najważniejsze bibliografie ogólne obce i polskie; centralne katalogi).

Uzupełnieniem tego zasadniczego trzonu programu były wykłady pozostałych prelegentów: doc. dr Helena Hleb-Koszańska, dyrektor Instytutu Bibliograficznego, zaznajomiła słuchaczy z organizacją bibliografii w Polsce, mgr Halina Chameraśka zaś mówiła o metodach służby informacyjno-bibliograficznej. Zdobyte przez słuchaczy wiadomości, dotyczące metodyki opisu bibliograficznego, poszerzały wykłady prof. dr A. Gryczowej (opis bibliograficzny starych druków) i mgr Heleny Grabowskiej (opis adnotowany).

Poświęcono również kilka godzin omówieniu i ocenie pod względem metodycznym kilku konkretnych bibliografii teologicznych.

Liczba uczestników kursu wynosiła 70 osób.

Dotychczasowy więc dorobek akcji w dziedzinie opieki nad zbiorami kościelnymi wyraził się w organizacji: dwóch kursów bibliotekarskich o charakterze ogólnym, jednego kursu poświęconego starym drukom, jednego kursu bibliograficznego, jednego kursu archiwalnego i jednego zjazdu archiwistów, bibliotekarzy i muzeologów kościelnych.

Równocześnie z tą akcją szkoleniową i organizacyjno-programową zapoczątkowane zostały też prace w dziedzinie rejestracji zbiorów kościelnych i nawiązania między nimi ścisłej współpracy. Zewnętrznym jej wyrazem ma się stać kwartalnik pt. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*. Obecnie trwa praca nad przygotowaniem pierwszego numeru do druku.

## WIZYTA CZESKICH BIBLIOTEKARZY

W ramach polsko-czechosłowackiej wymiany kulturalnej w dniach 28 III — 3 IV 1957 r. przebywali w Polsce jako goście Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego dwaj czescy bibliotekarze: Drahošlav Gawrecki, dyrektor Państwowej Biblioteki Naukowej w Ostrawie i inż. Wilhelm Götz, dyrektor Państwowej Biblioteki Technicznej w Brnie, którzy pragnęli zaznajomić się z zagadnieniami polskiego budownictwa bibliotecznego.

Obydwaj uczestnicy wycieczki byli doskonale obeznani z problematyką, znali polską literaturę przedmiotu i wiedzieli, z kim prowadzić u nas fachową dyskusję. Zresztą dyr. Götz jest z wykształcenia inżynierem-budowniczym pracującym od 20 lat w bibliotekarstwie, dyr. Gawrecki zaś, świetnie władający językiem polskim, jest bibliotekarzem zajmującym się od 20 lat budownictwem bibliotecznym.

Kol. kol. Gawrecki i Götz odwiedzili 9 bibliotek w Warszawie, w Łodzi i w Krakowie oraz przestudowali 6 architektonicznych projektów wielkich bibliotek w Warszawie, w Krakowie, w Łodzi i w Katowicach. Dokładne zapoznanie się na miejscu z gmachami i z ich wykorzystaniem, dyskusje z użytkownikami i projektantami, wizyta w jednej z warszawskich pracowni architektonicznych, zebranie w szerszym gronie bibliotekarzy łódzkich — pozwoliło naszym gościom zorientować się w dodatnich i ujemnych stronach naszego budownictwa bibliotecznego. Stopniowy postęp w tej dziedzinie mogli oni prześledzić chronologicznie na przykładzie gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie z lat 1891—1894 i gmachu Biblioteki SGPiS (dawniej Wyższej Szkoły Handlowej) wystawionego w latach 1925—1926, a więc wówczas gdy w Europie istniała tylko jedna nowoczesna biblioteka w Zurychu, poprzez gmach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie z lat 1930—1939 tak wysoko oceniany w swoim czasie przez fachowców z Oslo, Zurychu i Berna — aż do rozsądnie zaplanowanego gmachu Biblioteki Miejskiej im. Waryńskiego w Łodzi z lat 1946—1949 i gmachu Biblioteki Głównego Urzędu Statystycznego z lat 1948—1953 i wreszcie będącego w budowie gmachu łódzkiej Biblioteki Uniwersyteckiej. Wprawdzie zwrócili oni słuszną uwagę na niezmiernie mały stopień mechanizacji urządzeń bibliecznych, ale inne nasze doświadczenia przydadzą im się na pewno w sensie dodatnim.

Spśród opracowywanych obecnie planów gmachów bibliecznych z dość ostrą krytyką z ich strony (zapewne i nie bez racji!) spotkał się projekt budowy Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

Koleddy Götz i Gawrecki wynieśli ze swej podróży wiele cennych spostrzeżeń, którymi podzielili się z architektami i bibliotekarzami Czechosłowacji<sup>1</sup>.

B-ka Uniwersytetu  
Warszawskiego

Stefan Kotarski

<sup>1</sup> Sprawozdanie opracował Drahošlav Gawrecki: *Budovy polských knihoven. Zpráva ze studijní cesty*. Ostrava 1957 Státní vědecká knihovna v Ostravě s. 194. Maszynopis powiel.

NOWE URZĄDZENIE ZABEZPIECZAJĄCE KARTY KATALOGOWE  
PRZED WYJMOWANIEM ICH Z KARTOTEKI PRZEZ CZYTELNIKÓW

K o m u n i k a t

W czerwcu 1957 r. zostało zarejestrowane w Urzędzie Patentowym PRL jako wzór użytkowy (nr rejestru wzorów 11 331) „Urządzenie zabezpieczające karty katalogowe przed wyjmowaniem ich przez czytelników” pomysłu mgra Jana Goyskiego, kierownika Oddziału Informacyjno-Bibliograficznego Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej<sup>1</sup>.

Stosowane obecnie w bibliotekach płaskie pręty w szufladkach katalogowych nie zabezpieczają kart przed wyjęciem przez osoby nie powołane. Udoskonalenie zaprojektowane przez mgra Goyskiego polega na umieszczeniu w szufladach zatrzasku, który uniemożliwia obrót pręta bez pomocy klucza znajdującego się tylko w rękach bibliotekarza.

Późniejsze ulepszenie tego urządzenia, zgłoszone również do Urzędu Patentowego PRL jako wzór użytkowy (nr zgłoszenia W. 27084 w dniu 10 VIII 1957 r.), upraszcza jego konstrukcję i nie zmieniając istoty koncepcji technicznej ani mechanizmu działania zatrzasku zmniejsza koszty jego produkcji oraz ułatwia zastosowanie go do używanych obecnie w kartotekach płaskich prętów zabezpieczających.

Prototyp urządzenia (1 szufladka katalogowa), wykonany w Zakładzie Drobnych Mechanizmów i Urządzeń Pokładowych Politechniki Warszawskiej, był umieszczony na wystawie p.n. „Targi wynalazczości”, zorganizowanej w czasie od 29 XI do 11 XII 1957 r. przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy w salach Teatru Narodowego w Warszawie i zostanie w najbliższym czasie przekazany wraz z opisem technicznym i rysunkami Instytutowi Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej w Warszawie celem wypróbowania go w codziennej pracy bibliotecznej<sup>2</sup>.

WYKAZ ZARZĄDZEŃ I INSTRUKCJI Z R. 1957  
DOTYCZĄCYCH BIBLIOTEKARSTWA

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 18 stycznia 1957 r. uchylające zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 2 września 1950 r. w sprawie gromadzenia, przechowywania i wyjątkowego udostępniania w bibliotekach druków wycofanych z obrotu. Mon. Pol. 1957 nr 7 poz. 5.

Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 11 marca 1957 r. w sprawie kwalifikacji bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Dz.Urz.Min.Ośw. 1957 nr 3 poz. 33.

Instrukcja z dnia 13 marca 1957 r. w sprawie bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Dz.Urz.Min.Ośw. 1957 nr 3 poz. 35.

Zarządzenie Nr 45 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 marca 1957 r. uchylające zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 26 lipca 1946 r. w sprawie

<sup>1</sup> Zob. Wiadomości Urzędu Patentowego 1957 nr 4 s. 173.

<sup>2</sup> Szczegółowy opis techniczny urządzenia wraz z rysunkami zostanie opublikowany w jednym z najbliższych numerów czasopisma *Racjonalizator*.

formularzy bibliotecznych wydane w odniesieniu do bibliotek samorządowych w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej. K. nlb. 1, maszynopis.

Zarządzenie Nr 46 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 marca 1957 r. uchylające zarządzenie Nr 172 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 11 listopada 1952 r. w sprawie ustalenia kategorii publicznych bibliotek powszechnych. K. nlb. 1, maszynopis.

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 czerwca 1957 r. w sprawie zmian w statucie Biblioteki Narodowej. Mon.pol. 1957 nr 50 poz. 317.

Instrukcja Ministra Kultury i Sztuki z dnia 12 lipca 1957 r. w sprawie tymczasowego ramowego zakresu działania i organizacji wewnętrznej wydziałów kultury, oddziałów kultury i stanowisk pracy do spraw kultury prezydiów rad narodowych. Mon.pol. 1957 nr 66 poz. 406.

Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 września 1957 r. w sprawie opracowania księgozbiorów zabezpieczonych w bibliotekach szkół wyższych podległych Ministrowi Szkolnictwa Wyższego. K. 3, maszynopis.

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 września 1957 r. w sprawie nadania statutu Bibliotece Śląskiej w Katowicach. Mon.pol. 1957 nr 81 poz. 492.

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 grudnia 1957 r. w sprawie Centralnego Katalogu Wydawnictw Zagranicznych. Mon.pol. 1958 nr 4 poz. 15.

#### NOTATKI Z ZAGRANICY

Od 16 do 21 września 1957 r. toczyły się w Paryżu obrady 23. konferencji FID. Wzięło w niej udział ok. 165 delegatów z 23 krajów (w tym ok. 60 z Francji) i z 5 międzynarodowych organizacji. W listopadzie 1958 r. jednocześnie z 24. konferencją FID odbędzie się w Waszyngtonie Międzynarodowa Konferencja Informacji Naukowej (International Conference on Scientific Information). Przewidziane miejsca konferencji FID na dalsze lata: 1959 — Polska, 1960 — Brazylia, 1961 — Indie.

Międzynarodowa Federacja Dokumentacji (FID) według sprawozdania za r. 1956/57 liczyła 25 członków narodowych i 64 członków stowarzyszonych. Z dniem 1 I 1958 r. wśród członków narodowych FID znalazła się Czechosłowacja (Centralna Biblioteka Techniczna w Pradze) i ZSRR (Instytut Informacji Naukowej Akademii Nauk ZSRR); z wnioskiem o członkostwo wystąpiła również Rumunia.

W ramach FID działa 7 komisji: 1. prawa autorskiego, w odniesieniu do reprodukcji dokumentów przy pomocy fotokopii, 2. bibliografii, 3. klasyfikacji, 4. ośrodków informacji, 5. technicznych środków dokumentacji, 6. zasad selekcji, 7. kształcenia dokumentalistów.

Od 5 września do 12 października 1957 r. odbywała się w Londynie 6. Międzynarodowa Wystawa Najpiękniejszych Książek 1956 r., która objęła ok. 700 książek z 20 krajów. *Times Literary Supplement* omawiając wystawę pisał m. in. o udziale Polski: „Polacy, czego dowodzą pokazane w Londynie eksponaty, z wielką pomysłowością podchodzą do ukształtowania książki. Obwoloty i ilustracje są na ogół żywe i przekonujące. Papier także jest dobry”.

Od 23 do 25 września 1957 r. obradował w Paryżu Międzynarodowy Komitet Doradczy dla spraw Dokumentacji i Terminologii w zakresie Nauk Ścisłych i Stosowanych (International Advisory Committee for Documentation and Terminology in Pure and Applied Science). Komitet zalecił m. in.: 1. stosowanie przy sporządzaniu adnotacji zasad, zawartych w wydawnictwie pt. *Guide for the preparation and publication of synopses* (synopsis — uporządkowane streszczenie najważniejszych punktów opublikowanej pracy naukowej dla celów szybkiej informacji); 2. określenie i ujawnienie kryteriów selekcji materiału, stosowanych przez służbę dokumentacyjną; 3. rozszerzenie zasięgu dokumentacji na patenty i niepublikowane sprawozdania; 4. przyspieszenie międzynarodowej standaryzacji kart dokumentacyjnych. Komitet postanowił zbadać przeszkody, utrudniające rozprzestrzenianie dokumentacji, m. in. problem barier językowych.

Światowa Unia Poczтовая na swym 14. kongresie, odbytym w Ottawie (Kanada) dnia 27 września 1957 r., postanowiła na wniosek Unesco wprowadzić szereg ułatwień w obrocie pocztowym publikacjami (książkami i periodykami). Maksymalna waga paczki ma ulec podwyższeniu z 3 do 5 kg, a oddzielne porozumienia mogą przesunąć tę granicę nawet do 10 kg. Obniżka opłat pocztowych, zalecona dla czasopism, ma być rozciągnięta na książki. Publikacje dla niewidomych zostaną w ogóle zwolnione od porta. Kongres usiłował uprościć zasady abonamentu czasopism zagranicznych dopuszczając opłaty w walucie krajowej i zabezpieczając ich umiarkowaną wysokość. Kongres wezwał jednocześnie wszystkich swych członków do zwolnienia z opłat celných importu książek, czasopism, gazet, katalogów. Nowe zasady będą wprowadzone w życie prawdopodobnie w październiku 1958 r. po dokonaniu przez poszczególnych członków Unii rewizji obowiązujących u nich taryf pocztowych.

We wrześniu 1958 r. zbierze się na obrady Międzynarodowy Komitet doradczy do spraw bibliografii, działający w ramach Unesco.

10. sesja Generalnej Konferencji Unesco odbędzie się w listopadzie 1958 r. w Paryżu.

*Index bibliographicus*, międzynarodowy wykaz bibliografii bieżących, ma się ukazać w 4. wydaniu. Tom pierwszy, obejmujący nauki matematyczno-przyrodnicze i technikę, zostanie wydany w r. 1958. Tom drugi (nauki społeczne) ma się ukazać również w r. 1958. Tom trzeci będzie obejmował nauki z zakresu starożytności klasycznej.



# R É S U M É S

**BOLESŁAW OLSZEWICZ:** Mikołaj Dzikowski (1883—1957).

Mikołaj Dzikowski est né en 1883. Il fit ses études historiques et philologiques à l'Université d'Odessa. Son travail professionnel en tant que bibliothécaire date de 1924 à la Bibliothèque universitaire de Vilno. De 1927 à 1928 il était conservateur en chef de la Bibliothèque municipale à Bielystok. Il retourna à Vilno en 1930 et devint chef du département cartographique. Pendant la seconde guerre mondiale il quitta la Bibliothèque pour prendre une part active dans l'armée polonaise du Proche Orient. En 1947 il reprend son travail professionnel à la Bibliothèque universitaire de Torun et élabore un catalogue systématique. Il organise en même temps le Cabinet de cartes géographiques, ce qui l'absorbe entièrement. Il mort le 31 août 1957. M. Dzikowski était un spécialiste éminent en cartographie et l'auteur de plusieurs ouvrages, dont le principal était le Catalogue des atlas de la Bibliothèque universitaire de Vilno. Sa publication, inachevée en 1939, fut presque entièrement détruite.

**HELENA WIĘCKOWSKA:** Organisation des bibliothèques en France.

L'auteur, déléguée de l'Association des bibliothécaires polonais au Congrès de la FIAB à Paris en septembre 1957, présente ses observations sur l'organisation des bibliothèques françaises soulignant le rôle de la Direction Générale des bibliothèques de France.

**BOLESŁAW ŚWIDERSKI:** Impressions sur les bibliothèques en Grande Bretagne.

L'auteur qui participait aux cours des bibliothécaires à Birmingham en septembre 1957 analyse la situation des bibliothèques britanniques en insistant, en premier lieu, sur leur individualité et leur traditionalisme dans le domaine de l'organisation, sur les méthodes de large diffusion de leur collections, ainsi que sur la richesse de leur fonds.

**JANINA CZERNIATOWICZ:** Les bibliothèques polonaises en Angleterre.

L'Angleterre est un des pays les plus importants où sont rassemblées les plus nombreuses bibliothèques de l'émigration polonaise. Toutes les bibliothèques polonaises à Londres forment un réseau relevant du Comité d'Instruction du Polish Research Centre. Les plus grandes d'entre elles sont: la Bibliothèque polonaise avec une collection dépassant 51 000 vol., qui publie une bibliographie courante et rétrospective des livres polonais à l'étranger,

et la Bibliothèque du Centre Scientifique Polonais, organisée en novembre 1939 qui sert d'information sur la Pologne à l'usage des Anglais et sur l'Angleterre à l'usage des Polonais. Elle dispose d'un fonds dépassant 55 000 vol. Le Centre a organisé de même, en 1948, une bibliothèque mobile (28 000 vol.), son rôle étant de distribuer les livres polonais aux bibliothèques succursales anglaises en province, environ 2 000 vol. par mois. Enfin, parmi les plus importantes — la Bibliothèque de l'Institut Historique du gén. Sikorski.

**BOGUMIŁ ST. KUPŚC:** Les manuscrits polonais à la Bibliothèque publique de Sałtykow-Szczedryn et dans d'autres collections de Leningrad.

L'auteur, délégué par la Bibliothèque nationale, à la suite d'une entente entre les deux bibliothèques concernant l'échange mutuel de microfilms, a étudié les collections polonaises se trouvant à la Bibliothèque publique de Leningrad. Il décrit tout particulièrement les manuscrits qui complètent les fonds de notre Bibliothèque nationale, entre autres: la correspondance des frères Załuski, les matériaux pour l'histoire de leur bibliothèque, les fragments d'ouvrages de Staszic etc.

## TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

### Artykuły — Articles:

BOLESŁAW OLSZEWICZ: Mikołaj Dzikowski (1883—1957) . . . . .	1
HELENA WIĘCKOWSKA: Organisation des bibliothèques en France Organisation des bibliothèques en France	15
BOLESŁAW ŚWIDERSKI: Wrażenia biblioteczne z Anglii — Impressions sur les bibliothèques en Grande Bretagne . . . . .	26
JANINA CZERNIATOWICZ: Ważniejsze biblioteki polskie w Anglii — Les bibliothèques polonaises en Angleterre . . . . .	33
BOGUMIŁ KUPŚĆ: Polonica rękopiśmienne w Bibliotece Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina i w niektórych innych zbiorach w Lenin- gradzie — Les manuscrits polonais à la Bibliothèque publique de Sałtykow-Szczedryn et dans d'autres collections de Leningrad	46

### Recenzje i sprawozdania — Comptes - rendus

JANINA PELCOWA: .Książka, jej rodzaje i cechy; WŁADYSŁA-  
WA BORKOWSKA: Katalog alfabetyczny; HELENA WALTERO-  
WA: Inwentarz i przechowywanie zbiorów. W: Bibliotekarstwo  
naukowe. Warszawa 1956 (*Hanna Pliszczyńska*). — MARIAN ŁO-  
DYŃSKI: Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecz-  
nej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807—1835).  
Wrocław 1958 (*Bogdan Horodyski*). — POLSKA BIBLIOGRAFIA  
LITERACKA ZA LATA 1944/45. Wrocław 1957 (*W. P.*) — IRMINA  
SLWIŃSKA, WANDA ROSZKOWSKA, STANISŁAW STUPIE-  
WICZ: Adam Mickiewicz. Zarys bibliograficzny. Wrocław 1957  
(*W.P.*) — JANINA ZABIELSKA: Bibliography of books in Polish  
or relating to Poland published outside Poland since september 1st,  
1939. Vol. 1: 1939—1951. London 1954 (*Wanda Polakowska*). — PE-  
TER KARSTEDT: Studien zur Soziologie der Bibliothek. Wies-  
baden 1954 (*Stanisław Szereda*). — GEORG LEYH: Die Bildung  
des Bibliothekars. Kopenhagen 1952 (*Michał Kuna*). — WILHELM  
TOTOK, ROLF WEITZEL: Handbuch der bibliographischen  
Nachschlagewerke. Frankfurt a. M. 1954 (*Michał Kuna*). — ZEIT-  
SCHRIFT FÜR BIBLIOTHEKSWESEN UND BIBLIOGRAPHIE.  
Jg 1—4: 1954—1957 (*Stanisław Szereda*). — THE REFERENCE  
LIBRARIAN IN UNIVERSITY, MUNICIPAL AND SPECIALI-  
SED LIBRARIES. London 1951 (*Janina Jaworska*). — LIONEL R.  
MAC COLVIN: Reference library stock. London 1952 (*Wanda  
Polakowska*). — ROBERT L. COLLISON: Information services,

their organisation and administration, London 1952 ( <i>Wanda Polakowska</i> ). — JEWSIEJ ISAKOWICZ RYSKIN: Metodika sostawlenija bibliograficzeskich ukazatielej chudożestwiennoj literatury i literaturowiedienija. Moskwa 1955 ( <i>Janina Jaworska</i> ). — ISAAK MICHAJŁOWICZ KAUFMAN: Ruskije biograficzeskije i biobibliograficzeskije slowari. Moskwa 1955 ( <i>Wanda Polakowska</i> ). — G. M. OGNIEWA: Osnownyje położenija i instrukcii Gosudarstwiennoj Ordiena Lenina Biblioteki SSSR im. W. I. Lenina, Moskwa 1957 ( <i>Janina Jaworska</i> ). — IMRICH KOTVAN: Bibliografia Bernolákovcov, Martin 1957 ( <i>Stefan Kotarski</i> ). — JULIEN CAIN: La Bibliothèque Nationale pendant les années 1945 à 1951, Paris 1954 ( <i>Zofia Dreszerowa</i> ) . . .	55
Z życia — Actualités:	
Odnaczenia . . . . .	68
Z żałobnej karty . . . . .	68
Utworzenie Biblioteki PAN w Warszawie . . . . .	69
Ocalałe rękopisy ze zbiorów polskich ( <i>K. M.</i> ) . . . . .	70
Sprawozdanie z działalności SBP za okres od 9 V do 9 XI 1957 r.	70
Plenarne posiedzenie Zarządu Gł. SBP . . . . .	81
Sekcja Bibliotek Fachowych . . . . .	84
Stosunki kulturalne polsko-szwajcarskie XV—XVIII w. Wystawa w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie ( <i>Wanda Kronman</i> )	85
Działalność Biblioteki Uniwersyteckiej KUL w zakresie reorganizacji zbiorów kościelnych ( <i>Witold Nowodworski</i> )	87
Wizyta czeskich bibliotekarzy ( <i>Stefan Kotarski</i> ) . . . . .	91
Nowe urządzenie zabezpieczające karty katalogowe przed wyjmowaniem ich z kartoteki przez czytelników. Komunikat . . . . .	92
Wykaz zarządzeń i instrukcji z r. 1957 dotyczących bibliotekarstwa	92
Notatki z zagranicy . . . . .	93
Résumés . . . . .	95